

# umas

## NAJLEPSZE ŻYCZENIA Z OKAZJI DNIA MATKI, DNIA OJCA ORAZ DNIA DZIECKA

Zapraszamy na imprezy z okazji dnia dziecka do lokalnych placówek kultury

fol. A. Hanukiewicz



## Z OLZY PO DYPLOM ROKU

Anna Jabłońska z Olzy zwyciężyła w konkursie na najlepszy dyplom na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej. Więcej na s. 10-11 oraz 20.

O KSZTAŁTOWANIU PRZESTRZENI ROZMAWIAMY  
Z ANNA JABŁOŃSKĄ ORAZ  
DR HAB. ANDRZEJEM URBISZEM.



TEMAT  
NUMERU



piszą dla nas:

**KOPSZTEJN, OLSZAR, BORATYN, CHLEBIK**

w numerze:

CHROŃMY PSZCZOŁY **6**

KRZYŻÓWKA UCZNIOWSKA **7**

PRZY BIESIADNYM STOLE **8**

O WAŻNYCH SPRAWACH NASZEJ OJCOWIZNY

LISTY DO REDAKCJI **12**

STREFA KIBICA **17**

## GORZYCKIE SPOTKANIA

**Z KULTURĄ** Projekt realizowany przez WDK Gorzycy w ramach działania 413, objętego PROF na lata 2007-2013 Więcej na str. 13.



Podczas koncertu „Wiosna, ach to ty” pogoda nie sprzyjała. Jednak publiczność jak zawsze nie zawiodła.



Przed liczną publicznością podczas koncertu wiosennego w oświeckiej świetlicy wystąpiły Małolaty z WDK Gorzycy.

## STRAŻACKIE ŚWIĘTO

Więcej na str. 14.



Zachmurzone niebo nie odstraszyło strażaków przed wzięciem udziału w uroczystościach.



W uroczystościach wzięły udział także władze gminy i powiatu. Na zdjęciu wójt Piotr Oślizło, starosta powiatu Tadeusz Skatuła oraz prezes Zarządu Gminnego ZOSP RP w Gorzycach Grzegorz Student.

## DOSTOJNI JUBILACI

Więcej na str. 16.

Niech  
uśmiech zawsze gości na ich twarzach,  
niech  
omijają je troski dnia codziennego i życiowe burze,  
niech  
cieszą się dobrym zdrowiem, pogodą ducha i niespożytą energią,  
niech  
nie brakuje im dobroci serca, cierpliwości i wyrozumiałości,  
niech  
z oddaniem stoją na straży swoich ognisk domowych,  
niech  
z radością uczestniczą w sukcesach swoich bliskich,  
a w porażkach są im życzliwym wsparciem,  
niech  
radują się naszą bezwarunkową miłością, wdzięcznością i szacunkiem  
niech  
zawsze są młode duchem i sercem i dla nas – najpiękniejsze na świecie  
**NASZE KOCHANÉ MAMY**  
z okazji Dnia Matki wszystkim Mamom  
życzy  
zespół redakcyjny „U Nas” i wydawca



Katarzyna Otawa z Osin.

Alojzja Olszar z Gorzyc z rodziną oraz przedstawicielami władz gminy i kierownik USC.



Elfryda Musioł z Rogowa z rodziną oraz przedstawicielami władz gminy i kierownik USC.

Gertruda Beda z Odry.

### kącik życzeń

**Bogusławowi Jordanowi**  
najszerdeczniejsze życzenia urodzinowe  
– pogody ducha i przychylności gwiazd,  
spełnienia marzeń oraz uśmiechu fortuny  
oraz nieustających sukcesów w pracy  
składa  
zespół redakcyjny „U Nas”  
wraz z wydawcą

# czas na kanalizację!

czas na środowisko



## PRZYSZŁA WIOSNA. PODŁĄCZ SIĘ DO KANALIZACJI!

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Wodzisławiu Śląskim prowadzi akcję przyłączeniową na terenach skanalizowanych w ramach Projektu „Ochrona wód dorzecza Górnej Odry w zlewni oczyszczalni ścieków Karkoszka II w Wodzisławiu Śląskim”.

- Budowa kanalizacji sanitarnej w ramach kontraktów podstawowych w Gorzycach jest już na ukończeniu. Mieszkańcy Czyżowic już od ponad roku mogą podłączać się do kanalizacji natomiast w Gorzyczkach po długiej zimie w końcu zostały wznowione prace polegające na odtwarzaniu nawierzchni dróg. Od miesiąca część mieszkańców Gorzyczek ma też możliwość podłączenia do sieci. Są to mieszkańcy ul. Leśnej, Zdrojowej, Wyzwolenia, Kwiatowej i Kopalniań. Pozostali mieszkańcy muszą się jeszcze uzbroić w cierpliwość i czekać na informację o możliwości wykonania przyłącza - mówi Marek Chrószcz Kierownik Jednostki Realizującej Projekt w PWiK Sp. z o.o. w Wodzisławiu Śląskim.

Dla tych, którzy z decyzją o włączeniu do sieci nie będą zwlekać wodzisławskie PWiK przygotowało specjalne rabaty. Promocja obejmuje możliwość zakupu rur po cenach hurtowych, nieodpłatny odbiór przyłącza i wykonanie tzw. wcinki przez pracowników PWiK oraz geodezyjną inwentaryzację powykonawczą przyłącza w okazyjnej cenie. Należy przy tym pamiętać, że zabronione jest samowolne włączanie się do sieci przed otrzymaniem informacji o możliwości podłączenia oraz odprowadzanie wód deszczowych do kanalizacji sanitarnej.

- Zachęcam gorąco wszystkich, by jak najszybciej się włączali. Jednocześnie chciałbym w tym miejscu zaznaczyć, że mieszkańcy muszą pamiętać o ważnej rzeczy - podłączenie do kanalizacji to obowiązek. Przepisy ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach jasno wskazują, że właściciele nieruchomości, do których „dociera” sieć kanalizacji sanitarnej zobowiązani są do podłączenia się do niej - dodaje Marek Chrószcz.



Każdy, kto ma jakiegokolwiek wątpliwości bądź pytania związane z przyłączaniem się do sieci kanalizacyjnej, może zwrócić się o pomoc do wodzisławskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, które znajduje się przy ulicy Markłowickiej 15 w Wodzisławiu Śląskim. Informacje pracownicy PWiK udzielają także telefonicznie pod nr 032 455 26 34 wew. 370-374.

W ramach Projektu w Czyżowicach i Gorzyczkach PWiK wybudowało łącznie ok. 27 km sieci kanalizacji sanitarnej oraz 3 przepompownie ścieków. Na tym jednak nie koniec. Dzięki oszczędnościom, które zostały wygenerowane podczas realizacji kontraktów, udało się rozszerzyć zakres rzeczowy Projektu. Długość planowanej do wybudowania sieci kanalizacyjnej wydłuży się w naszej gminie o prawie 6 km. Kanalizacja sanitarna zostanie dodatkowo wybudowana w Turzy Śląskiej w całości lub części ulic: Kościuszki, Korfanteo, Kolejowej, Tysiąclecia, bocznej ul. Bogumińskiej oraz w Czyżowicach na ulicach: Rogowskiej, Gorzyckiej.

W ramach całego Projektu na terenie 4 gmin (Wodzisław Śląski, Radlin, Gorzyce, Marklowice) powstanie łącznie ok. 155 km z której będzie mogło skorzystać ponad 15,5 tys. osób. Projekt „Ochrona wód dorzecza Górnej Odry w zlewni oczyszczalni Karkoszka II w Wodzisławiu Śląskim” jest współfinansowany przez Unię Europejską z Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007-2013.



UNIA EUROPEJSKA  
FUNDUSZ SPÓJNOŚCI



Projekt pn.: „Ochrona wód dorzecza Górnej Odry w zlewni oczyszczalni ścieków Karkoszka II w Wodzisławiu Śląskim” współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Infrastruktura i Środowisko

## GMINNY KONKURS RECYTATORSKI Więcej na str. 9.



fot. arch. SP Turza Śl.

Od lat współpracuje z naszą redakcją GS w Czyżowicach. Wśród wielu oferowanych artykułów znajdziecie także „U Nas”.



fot. P.M.

ZAKŁAD POGRZEBOWY

**SIORA**

Stanisław Siora

Gorzyce, ul. Raciborska 12

tel. całodobowo  
602 708 204

**ZAKŁAD POGRZEBOWY**



**Dzierżęga**  
tel. 0 501 169 465

Firma świadczy pełny zakres usług pogrzebowych  
Rozliczamy zasiłek pogrzebowy

Czyżowice  
ul. Wiejska 48  
tel. 032 451 33 25  
0 513 103 665

Wodzisław Śląski  
ul. Jastrzębska 133 ul. 26 Marca  
tel. 0 502 424 577 (obok szpitala)  
tel. 0 501 169 465

Gorzyce  
ul. Piaskowa  
(rynek)  
tel. 0 501 169 465

# ANNA JABŁOŃSKA

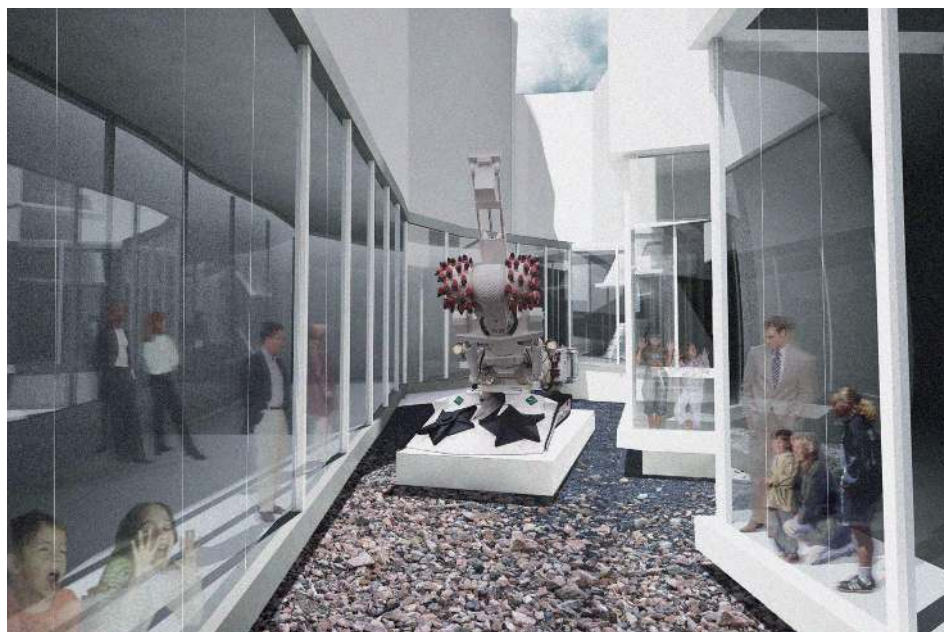


Jestem architektem z wykształcenia i z zamiłowania. Ukończyłam studia na kierunku Architektura i Urbanistyka na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej. Swoje doświadczenie zawodowe zdobywałam głównie w polskich pracowniach, ale także w zagranicznej. W 2011 r. odbyłam półroczną praktykę w międzynarodowym biurze architektonicznym w Wiedniu. W dużym stopniu poszerzyła ona moją wiedzę oraz dała szansę poznania innej kultury. W miarę możliwości staram się jak najczęściej podróżować i fotografować nowoczesną architekturę zagraniczną. Podczas studiów często podejmowałam się projektów związanych z naszym regionem. Przedmiotem mojej pracy dyplomowej magisterskiej było zagospodarowanie hałdy Szarlota w Rydułtowach. Za ten projekt otrzymałam główną nagrodę w konkursie im. Prof. Z. Majerskiego na Najlepszy Dyplom na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach w 2012 roku. W kwietniu 2013 roku Stowarzyszenie Architektów Polskich zdecydowało nagrodzić moją pracę wyróżnieniem honorowym w konkursie im. Z. Zawistowskiego na najlepszy dyplom na polskich uczelniach architektonicznych. Zostałam także nominowana do Dorocznej Polsko-Niemieckiej Nagrody Integracyjnej BDA-SARP organizowanej wspólnie przez Bund Deutscher Architekten BDA i Stowarzyszenie Architektów Polskich.

Hałdy są nieodłącznym elementem krajobrazu Górnego Śląska. Często zajmują tereny bardzo wartościowe i cenne dla inwestorów. Z jednej strony są one problemem ekologicznym oraz przestrzennym, z drugiej zaś stanowią świadectwo działalności przemysłowej i są dziedzictwem dla kolejnych pokoleń. Tematem pracy jest opracowanie koncepcji zagospodarowania hałdy Szarlota w Rydułtowach – jednej z najwyższych hałd nasypowych w Europie – oraz stworzenie kompleksu muzealno-naukowego w jej fragmencie. Koncepcja zakłada stworzenie wielopłaszczyznowego programu, który obejmowałby funkcje edukacyjne, rekreacyjne i sportowe. Hałda Szarlota ma niezwykły potencjał, który należy wykorzystać i który jest szansą na poprawę jakości życia mieszkańców, przyspieszenie rozwoju ekonomicznego oraz stworzenie dogodnych warunków dla turystyki, a co za tym idzie - nowych miejsc pracy. Nowo powstała przestrzeń ma być ogólnodostępną atrakcją i katalizatorem w rozwoju miasta. Celem projektu jest pokazanie możliwości aktywizacji zwałowisk poprzez wprowadzenie bogatego programu, nadanie im nowego charakteru i nowej jakości. Projekt ma być alternatywą dla opuszczonych śląskich hałd.

Podstawą koncepcji urbanistycznej są trzy czynniki, które bezpośrednio wpływają na rozwój i prawidłowe funkcjonowanie obszaru. Pierwszym są główne trasy komunikacji powiatowej i regionalnej, które warunkują powstanie nowej drogi, łączącej je z terenem i gwarantującej swobodny napływ użytkowników z całego regionu. Drugim czynnikiem są istniejące ścieżki rowerowe, które podłączono do terenu hałdy. Założeniem projektu jest także uzupełnienie istniejącej struktury zieleni o dodatkowe parcele, które przenikają się ze ścieżkami rowerowymi i pieszymi, tworząc logiczną całość. W ten sposób hałdę włączono do aktywnej struktury miasta.

Projekt zakłada podział zwałowiska na cztery strefy funkcjonalne. Ich struktura opiera się na analizach terenowych i wykorzystaniu naturalnych granic. Każda ze stref ma inny charakter uzależniony od ukształtowania terenu i indywidualnych aspektów, które narzucają konkretną funkcję na danym obszarze. Wszystkie strefy oplata wokół pas parkingów oraz droga, którą można objechać całą hałdę dookoła. Wewnątrz znajdują się już tylko ścieżki piesze i rowerowe oraz system ścieżek edukacyjnych. Głównym założeniem było zachowanie naturalnej formy hałdy i jak najmniejsza ingerencja w zastaną sytuację.



## od redakcji

Łamy aktualnego numeru naszego miesięcznika wypełniła w dużej mierze tematyka ochrony środowiska, planowania i zagospodarowania przestrzennego. W planowaniu przestrzennym bierzemy pod uwagę nie tylko opisane w ustawie uwarunkowania ale przede wszystkim wyważamy interesy poszczególnych podmiotów - wynikające z prawa własności oraz równie ważny interes całej społeczności. Już niedługo nasi radni będą musieli ważyć te interesy, uchwalając zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.

Oddaliśmy głos znakomitym fachowcom: Annie Jabłońskiej oraz dr hab. Andrzejowi Urbiszowi. Inaczej oceni naszą przestrzeń mieszkańców, różną może być ocena z per-

spektywy Gliwic lub Katowic - także w myśl starej zasady: *cudze chwalicie, swego nie znacie*. Co cieszy mnie najbardziej - w merytoryczny sposób wypowiadają się także nasi mieszkańcy. B. Cykowski pisze o „dobrych” bobrach, Jerzy Rebeś i Grażyna Klon zachwycają się pozytywnymi pszczołami, Grzegorz Chlebik zwraca uwagę Winną Kępę. Nie sposób mówić o przestrzeni, pomijając jej użytkowników. W tym kontekście osadzone są apel Urszuli Wachtarczyk oraz informacja starostwa powiatowego na temat modernizacji linii kolejowej z Wodzisławia Śl. do Chałupek. Linia ma być rewitalizowana, także dzięki zabiegom lub uchwałom sołtysów, rad sołectkich, władz naszej gminy, radnych gminnych i powiatowych - którzy jednogłośnie poparli apel o przywrócenie połączeń. Modernizacja i co dalej? Jaką funkcję będzie pełniła na opi-

sywanym odcinku kolej? Czy pomkną tędy szybkie IC, składy towarowe, czy też otrzymamy szybką kolej podmiejską? Czy pociąg stanie się ponownie środkiem komunikacji dla uczniów, studentów i pracujących w Wodzisławiu Śl., Radlinie lub Rybniku? Czy kolejni decydenci weryfikowali choćby listę przystanków? Takiego nie posiada Turzyczka, kolejny mógłby powstać na wysokości ul. Piaskowej pod Gorzycami. Czekając na informacje - czekamy na Państwa opinie.

„Ciężką” tematykę urozmaicają informacje o kolejnych wydarzeniach w domach kultury. A tu jak zwykle „się kręci”. Zachęcam do skorzystania z oferty placówek kultury, bo dzieje się naprawdę dużo. Trudno znaleźć sferę, w którą nie wchodziłaby ze swoją ofertą nasza strefa kultury. Znajdą tu coś dla siebie miłośnicy muzyki, podróży, malarstwa, rę-

kodzieła, sportu, tańca i nauki... Także nasi najmłodsi - na nadchodzący Dzień Dziecka. Zapraszam do lektury.

D. Jakubczyk

## Dyżury redaktorów

Od maja jesteśmy do Państwa dyspozycji w siedzibie redakcji lub pod podanymi niżej numerami telefonów. Czekamy na opinie, komentarze, propozycje tematów.

- Daniel Jakubczyk - I poniedziałek miesiąca 15.40-16.30, w siedzibie redakcji, lub tel. 728 822 139
- Andrzej Nowak - III poniedziałek miesiąca 18.00-19.00, w siedzibie redakcji
- Krystyna Okoń - IV środa miesiąca 17.00-18.00, w siedzibie redakcji
- Jan Psota - IV wtorek miesiąca 18.00-19.00, w siedzibie redakcji



## URZĄD GMINY W GORZYCACH INFORMUJE

### XXIX Sesja Rady Gminy

25 kwietnia 2013 r. odbyła się Sesja Rady Gminy Gorzyce, na której radni przyjęli uchwały w sprawie:

- przyjęcia założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla Gminy Gorzyce;
- przyjęcia „Aktualizacji Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Gorzyce na lata 2013-2016 z perspektywą na lata 2017-2020”;
- Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Gorzyce;
- sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli zamieszkałych nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów;
- zmiany uchwały budżetowej Gminy Gorzyce na 2013 r.;
- zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Gorzyce na lata 2013-2019;
- ustalenia stawek dotacji przedmiotowej dla samorządowego zakładu budżetowego - Gminnego Ośrodka Turystyki, Sportu i Rekreacji „NAUTICA” w Gorzycach oraz określenia

### 40 drzew na 40-lecie gminy Gorzyce

W gminie trwają obchody związane z 40-leciem jej istnienia.

Z tej okazji wydany już został pierwszy numizmat upamiętniający to wydarzenie.

Kolejnym elementem obchodów jubileuszu będzie posadzenie symbolicznych 40 drzew na 40-lecie gminy.

W „zielonej i przyjaznej gminie” powstanie szpaler drzew upamiętniający 40-lecie istnienia gminy. 40 klonów pospolitych zasadzonych zostanie przy wejście do basenu „Nautica”.

W tym miejscu umieszczona zostanie także tablica z nazwiskami fundatorów drzew.

szczegółowych zasad udzielania i rozliczania dotacji;

- udzielenia dotacji Miastu Rybnik na pokrycie kosztów zatrudnienia związanego z nauczaniem religii Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w roku szkolnym 2012/2013.

Ponadto przyjęte zostały sprawozdania:

- z realizacji Programu Ochrony Środowiska za lata 2011-2012 oraz
- z realizacji Programu współpracy Gminy Gorzyce z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego w roku 2012.

### Tomek Wędrowniczek z odwiedzinami w gminie Gorzyce

23 kwietnia miejscowy urząd odwiedził znany w całym kraju Tomek Pawłowski, popularnie nazywany Wędrowniczkiem.

Tomek od wielu lat zwiedza Polskę i odwiedza gospodarzy gmin, powiatów i województw. Jego pasją są autografy samorządowców i wspólne z nimi zdjęcia. Kronika Tomka wzbogaciła się o kolejny wpis, tym razem wójta gminy - Piotra Oślizło. Autograf ten był 631 wpisem z kolekcji wójtów i 3046 z kolekcji - samorządowców.



foto: W. Langrzyk

### Nagrody Gminy Gorzyce w dziedzinie kultury i sportu przyznane

Zgodnie z uchwałami rady gminy, powołana przez wójta gminy komisja, rozpatrzyła wnioski, które wpłynęły w sprawie przyznania nagród w dziedzinie kultury i sportu.

Ogółem wpłynęło 9 wniosków w sprawie przyznania nagród w dziedzinie kultury oraz 29 wniosków w dziedzinie sportu.

Po dokonaniu szczegółowej analizy komisja przedstawiła propozycje przyznania nagród, które zostały zaakceptowane przez Wójta Gminy Gorzyce.

Nagrody Wójta Gminy za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury w 2013 r. (na łączną kwotę 2400 zł) otrzymali: Elżbieta Kolek, Stanisław Pająk oraz zespół Akord.

**Nagrody II i III stopnia** oraz wyróżnienia za osiągnięte wyniki sportowe w roku 2013 otrzymali:

**Nagrodę II stopnia otrzymali:** Marcin Łaski, Marta Jurczyk, Tomasz Jurczyk, Artur Dzierga.

**Nagrodę III stopnia otrzymali:** Jacek Wuwer, Maciej Jurczyk, Bartłomiej Sito, Martyna Bronek, Martyna Kubik, Eliza Kowalska, Alicja Adamska, Martyna Pieczka, Zuzanna Gajtowska, Dominika Bura, Benjamin Kucza, Magdalena Krótki, Mateusz Zając, Maria Sito, Julia Bura, Miłosz Mendel, Michał Niejadlik, Natalia Musiał, Adam Monitor.

**Wyróżnienia otrzymali:** Martyna Szymiczek, Kamil Sowa, Szymon Milion, Maciej Kołczek, Witold Tetlak oraz trenerzy: Bogdan Milion i Robert Kapnik.

Łączna pula nagród w dziedzinie sportu to kwota: 8000 zł.

Uroczyste wręczenie nagród odbędzie się 10 czerwca br. w sali LKS Unia w Turzy Śląskiej.

### Okolicznościowy numizmat wydany z okazji jubileuszu 40-lecia Gminy Gorzyce

Emitent: Gmina Gorzyce  
Producent: Mennica Śląska Sp. z o.o.  
Rok emisji: 2013  
Nakład: 1000 sztuk, mosiądz  
Średnica: 30,88 mm, Ciężar: 12g  
www.mennicaslaska.pl  
Numizmat można nabyć do 28 czerwca br. w WDK Gorzyce, WDK Olza i WDK Czyżowice w cenie 14 zł.

## SPIS TREŚCI

04. **KOŚCI ZAZDROŚCI**  
SZEPTEM  
O CODZIENNOŚCI

04. **SYMBOLIKA**  
KWIATÓW  
ZROZUMIEĆ JĘZYK  
SYMBOLI

04. **CUKIER**  
SZLACHETNE  
ZDROWIE

05. **KOMENTARZ**  
SAMORZĄDOWY

05. **NIE TAKI TRĄDZIK**  
STRASZNY  
ŚWIAT NASTOLATKÓW

06. **JERZY REBEŚ**  
ZIELONYM DO GÓRY

06. **CHROŃMY PSZCZOŁY**

**BÓBR EUROPEJSKI**

**KRZYŻÓWKA**  
UCZNIOWSKA

08. **PROCESJA**  
W STRUGACH  
DESZCZU

10. **Z OLZY PO**  
DYPLOM ROKU

MIESIĘCZNIK „U NAS”, nr 04/243/2013, e-mail: unasredakcja@gmail.com, tel. 32 453 00 59 | WYDAWCA: WDK Gorzyce

ADRES REDAKCJI: 44-350 Gorzyce, ul. M. Kopernika 8 | REDAKTOR NACZELNY: Daniel Jakubczyk

REDAKTOR TECHNICZNY: Wioletta Langrzyk | SEKRETARZ: Krystyna Okoń | REDAKTORZY: Władysław Bańczyk, Bibiana Dawid,

Andrzej Nowak, Jan Psota, Stanisław Sitek | SKŁAD KOMPUTEROWY: Paweł Moszczyński

WSPÓŁPRACOWNICY: Piotr Będziński, Tadeusz Brachman, Czesław Czaika, Martyna Czerny, Marzena Hojka,

Bogusław Jordan, ks. dr Henryk Olszar, Danuta Parma, Jerzy Rebeś, Irena Sauer.

NAKŁAD: 1100 egz. | DRUK: „Infopakt”, tel. 32 423 85 61

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów. Za treść zamieszczonych ogłoszeń, wklepek i reklam redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.



szeptem o codzienności  
Martyna Czerna

## KOŚCI ZAZDROŚCI

Stare, ludowe porzekadło mówi, że nie ma miłości bez zazdrości.

Może i jest w tym ziarno prawdy, ale wszyscy wiedzą nie od dziś, że co za dużo to niezdrowo. Słownik języka polskiego definiuje słowo zazdrość jako silne uczucie niepokoju, że ukochana osoba mogłaby nas zdradzić. Jak to z tą zazdrością w końcu jest, jest potrzebna czy nie?

Michalina jest dziewczyną Dominika od trzech lat. Ona piękna, wysportowana, energiczna. On przystojny, oczytany. Jest jednak coś, co sprawia, że nie do końca jest im ze sobą jak w niebie. Są sytuacje, kiedy ta rysa na szkle coraz bardziej przeszkadza. Kilka tygodni temu Michalina zadzwoniła do swojej przyjaciółki, z którą przyjaźni się od lat. Znają się już od bardzo dawna, zanim to poznała swojego obecnego chłopaka. Umówiły się na spotkanie w kawiarni, ponieważ nie widziały się już bardzo długo. Kiedy Michalina przygotowywała się do spotkania, niby przypadkiem wpadł do niej Dominik. Stwierdził, że chce skorzystać z drukarki, bo jego własna akurat teraz odmówiła posłuszeństwa. Chłopak jednak zamiast zajmować się wydrukami, przez cały czas pouczał Michalinę. Zażądał, by jego kobieta założyła inne ubranie, bo te spodnie, które już miała na sobie są zbyt obcisłe na wyjście, a po drugie jak ona śmie robić makijaż, wychodząc gdzieś bez swojego mężczyzny. Złote rady Dominika wynikające z zazdrości nie miały końca. Michalina coraz bardziej zdenerwowana i załamana w końcu spóźniona wybiegła na spotkanie.

Kawiarnia, w której umówiła się z przyjaciółką, znajdowała się niedaleko centrum. Zazwyczaj był tam

duży ruch, ze względu na miłą obsługę, a także pięknie urządzone wnętrze. Kiedy dziewczyny popijały kawę, Michalina zauważyła, że ktoś na zewnątrz przykleił nos do szyby, przysłonił czoło ręką, żeby jeszcze więcej ujrzeć i bez skrępowania próbuje obserwować, co dzieje się w środku. Jakież było jej zaskoczenie, kiedy w pochylonej skradającej się dookoła budynku osobie rozpoznała swojego chłopaka. Dominik był tak zazdrosny, że przyszedł do kafejki, żeby zobaczyć, czy jego kobieta nie spotkała się przypadkiem z jakimś innym mężczyzną. Niestety, nie zauważył, że ta kawiarenka cała zbudowana była z weneckich luster, czyli luster, które patrząc od środka wyglądają, jak zwykłe szyby. Jednak patrząc od zewnątrz działały jak lustro. Dominik nie zdawał sobie sprawy, jego dziewczyna, będąc w środku jak na dłoni widzi jego poczynania. Michalina zmuszona była przerwać miłą pogawędkę i wrócić do domu.

Innym razem, kiedy to bawiła się z Dominikiem na weselu kuzynki, podszedł do niej wujek Marcin i poprosił do tańca. Oczywiście Michalina zgodziła się zatańczyć z nim jeden kawałek. Po powrocie do swojego ukochanego, jakież było jej zdziwienie, kiedy Dominik czerwony ze złości, nakrzyczał na nią, jak w ogóle śmiała zatańczyć z kimś innym. Biedna dziewczyna nie potrafiła w ogóle zrozumieć, o co mu chodzi. Przez resztę imprezy nie odzywali się do siebie.

Kiedy kilka dni temu niespodziewanie Michalina musiała zostać dwie godziny dłużej w pracy i nie miała czasu na długie telefoniczne pogawędki ze swoim ukochanym, on wpadł w szał. Wydzwaniał co trzy minuty. Pisał niezliczoną ilość smsów, podejrzewając, że jego kobieta nie mówi prawdy. W końcu przyjechał do niej.

Michalina i Dominik mają już wyznaczoną datę ślubu, jednak coraz częściej Michalina zastanawia się, czy to wszystko ma w ogóle jakiś sens. Ciągłe łudzi się, że po ślubie będzie inaczej, że on przestanie być chorobliwie zazdrosny. Ostatnio zauważyła, że ta zazdrość przeszkadza jej w zwykłych, codziennych czynnościach takich jak chodzenie do pracy czy spotykanie się ze znajomymi. Co robi tego nikt nie wie. W przyszłym tygodniu przyjadą zaprosić mnie na swój ślub. Czy przyjadą? Okaże się.

## SYMBOLIKA KWIATÓW

Są najczęstszym i najoczywistszym podarkiem – kwiaty. W tej funkcji towarzyszą całemu naszemu życiu. Od narodzin po śmierć (a nawet po niej – składanie na grobach). Składane jako wyraz wiary, miłości, przeprosin, podziękowań, świętowania zwycięstw. Na pożegnanie i przywitanie. Dobierane specjalnie lub zupełnie przypadkowo. Cięte i w doniczkach. Polne i egzotyczne. Ale zawsze jako nośnik konkretnej treści. Dla podkreślenia, wzmocnienia i przedłużenia intencji ofiarującego.

W różnych symbolach pór roku już od starożytności kwiaty wyobrażały wiosnę. Budzące się z radością życie, nadzieja przyszłego owocu. Bogata kolorystyka i różnorodność zapachów wprowadzały podniosły nastrój. Stąd też w świecie antycznym kwiaty wypełniały sale biesiadne i zdobiły głowy biesiadników. Kwiatami i płatkami kwiatów obrzucano zwycięzców zawodów. Pokrywano nimi umarłych przed złożeniem ich na stosie pogrzebowym i rozsypywano je na grobach. W Grecji obchodzono nawet święto pierwszych kwiatów, Antesterie (pod koniec lutego).

Kwiatów używa się w obrzędach religijnych. Ozdabia się nimi świątynie, ołtarze, posągi bogów, herosów, świętych. W czasie procesji posypuje się kwiatami drogi podczas procesji.

Tak powszechne używanie kwiatów, niejako niezależnie od czasu, kultury i religii, wynika z bogactwa treści symbolicznych, jakie one w sobie niosą.

W symbolice kwiat oznacza przede wszystkim mistyczne centrum, tajemnicę, logikę, symetrię. Chociaż ukształtowany według miar geometrycznych, nie ma w sobie nic skostniałego, nic wymuszonego, tylko wdzięk i urok.



## zrozumieć język symboli Piotr Będziński

- Kwiat – przemijanie. W alegorycznych martwych naturach, zwłaszcza z kroplami rosy na liściach i płatkach symbolizuje przemijanie ludzkiego życia.
- Kwiat – kobieta, kobieca uroda, miłość kobiety.
- Kwiat – błogosławieństwo. Według tradycji gdy Budda przemawiał, kwiaty spadały z drzewa.
- Kwiat – szczęście (w Japonii) – wiśnia, złocien, klon, narcyz, piwonia, mak, irys.
- Kwiat czerwony – miłość, namiętność, krew, życie, szczęście.
- Kwiat biały – niewinność, dziewictwo, czystość, bohaterstwo, odwaga, śmierć.
- Kwiat błękitny – tajemnica, sen, dążenie do nieskończonego odległego ideału.
- Kwiat – najwartościowsza część, np. młodość, rycerstwa.
- Kwiat – uwieńczenie, ukoronowanie dzieła.
- Kwiat – dusza osoby zmarłej, podobnie jak motyl.
- Wieniec z kwiatów – hołd, zwycięstwo, pogrzeb.
- Naręcz, pęki kwiatów – radość, przyjemność.
- Bukiet kwiatów – jedność w wielości.

• Kwiatek do kozucha – coś nieodpowiedniego, niepasującego.

To tylko kilka przykładowych znaczeń kwiatów w symbolice, które być może pomogą dobrać kwiat do konkretnej sytuacji. Właściwy kwiat, który jest ofiarowany, ma wzmocnić przekaz, powiedzieć więcej niż słowa.



## CUKIER

szlachetne zdrowie  
Piotr Będziński

### SŁODYCZ, KTÓRA ZABIJA?

*Jest obwiniany za epidemię otyłości, nadciśnienia i cukrzycy. To jedyny produkt, który poza kalorycznością nie posiada żadnych wartości odżywczych. Cukier – czyli uwielbiane puste kalorie. Nie jesteśmy uzależnieni od innych smaków np. ryb, mięsa, warzyw. Ale często jesteśmy uzależnieni od cukru.*

Jest niemal wszechobecny. Statystycznie zjadamy rocznie ponad 40 kg cukru, chociaż organizm potrzebuje dziennie nie więcej niż dwie kostki cukru. Dla porównania jeden batonik zawiera od pięciu do dziesięciu kostek cukru. W ciągu 100 lat spożycie cukru wzrosło ponad 25 razy! Cukier znajduje się nie tylko w słodyczach, ale także w całej gamie produktów, które często nawet nie są podejrzewane o to, że zawierają cukier.

Jaki cukier kupujemy: cukier biały w kryształkach lub kostkach, cukier puder (rozdrobiona wersja cukru białego), cukier brązowy – nieoczyszczony, słodziki. W Polsce najczęściej używany jest cukier z buraków cukrowych biały lub rafinowany (podwójnie oczyszczony). Warto wiedzieć, że cukier puder (droższy od cukru białego) może zawierać antyzbrylacze (np. E536), które z połączeniem z kwasami żołądkowymi mogą tworzyć silną truciznę (cyjano-wodór). „Zdrowszą” wersją cukru jest cukier brązowy, nierafinowany. Trzeba jednak pamiętać, że czasami dla uzyskania brązowego koloru producenci barwią cukier biały np. karmelem. Prawdziwy cukier nieoczyszczony zawiera melasę, czyli ma więcej witamin i minerałów niż cukier biały.

Ponieważ cukier jest dobrym konserwantem, jest używany przez producentów w wielu produktach (gdzie się go nie spodziewamy). Znajduje się np. w sosach, przyprawach, musztardach, parówkach. Np. paczka chipsów smakowych zawiera ok. 25 kostek cukru.

### SŁODZIKI

Są to substancje syntetyczne, do 400 razy słodsze od cukru. Prawie nie zawierają kalorii. Największa ich wada to fakt, że są substancjami chemicznymi. Występują pod różnymi nazwami np. aspartam, sacharyna. Istnieją opinie, że są to substancje rakotwórcze.

### ZDROWA SŁODYCZ

Tradycyjny cukier można zastąpić np. miodem, który posiada 1/3 mniej kalorii, witaminy i minerały. Coraz popularniejszy jest roślinny zamiennik cukru – stewia. Roślina występująca w Ameryce Południowej, posiadająca wyjątkowo słodkie liście – 300 razy słodsze od cukru, nie mająca kalorii. Badania pokazują korzystne działanie stewii przy nadciśnieniu, cukrzycy i otyłości.



**S**amorząd a społeczeństwo  
Spośród wielu rodzajów samorządu, ten nam najbliższy, bo dotyczący wszystkich mieszkańców gminy, to samorząd terytorialny. Samorząd jako wspólnota mieszkańców określonego terytorium (gminy / powiatu / regionu-województwa), posiadająca własną administrację, wyposażona w majątek, własne finanse oraz osobowość prawną, pozwalającą na prowadzenie własnej polityki rozwoju. Osiągnięcia jednostek samorządowych przyczyniły się w ogromnym stopniu do rozwoju społecznego i gospodarczego kraju. Samorząd – wbrew temu, co się powszechnie sądzi – to nie tylko radni albo urząd, lecz wszyscy obywatele, którzy tworzą z mocy prawa (obowiązkową) wspólnotę. Gmina Gorzyce obchodzi mały jubileusz jej utworzenia, vide: „40 drzew na 40-lecie Gminy Gorzyce”. W ramach obchodów planuje się posadzenie symbolicznych 40 klonów pospolitych, oznaczonych tabliczkami z nazwiskami fundatorów. Potencjalny fundator powinien zgłosić się do Urzędu Gminy. Skoro część obchodów wpisała się w ramy obchodów Dni Gminy Gorzyce, to co roku lub przy kolejnych jubileuszach, można by sadzić – w trosce o środowisko zielonej gminy – kolejne drzewa.

*Wolność jest najtańszą, najskuteczniejszą i najlepszą sztuką rządzenia i gospodarowania.* – Ferdynand Zweig.

**W**olność a autonomia  
Aktywność obywateli jest siłą samorządu. Samorząd (z greckiego *autonomia*) to samostanowienie, niezależność, prawo do samodzielnego rozstrzygania spraw wewnętrznych zbiorowości, to większa aktywność obywateli myślących, w wielu sferach życia publicznego, o interesach społecznych. Autonomia jest zjawiskiem naturalnym, tak samo jak wolność, i powinna być prawnie chroniona. Wolność to brak przymusu, to sytuacja, w której możemy dokonywać wyborów spośród wszystkich dostępnych możliwości. Społeczeństwo obywatelskie w dzisiejszej formie to rodzaj społeczeństwa demokratycznego, w którym obywatele świadomie uczestniczą w życiu publicznym, są aktywni i odpowiedzialni oraz posiadają zdolność samoorganizacji. Społeczeństwo obywatelskie realizuje więc to wszystko, co nie jest zabronione przez prawo i jest akceptowane moralnie.

Wolność wyposaża politykę w moralność. – autor nieznan.

**P**odstawowe zasady  
Gmina w ostatnich 40 latach funkcjonowała w różnych warunkach społeczno-politycznych. Od 1973 roku funkcjonowała w warunkach ustroju, jak później określono, czasów słusznie minionych. Przeprowadzenie pierwszych w pełni demokratycznych wyborów samorządowych do rad gmin i miast 27 maja 1990 r. było wydarzeniem przełomowym w procesie budowy nowego systemu politycznego III RP, przywrócono samorząd terytorialny, po upływie pół wieku od jego likwidacji. Samorząd terytorialny w Polsce ma długą tradycję. Jego rozwój rozpoczął się od 1918 r., ale jego działalność jednolicie uregulowano dopiero w 1933 r. Po wojnie przez pewien czas samorząd terytorialny funkcjonował w postaci rad gminy, zarządów miejskich, powiatowych. Zlikwidowano go jednak w 1950 roku, tworząc jednolitą strukturę rad narodowych, które nie były już organami samorządu, lecz terenowymi organami władzy państwowej. Reforma ustrojowa lat 90, której głównym celem była decentralizacja władzy publicznej, w przekonaniu powszechnym odniosła sukces. Oblicze gminy zaczęło się zmieniać wraz ze zmianą ustroju, tym samym do budowania i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, głównie jednak w zakresie realizacji zadań własnych.

Działanie samorządów wiąże się ze stosowaniem zasady subsydiarności (pomocniczości), która zakłada, że sprawowanie władzy publicznej powinno spoczywać w rękach instytucji najbliższych zainteresowanym obywatelom. Zadania i kompetencje oraz środki finansowe winny być przydzielane w pierwszej kolejności gminom. Nie należy jednostce wyższego rzędu (powiatowi, województwu) powierzać zadań, które mogą być wykonane przez jednostkę mniejszą. Administracja rządowa powinna więc zajmować się tylko tymi zadaniami, którym nie poddają samorządy żadnego z trzech szczebli. Dzięki wprowadzeniu tej zasady, obywatele znakomitą większość indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej załatwiają w swoich gminach i powiatach, a więc blisko swojego miejsca zamieszkania i za pośrednictwem władz, które sami wybierają. Jeżeli przedstawiciele samorządu nam nie odpowiadają albo źle rządzą, to albo zmieniamy terytorium, albo zmieniamy samorząd, a właściwie jego przedstawicieli, tzw. władzę.

Wolność to znaczy odpowiedzialność za swe czyny, a nie wstrzymywanie się od tych czynów. Wolność – to znaczy świadomy czyn. – Janina Wiczerska-Zabłocka.

**J**ubileuszowe résumé  
Po tylu latach można podsumować i ocenić samorząd. Choćby częściowymi ocenami, vide: „Nagrody w kulturze i sportu przyznane”. Wójt zaakceptował propozycję komisji przyznania nagród na łączną kwotę 8 tys. zł. Czy kultura się opłaca? Samorządy raczej nie traktują jej jako inwestycji. W Polsce tylko 18 proc. urzędników i przedstawicieli samorządów postrzega inicjatywy kulturalne jako dobre posunięcie gospodarcze, aż 55 proc. urzędników nie dostrzega w działaniach kulturalnych nic ponad działania promocyjne (dane na podstawie badań). Cała nadzieja na wsparcie ze strony biznesu.

I regionalny sukces: kolej na trasie Rybnik-Chałupki dzięki planowanej rewitalizacji, ma szansę, na miarę XXI wieku, podnieść prędkość z 30 do 80 km/h, vide: „Jest zielone światło dla remontu linii kolejowej Rybnik-Chałupki”. Dzięki wieloletnim staraniom władz powiatu, parlamentarzystów i poparciu samorządów gminnych, ten wiekopomny projekt (stąd modna rewitalizacja, a nie np. modernizacja), czyli plan remontu torowiska z Rybnika do Chałupki, ma szansę na realizację. Projekt został uwzględniony na liście podstawowej projektów indywidualnych Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007-2013. Z kwoty 140,4 mln zł, 98 mln zł mają stanowić środki UE. Jednak sukces i tak zależy od „łaskawości” władz, unijnych pieniędzy, dyskusji i listów popierających, vide: „Przy biesiadnym stole o ważnych sprawach naszej ojcowizny”.

Jasno sobie powiedzmy, że wszyscy ludzie pragną swobody i nienawidzą niewolnictwa, powtórzmy ten truizm jeszcze raz, wbijmy sobie w głowę, że będą pierwszego pragnęli, że będą drugiego nienawidzili, że nie zmienią się to nigdy, bo nie może (...) – Jacek Bocheński.

(13.05.2013 r.)

e-mail: ssitek@vp.pl

## NIE TAKI TRĄDZIK STRASZNY

świat nastolatków

Anna Głowacka

Nastolatki zmagają się z wieloma problemami. Jednym z nich jest trądzik, który potrafi nieźle namieszać w psychice młodego człowieka. Nastolatek dotknięty trądzikiem często obawia się odrzucenia ze strony rodziny i przyjaciół. Nawet jeśli jest pod stałą kontrolą dermatologa, nie wierzy w jakiegokolwiek powodzenie leczenia. Ciężka postać trądziku spowodować może, szczególnie u młodego człowieka, wycofanie się z życia towarzyskiego oraz zamknięcie w sobie.

Takie nastawienie na pewno nie pomoże mu w walce z trądzikiem.

Jak sobie pomóc?

Przede wszystkim należy zrozumieć istotę problemu, jakim jest trądzik młodzieńczy.

Dojrzwienie jest okresem, kiedy gwałtownie podnosi się poziom androgenów, które pobudzają wydzielanie odpowiedzialnego za nawilżenie skóry sebum oraz potrzebnej do budowy włosów keratyny. W wyniku nadmiaru którejś z tych substancji zatyka się torebka

włosowa, co doprowadza do pojawienia się trądziku.

Pozytywny wpływ na stan skóry nastolatka będą miały niewątpliwie warzywa i owoce, dzięki którym utrzymamy hormony w równowadze, a tym samym zwalczymy stany zapalne.

Przyjrzyjmy się więc produktom zalecanym do spożywania przez osoby dotknięte trądzikiem.

Warto spożywać orzechy brazylijskie, które posiadają bogactwo selenu. Jest to silny przeciwutleniacz, który doskonale walczy z trądzikiem.

Kolejnymi produktami spożywczymi, na które powinniśmy zwrócić uwagę, są: drób, fasola, ostrygi i ryby. Produkty te zawierają spore ilości cynku, który pomaga zahamować powstawanie pryszczy, a tym samym kontroluje hormony odpowiedzialne za pojawienie się trądziku.

Zdaniem wielu dermatologów, dieta bogata w kwasy tłuszczowe omega-3 zmniejszają trądzik. Tak więc warto spożywać łosia, sardynki i makrele, które zawierają mnóstwo tych kwasów.

Wspomagająco na gojenie ran i blizn trądzikowych działa witamina E, którą znajdziemy w pełnych ziarnach zbóż i orzechach.

Aby pozbyć się trądziku, powinniśmy zmniejszyć ilość białego chleba, ziemniaków, frytek oraz produktów, które zawierają spore ilości cukru. Unikajmy produktów mocno solonych oraz smażonych. Warto również pamiętać, że dieta uboga w magnez nie pomoże nam wygrać z trądzikiem. Wiadomo bowiem, że magnez jest niezwykle pomocny w leczeniu trądziku wywołanego brakiem równowagi hormonów. Jedźmy więc czekoladę gorzką, która wpłynie pozytywnie nie tylko na naszą cerę, ale i na samopoczucie.

Poza odpowiednią dietą warto zadbać o leczenie dermatologiczne. Regularne wizyty u dermatologa z pewnością pozytywnie wpłyną na naszą cerę.

Z trądzikiem da się żyć, trzeba tylko racjonalnie do niego podejść i nastawić się pozytywnie na leczenie, do czego zachęcam wszystkich nastolatków borykających się z tym właśnie problemem.

## PSZCZELE POŻYTKI

zielonym do góry Jerzy Rebeś

„Zielonym do góry” spotkał nie lada zaszczyt: sąsiaduje w bieżącym numerze z pięknym artykułem znakomitej czyżowickiej pszczelarki Grażyny Klon. Tekst napisany z uczuciem i pasją, jaką wobec swoich „podopiecznych” spotkać można tylko u pszczelarzy. Jestem o tym przekonany, gdyż przez kilkanaście lat również dla mnie było to ulubione zajęcie. Wiele czytelników zapewne zaprotestuje, uważając się za miłośników i znawców tych owadów. Może słusznie, ale proponuję mały eksperyment. Spróbujmy delikatnie zdjąć z kwiatka robotnicę i zamknąć ją na kilka chwil w stulonych dłoniach. Jeśli będziemy delikatni i ostrożni wszystko skończy się bez konsekwencji. W innym przypadku pszczoła użądli. Dla niej oznacza to koniec życia (jest jak kamikadze – zaatakować może tylko jeden raz), a my zostaniemy z bólem bardziej lub mniej znośnym.

W uzupełnieniu artykułu Pani Grażyny dodam kilka zdań na temat wpływu chemicznych środków ochrony roślin na pszczelą populację. Okazuje się, że bieżący rok może być w tej kwestii przełomowy, gdyż Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA) po raz pierwszy w sposób oficjalny wskazał, że głównym, choć nie jedynym powodem postępującego wymierania pszczół miodnych jest masowe i coraz intensywniejsze stosowanie w rolnictwie pestycydów.

Przekonujący wydaje się przykład odnotowany kilka lat temu w Kanadzie. Stwierdzono, że powszechnie używany zoocyd, którego czynnym składnikiem jest fenitroton wprost zdziesiątkował nie tylko pszczele rodziny, ale też trzmiele i muchówki. Efektem był poważny spadek plonów borówki amerykańskiej, sztandarowego produktu kanadyjskich farmerów. Ich zdecydowane protesty wymusiły na władzach wprowadzenie zakazu stosowania preparatu. Wynik był zaskakujący, bowiem już w następnym sezonie wszystko wróciło do normy.

Jak wiadomo miód, taki prosto z ula, nie „uszlachetniony” w procesach produkcyjnych, nie zawiera substancji szkodliwych. Pszczoły, przetwarzając zebrany z kwiatów nektar (także pyłek), toksyczne związki, zarówno naturalne, jak i pestycydy akumulują w swoich organizmach. Najnowsze badania wykazały, że pszczoły posiadają niewiele genów sterujących enzymami pozwalającymi usunąć toksyny. Uaktywnienie tych genów jest możliwe, gdy pszczoły zjadają miód. Zawarty w nim kwas p-kumarowy uaktywnia zarówno geny odpowiedzialne za detoksykację, jak i za odporność organizmu. A co się dzieje, gdy pszczelarz odwiruje cały miód i zastąpi go cukrowym syropem?

Albert Einstein, któremu jak wiadomo każda teoria się sprawdzała, stwierdził, że w razie wyginięcia pszczół świat ma przed sobą jeszcze tylko cztery lata istnienia. Proroctwo to jest jak projekt scenariusza filmu katastroficznego, ale chyba prawdziwe. Przetrwałyby wiatropylne trawy i zboża. Nie byłoby owoców i warzyw, w dłuższej perspektywie drzew. Więc to, co napisała w swoim tekście Pani Grażyna zasługuje na jak największe poparcie, a planowany na 9 czerwca festyn z pszczołami w roli głównej na gremialne odwiedzenie.

Jeszcze tylko wyjaśnienie tytułu felietonu. Pozornie powinno być „Pożytek z pszczół”. Jest jednak jak najbardziej poprawny. W języku hodowców „pożytkiem” jest wszystko, co pszczoły przynoszą do ula w celu utrzymania rodziny.

## CHROŃMY PSZCZOŁY

Pod koniec zimy, gdy słońce zaczyna już mocniej przegrzewać, każdy pszczelarz z niepokojem obserwuje swoją pasiekę. Mimo pewności, że rodziny pszczele zostały należycie podkarmione i ułożone w ulu na zimę, zawsze rodzi się pytanie – jak też tym razem pszczoły przeżyły chłody.

Wraz z pierwszymi promieniami słońca, gdy tylko temperatura powietrza podniesie się do ok. 10°C, życie pszczół staje się widoczne dla otoczenia. Unoszące się w powietrzu niewielkie owady z błyszczącymi się skrzydełkami, startujące z ulowego wylotka i powracające z pyłkiem na odnóżach, znoszące do ula wodę i nektar, i radośnie brzęczące – to najpiękniejszy widok i słodka melodia dla każdego pszczelarza.

Otoczająca przyroda zaczyna budzić się do życia, a pszczelarz, przechadzając się po pasiece czy wokół własnego domu, przygląda się z podziwem każdemu rozkwitającemu pąkowi kwiatowemu.

Z wielkim szacunkiem dla natury obserwuje rozchylające się pod wpływem promieni słonecznych płatki kwiatów i przysiadające na nich pszczoły umorusane pyłkiem kwiatowym przyczepionym do delikatnych włosków pokrywających głównie ich główki i tułowia. Te wytrwałe maleńkie owady pracują dla dobra całej swojej rodziny, nieświadome tego jak wielką przysługę czynią nam ludziom, zapylając kwiat za kwiatem. Mimo że wpływ pracy pszczół na plony z pól i sadów znany jest już od dawna, to jednak pewne szczegóły uchodzą naszej uwadze. Jest naukowo stwierdzone, że dzięki zapylaniu krzyżowemu, jakie dokonuje się dzięki pszczolom, uzyskujemy w efekcie lepszej jakości owoce i nasiona, rośliny z nich rosną szybciej, a rośliny wieloletnie żyją dłużej. Dowiedziano również, że zwiększa się wartość odżywcza roślin pastewnych, a sadownicy potwierdzają, że zapylone kwiaty drzew owocowych są bardziej odporne na przymrozki niż jeszcze nie zapylone. Pszczoła w przeciwieństwie do osy nie zainteresuje się pozostawioną w ogrodzie resztką soku w szklance czy kawałkiem słodkiego ciastka w altance. Ona wyszukuje zawsze rośliny miododajne i nigdy nie żądli, jedynie w sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia. Każdy pszczelarz jednak doskonale wie, że praca pszczół to nie sielskie fruwanie po ukwieconych łąkach (oby było ich wokół nas jak najwięcej), ale naprawdę ciężki i niebezpieczny dla nich trud.

W zależności od odległości pożytku od ula jedna robotnica może wykonać 10-50 lotów dziennie. Każdorazowo przynosi ciężar ok. połowy swego ciała. Gdybyśmy chcieli dokonać porównania do człowieka, musiałby on dźwigać na swych barkach ciężar 30-40 kg od świtu do zmierzchu bez przerwy także w niedziele i święta. Mając więc świadomość ogromnego znaczenia dla przyrody tych pożytecznych owadów i ich ogromnego wysiłku w procesie zapylania, a także dostarczania nam ludziom zdrowej żywności w postaci miodu, pyłku czy propolisu oraz wosku do produkcji świec, nietrudno chyba wyobrazić sobie, jak wielką bolączką jest dla pszczelarza utrata chociażby jednej pszczoły. Tymczasem my pszczelarze niestety obserwujemy często znaczne straty w liczebności pszczół i coraz częściej słyszy się o masowym ich ginięciu. Przyczyny takich sytuacji są różne, a problem niejednokrotnie złożony. Ale najbardziej boli nie tyle brak wiedzy o życiu pszczół wśród ludzi – co ludzka bezmyślność.

Co roku pszczelarze obserwują niestety powtarzające się procedery, kiedy to mieszkańcy naszych miejscowości, którzy chcąc się pozbyć tzw. „chwastów” np. z trawników, stosują w ciągu dnia, w czasie lotów pszczół środki chemiczne powodujące ich śmierć!!! No i czy czasem nie poszliśmy za modą, sadząc w naszych ogrodach jedynie tuje i im podobne, a zapomnieliśmy o bogactwie roślin miododajnych? Pszczoły potrzebują różnorodności pyłków, czystego środowiska i na pewno naszej życzliwości. A to wszystkim nam się opłaca.

W związku z pogarszającą się sytuacją liczebną naszych rodzin pszczelich pszczelarze zrzeszeni w gorzyckim i rogowskim Kole Pszczelarzy zdecydowali się podjąć akcję uwrażliwiającą na powyższe problemy i przy współudziale władz gminy i z poparciem wójta Piotra

Ośliżło wydane zostały ulotki informacyjne pt. „Chrońmy Pszczoły”, które chcemy rozprowadzić wśród dzieci i młodzieży naszych szkół, i dotrzeć z ważnymi informacjami również do osób dorosłych. Pszczelarze planują również wziąć udział w festynie rodzinnym „Wesołe Czyżowice”, który odbędzie się 9 czerwca 2013 r. w Czyżowicach, aby w ten sposób zaakcentować wagę problemu i konieczność ochrony pszczół. W trakcie festynu przewidziany jest m.in. pokaz miodobrania i odlewania woskowych świec.

Po przedłużającej się tego roku zimie (wyjątkowo niekorzystnej dla pszczół!) większość z nas ruszyła z zapalem do swych ogrodów, by je pielęgnować i nimi się cieszyć. Pamiętajmy o tym, że każde działanie nieekologiczne obróci się przeciwko nam samym. Jest takie powiedzenie:

„Bóg wybacza człowiekowi zawsze,  
człowiek człowiekowi czasami,  
przyroda człowiekowi nigdy”

Obyśmy nigdy nie musieli doświadczyć skutków niewłaściwego traktowania przyrody, ale wszyscy i zawsze cieszyli się pięknem otaczającego nas świata.

*Prowadząca z mężem pasiekę od 13 lat  
G. Klon*

## TAM ZNAJDZIESZ POMOC I OPIEKĘ

Jadąc z Gorzyc w kierunku Olzy, mijamy po prawej stronie kompleks budynków z czerwonymi dachami, usytuowany na terenie parku. Prawie każdy mieszkaniec naszej gminy wie, że te czerwone charakterystyczne dachy, to Dom Pomocy Społecznej. Nie każdy jednak wie, jakie usługi Dom Pomocy Społecznej w Gorzycach oferuje i jak się do niego dostać, o czym świadczą liczne telefony przyjmowane przez pracowników Domu.

Gorzycki Dom jest nowoczesny, oferuje fachową pomoc ludziom potrzebującym opieki i wsparcia, niezależnie od wieku i posiadanych dochodów. Pomoc otrzymują tutaj osoby starsze, ale też i młodsze po wylewach, udarach, wypadkach komunikacyjnych, chorzy na SM. Bogato wyposażona i fachowo działająca rehabilitacja przywraca sprawność. Ma to nie małe znaczenie, bowiem wszyscy wiedzą, jak długo trzeba czekać na rehabilitację. Tutaj każdy potrzebujący ma ją zapewnioną w ramach pobytu. Do placówki mogą być przyjmowane osoby na pobyt czasowy (min. na okres 1 miesiąca), na przykład na okres rekonwalescencji po pobycie w szpitalu – po przebytej operacji ortopedycznej, po urazie stawu biodrowego, po wylewach, wypadkach komunikacyjnych.

Na terenie znajduje się sklep-kawiarnia, poczta, fryzjer, kilka pracowni terapii zajęciowej. Każdy z mieszkańców samodzielnie korzysta z usług pocztowych. W mieszkaniach instalowane są telefony. Jest dostęp do internetu. Kaplica jest otwarta dla wszystkich. Codziennie odprawiana jest Msza Święta oraz inne okolicznościowe nabożeństwa. Już obecnie w nabożeństwach uczestniczą liczne osoby z okolicznych parafii. Co trzeba zrobić, aby „dostać się” do gorzyckiej placówki?

- należy złożyć wniosek w ośrodku pomocy społecznej, właściwym dla miejsca zamieszkania danej osoby ubiegającej się;
- ośrodek pomocy społecznej wydaje decyzję kierującą i o odpłatności;
- osoba zainteresowana płaci za pobyt 70% swojego dochodu (renta, zasiłek, emerytura);
- pozostałą część opłaty ustala ośrodek pomocy społecznej.

W razie potrzeby w sformułowaniu wniosku prosimy o kontakt z pracownikami socjalnymi Domu.

*Tekst sponzorowany  
M. Janeta*

# BÓBR EUROPEJSKI

Jedną z większych ciekawostek przyrodniczych gminy Gorzyce jest pojawienie się bobra europejskiego. Jadąc drogą z Uchylska do Olzy, na terenie wyrobisk poźwirowych, zauważamy poćcinane drzewa oraz dwa żeremia bobrów. Jest to siedlisko bobrów, które osiedliły się ubiegłego roku na tym terenie. Pierwszym siedliskiem była rzeka Olza, lecz wskutek regulacji koryta rzeki oraz naprawy wałów przeciwpowodziowych bobry przeniosły się na teren wyrobisk poźwirowych. Te sympatyczne zwierzątka na lądzie wydają się powolne. Pod wodą potrafią okazać się niebywale szybkie i zwinne. Przed zagrożeniem chronią się pod wodę i mogą wytrzymać nawet 15 minut. Dojrzały bóbr waży nawet do 30 kilogramów i ma powyżej metra długości. Masywny, pokryty łuskami ogon, który jest dla niego niczym ster i wiosło. W Polsce w średniowieczu bobry były rozpowszechnione na terenie całego kraju. Bóbr stanowił obiekt szczególnej troski królów i książąt polskich. Na początku XI wieku Bolesław Chrobry zabronił polowania na bobry. Ustanowił urząd bobrowniczego, który sprawował opiekę nad bobrami żyjącymi na podległym mu terenie. W XIII wieku liczebność tych zwierząt zaczęła spadać. Pierwsze bobry pojawiły się w 1944 roku na rzece Marycha koło Krasnopola. Pod koniec lat 50 bobry zamieszkały teren Czarnej Hańczy, jeziora Wigry oraz jeziora Klonek. W 1962 roku powstał tam rezerwat przyrody „Ostoja bobrów Zakąty”. W późniejszych latach dokonano przesiedleń bobrów na Nizinę Śląską, w rejon Borów Dolnośląskich, Pojezierza Słowińskiego, Borów Tucholskich, Kotliny Oświęcimskiej oraz Dunajca. Na terenie Bieszczadów i Beskidu Niskiego wsiedlono 300 sztuk zwierząt.

Bóbr jest roślinożercą, żywi się wszystkimi dostępnymi roślinami przybrzeżnymi oraz wodnymi, łykiem drzew i krzewów, gałązkami, trzcina i grążelami. Spośród drzew lubią osikę i wierzbę oraz młode jesiony. Bobry potrafią przystosować środowisko do własnych potrzeb. Do śladów funkcjonowania bobrów w środowisku należą tamy i żeremia. Bobry na bieżąco kontrolują stan budowli i szybko

naprawiają uszkodzenia. Budowane tamy i kanały zapewniają stały poziom wód. Każde ich działanie w tym zakresie wiedzie do zapewnienia bezpieczeństwa, stabilizacji życia rodziny na danym terenie. Rodziny bobrów zamieszkujące teren budują żeremie z materiałów takich jak tamy. Praca zaczyna się od wykopania nory od dna stawu w miejscu gdzie będzie podwodne wejście do komory, która zostanie wykopana na brzegu i będzie zlokalizowana pod poziomem wody. Na komorę zostają nakładane gałęzie, darń i muł. Budowla ma kształt stożka. Żeremie może mieć 3 metry wysokości.

Wnętrze żeremia zawiera jedną komorę, która jest nad poziomem wody. Konstrukcja może zawierać kilka komór. Komora żeremia wysłana jest suchym materiałem roślinnym. W dół od komory biegną korytarze wyjściowe poniżej lustra wody. Bobry zbierają przed zimą karmę i magazynują ją w tratwach zatopionych pod wodą lub w norach. Spizarnie lokalizują w pobliżu wejścia do żeremia. Magazyny mają znaczne rozmiary od 5 do 19 m<sup>3</sup>. Bóbr przy sprzyjających warunkach może dożyć do 50 lat. Bobry są monogamiczne. W okresie młodości udają się na poszukiwanie partnera i zakładają z nim rodzinę, której bardzo pilnują i strzegą przed zagrożeniami. Ze swoim partnerem pozostają aż do śmierci. Młode bobry przychodzą na świat raz do roku w okolicach maja i czerwca. Są drobne i ważą około pół kilograma. Młodymi bobrami rodzice opiekują się troskliwie do spółki z rodzeństwem urodzonym w poprzednim miocie. Bobrza rodzina liczy do ośmiu osobników.

Bobry, jak każde istoty żywe, mogą paść ofiarą pasożytów, chorób, drapieżników, a także ludzi-łkuszowników. Zagrożeniem dla bobrów ostatnio stali się ludzie, których denerwuje ich działalność i obecność. Nie jest to dobre rozwiązanie dla zagrożonego już prawie gatunku. Niewiele brakowało, a bobra znalazłbyśmy jedynie z bajek. W Polsce omal nie wyginęły. Udana reintrodukcja w latach siedemdziesiątych sprawiła, że sympatyczne zwierzątka na nowo rozgościły się w naszym kraju. Bobry funkcjonowały w przysłowia ludowych: *Jak masz bobra sprawa do-*



*bra, płakać jak bóbr, gdzie bobry tam pstrąg dobry, spać jak bóbr, złap bobra na wodzie on jeszcze nurkiem pójdzie.* Bóbr podlega ochronie na podstawie dwóch aktów prawnych: „Konwencja o ochronie gatunków flory i fauny europejskiej oraz ich siedlisk” Dz. U. z 1996 r. nr 58 poz. 263; „Dyrektywa Siedliskowa z 21 maja 1992 r. Dyrektywa 92/43/EWG”. W Polsce bóbr objęty ochroną gatunkową we współczesnym znaczeniu od 1952 r.

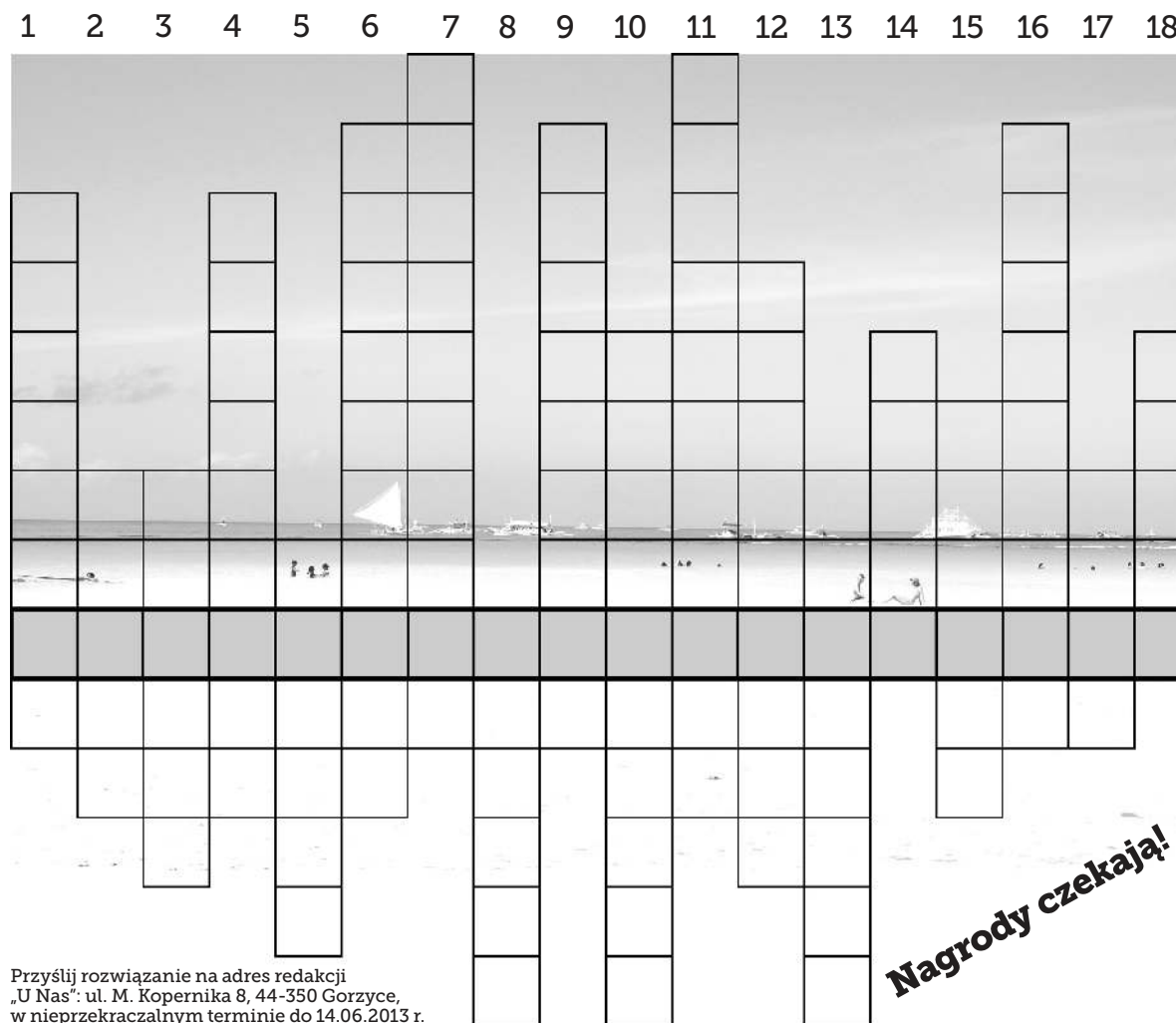
Bobry towarzyszyły człowiekowi od pradziejów i zostały włączone do lokalnych wierzeń ludowych. Chantowie, zamieszkujący zachodnią Syberię, uznają bobra za zwierzę posiadające duszę. U starożytnych Germanów, Finów, Norwegów bóbr był zwierzęciem ofiarnym. W XVII w. Kościół katolicki zezwolił na jedzenie mięsa bobra w okresie wielkiego postu. O powszechnej obecności bobrów świadczą nazwy miejscowości, rzek, jezior utworzonych od ich nazwy. W Polsce jest około 80 miejsc, których nazwy pochodzą od bobrów.

Fraszka autorstwa Franciszka Ksawerego Dmochowskiego  
*Raz jezuita omackiem idący  
 namacał bobra u dziewuchy śpiącej  
 Ta odeklniona zawołała nań hola  
 Takowej misji nie nakazał Loyola.*

B. Cykowski

Przy opracowaniu wykorzystano: obserwacje własne oraz Bóbr Europejski - Wikipedia.

## KRZYŻÓWKA UCZNIOWSKA



Wpisz odgadnięte hasła do diagramu krzyżówki.

Odczytaj hasło w zaznaczonych kratkach.

1. Inaczej nauka
2. ... to potęgi klucz
3. Po żniwach – radosne święto plonów
4. Wpisujesz się do niego ku pamięci
5. Przekazuje uczniom wiedzę o życiu roślin i zwierząt
6. Możesz w niej wypożyczyć książkę
7. A1 ...
8. Na niej liście, pąki, kwiaty,
9. Pójdiesz do niego po ukończeniu szkoły podstawowej
10. Nauka o zasadach poprawnej pisowni wyrazów
11. Chodzi do niego dziecko przed pójściem do I klasy
12. Gorzyce, Rogów, Turza Śl., ... – czwarte sołectwo w gminie, w którym funkcjonuje gimnazjum
13. Forma sprawdzania wiedzy ucznia
14. Boisko sportowe, które wzięło nazwę od młodego ptaka
15. Ucieczka z lekcji
16. Można tam odrobić lekcje i miło spędzić czas
17. Zarządza gminą
18. Letnie – wakacje, zimowe – ...

**Nagrody czekają!**

Prześlij rozwiązanie na adres redakcji „U Nas”: ul. M. Kopernika 8, 44-350 Gorzyce, w nieprzekraczalnym terminie do 14.06.2013 r.

**Nagrody sponsoruje księgarnia**  
**ORBITA**  
 z Rybnika (Rynek 12)  
**z tym kuponem 15% zniżki**  
 kupon ważny do końca 2013 r.

## PLAN DZIAŁANIA NA ROK JUBILEUSZOWY

### Sprawozdawcze zebranie członków Bractwa Osób Niepełnosprawnych w Gorzycach.

24 kwietnia br. w Wiejskim Domu Kultury w Gorzycach odbyło się zebranie sprawozdawcze z działalności Bractwa Osób Niepełnosprawnych za rok 2012. Zebranych serdecznie powitała i przedstawiła porządek obrad prezes Grażyna Malczyk. Następnie złożyła krótkie sprawozdanie z działalności Bractwa w roku minionym. Podziękowała zarządowi za zaangażowanie i pracę na rzecz członków Bractwa.

Gościem specjalnym na zebraniu był Leon Krawiec – prezes gorzyckiego koła pszczelarzy, który w interesujący sposób opowiedział zebranym o życiu pszczoł oraz leczniczym wykorzystaniu miodu i produktów pszczelich. Prelekcja spotkała się z żywym zainteresowaniem uczestników zebrania. Po wystąpieniu prezesa L. Krawca, głos oddano skarbnikowi Bractwa – Kornelii Antończyk, która złożyła sprawozdanie z jego działalności funduszowej za rok ubiegły. Bilans Bractwa na koniec 2012 roku zamknął się kwotą 366,50 zł. Uczestnicy zebrania podziękowali pani Kornelii za dobre gospodarowanie skromnymi środkami finansowymi Bractwa.

W kolejnym punkcie obrad przedstawiono uczestnikom zebrania plan działań na rok 2013 r. Znalazły się w nim: wiosenne biwakowanie (18.05.) na polu biwakowym w Olzie, wycieczka krajoznawcza Goczałkowice-Pszczyna (27.06.), wczasy w Łebie z elementami rehabilitacji ruchowej (28.08-08.09.), Pożegnanie Lata (14.09. – pole biwakowe w Olzie), spotkanie członków i przyjaciół Bractwa z okazji 10-lecia działalności (1.12.2013 r. – WDK Czyżowice). Ponadto planowane są warsztaty artystyczne dla młodzieży i dzieci (we współpracy ze stowarzyszeniem „Pokochaj mnie”).

W dyskusji nad sprawozdaniem za rok 2013 poruszono wiele różnorodnych tematów i problemów. Jarosław Michalczyk – kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej w Gorzycach zapoznał zebranych z ich działalnością, mówił o praktykach zawodowych w firmie sprzątajacej WOŁO, o Zakładzie Aktywności Zawodowej (pralnia) w Wodzisławiu Śląskim i możliwości zatrudnienia tam osób niepełnosprawnych. Poinformował o Powiatowej Olimpiadzie Osób Niepełnosprawnych na boisku Zespołu Szkół Zawodowych w Wodzisławiu Śląskim i o letnich koncertach na byłym ośrodku wczasowym KWK „1 Maja” w Olzie; zapraszał na nie wszystkich zainteresowanych.

Zyta Władacz informowała o formach pomocy żywnościowej organizowanych przez Caritas, apelowała o zgłaszanie potrzebujących. Mówiła także o możliwości korzystania z obiadów z dowozem do domu (określając kto i w jakiej formie, za jaką odpłatnością może z nich korzystać).

Ze smutkiem mówiono o chorobie naszych czasów – epidemii odrzucania i porzucania osób starszych. Zastanawiano się, jak zapobiec tego typu zachowaniom w naszym najbliższym środowisku. Wskazano ośrodki, które próbują temu zjawisku zaradzić – Środowiskowy Dom Samopomocy w Połomi (dla osób schorowanych), Wodzisław Śląski (ośrodek samopomocy dla osób ze schorzeniami psychicznymi).

Na zakończenie, prezes Grażyna Malczyk podzieliła się swoją radością z powrotu do zdrowia kilku członków Bractwa i życząc wszystkim zdrowia, gorąco zaprosiła do czynnego uczestnictwa w życiu Bractwa na przestrzeni bieżącego roku. Wyrzała też nadzieję, że życie Bractwa w jubileuszowym, 10 roku jego działalności, mimo skromnych środków finansowych, będzie ciekawe i równie atrakcyjne jak w latach poprzednich.

K. Okoń

## PROCESJA W STRUGACH DESZCZU

3 maja Kościół Powszechny w Polsce tradycyjnie obchodzi święto Matki Boskiej Królowej Polski, a Polacy wspominają kolejną rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

W parafii gorzyckiej pod wezwaniem świętego Anioła Stróża tego dnia od dziesiątek lat odbywa się tradycyjną procesją z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej do kaplicy „Na Źródle”



Procesje prowadzi ks. proboszcz Stefan Stebel.

fot. J. Wilczek

w Gorzycach. Procesję poprzedziło nabożeństwo Maryjne w kościele, po czym wierni, tak jak co roku w procesji z orkiestrą i śpiewem wyruszyli do kaplicy. Atmosferę procesji zakłócił ulewnie padający deszcz, jednak nie odstraszył on tłumy wiernych z dziećmi, którzy wraz z duszpasterzami wytrwale podążyli do kaplicy „Na Źródle”. W strugach deszczu, krótkie tym razem

nabożeństwo, prowadził ks. proboszcz Stefan Stebel. Obecny był także ks. Ginter Lenart, który w okresie swojej proboszczowskiej posługi był szczególnym orędownikiem procesji i czcicielem tego miejsca.

Przemoknięci uczestnicy procesji dzielnie wytrwali do końca nabożeństwa przed zmokniętym wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej i na pewno nie zawiodą także w roku przyszłym.

A. Nowak

## PRZY BIESIADNYM STOLE O WAŻNYCH SPRAWACH NASZEJ OJCOWIZNY

Na dzień 17 kwietnia 2013 r. zaprosiliśmy do Turzy Śląskiej Mirosława Sekułę Marszałka Województwa Śląskiego, by w gronie gospodarzy gminy i powiatu, członków i sympatyków Związku Górnośląskiego, mieszkańców, porozmawiać o ważnych sprawach naszej ojcowizny. Uzgadniając zasady spotkania proponowaliśmy formę biesiady, przy kawie i kołoczach, by nie miało ono zbyt służbowego charakteru. Co istotne, nikt z przybyłych, a zasiadających we władzach samorządowych się nie obraził, że został zaproszony nie jako urzędnik, a mieszkaniec. I tak rozmawiano, poprzedzając każdy dyskutowany temat pającą do niego piosenką, o ważnych sprawach naszego regionu. Nim jednak do rozmów doszło, by ostudzić gorące głowy, a dyskusję przeprowadzić w przyjaznej atmosferze, oraz ze względu na to, że spotkanie odbyło się w Domu Parafialnym, rozpoczęliśmy je modlitwą zainicjowaną przez proboszcza Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śląskiej, ks. Kazimierza Czempieła.

Po modlitwie Olzanki zaśpiewały nam cykl pieśni powstańczych (którymi wygrały Śląskie Śpiewanie), przypominając i inne zapomniane śląskie pieśniczki, co pobiło się publiczności i zrobiło wrażenie nie tylko na starszych uczestnikach spotkania, ale i na dzieciach ze szkoły podstawowej, oraz na młodzieży z gimnazjum. Okazało się wtedy, że wielu z młodych nie tylko ma wiedzę o Powstaniach Śląskich, ale również zna piosenki tego okresu, chociaż pierwsze odczucie mogło mylić. Następnie rozpoczęła się dyskusja o tym, co i kto nas łączy, a kto i co dzieli, i czy nie są to celowo rzucane hasła, by nas poróżnić. Czy to w kontekście sporów o język, dialekt i gwary, samorządność, patriotyczne wychowanie dzieci i młodzieży, Powstań Śląskich, i innych związanych z powyższymi tematami. Dyskusja przeplatana była wspólnym śpiewem blisko stu zgromadzonych osób, z wójtem gminy Piotrem Oślizło i przewodniczącymi rad powiatu i gminy Eugeniuszem Walą (który serdecznie pozdrowił wszystkich) oraz Krzysztofem Małkiem. Wspaniale pomagały zespoły Turzanki i Olzanki. Gdy zaśpiewano po „harcersku”, wójt podkreślił, jak ważne w życiu dzieci i młodzieży są organizacje, ze smutkiem zauważając brak harcerstwa w większości naszych sołectw. Powiedział: *Jak serce rośnie, gdy patrzy się na małego zucha i zaapelował o tworzenie*

warunków do działalności stowarzyszeń, by młodzi mieli możliwość organizować się dla pożytecznych spraw, deklarując przy tym swoją pomoc i wsparcie. A spoglądając na kalendarium pracy koła w Turzy Śląskiej powiedział, że widzi tam, może niezauważane, ale cenne dla dobra lokalnej społeczności podjęte i zrealizowane inicjatywy, którym należy się przyjrzeć.

Poruszane też były ważne dla naszego regionu tematy gospodarcze. Sprawa linii kolejowej Wodzisław Śl.-Chwałupki i dalej do Ostrawy i Pragi, jak i przerwanej autostradą A1 linii kolejowej do Jastrzębia-Zdroju a dalej do Wisły. Mówiliśmy też o zlikwidowanym na naszym terenie górnictwie i możliwościach jego powrotu, kanale Dunaj-Odra-Wisła i szerokim torze do Uchylska, a z nim centrum. Pojawił się również temat kłopotów związanych ze skierowanym na nasze drogi (nr 78) ruchem ciężkich pojazdów jadących w kierunku Świerklan do autostrady A1, jak i inne sprawy. Głos zabrało wielu uczestników, trudno wymienić wszystkich, więc nie wymieniamy, i nie wiedzieć kiedy należało kończyć. W trakcie spotkania wręczono listy z podziękowaniem tym, którzy wspomagali działalność Związku Górnośląskiego na naszym terenie. Zakończono podpisaniem listu w sprawie autostrady A1 i drogi krajowej nr 78, który wraz z apelem turskiego Koła Związku Górnośląskiego o powołanie Śląskiego Instytutu Naukowego, zamierzano wręczyć marszałkowi podczas spotkania. Jednak Mirosław Sekuła w ostatniej chwili odwołał w nim udział z powodu istotnych obowiązków służbowych (czym rozczarowana najbardziej była młodzież i dzieci nie mogąc się spotkać twarzą w twarz z marszałkiem), przesyłając członkom koła i uczestnikom spotkania list z przesłaniem. Podpisana w sprawie autostrady i drogi krajowej petycja, jak i apel o Śląski Instytut Naukowy przesłano na adres Urzędu Marszałkowskiego.

B. Knisza

**Gospodarstwo rybackie oferuje:**

**pstrąg żywy, wędzony -  
hurt, detal.**

**Odra - tel. 604 279 410**

## KWIAT Z KRAINY FANTAZJI

### Międzygminny otwarty konkurs plastyczny rozstrzygnięty.

Pod takim hasłem Wiejski Dom Kultury w Gorzycach ogłosił otwarty konkurs plastyczny, w którym mogli wziąć udział uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów oraz osoby dorosłe. Inspirowany naturą konkurs zakładał rozwijanie wyobraźni plastycznej oraz inspirowanie do twórczej aktywności, wyrażania wizji, marzeń i emocji związanych z otaczającą nas przyrodą. Dowolnie wybrane techniki plastyczne (np. farby plakatowe, akwarela, pastele, wycinanki, wrywanki, wyklejanki, collage, haft, itp.) miały pobudzić uczestników konkursu do rozwijania własnej pomysłowości. Prace na arkuszach formatu A3, a także formy przestrzenne (rękodzieło, papieroplastyka, rzeźba itp.) należało składać w siedzibie Wiejskiego Domu Kultury w Gorzycach w nieprzekraczalnym terminie do 19 kwietnia br. Na konkurs wpłynęło ponad 200 prac wykonanych w bardzo różnych technikach plastycznych.



Zgodnie z zapisem regulaminowym komisja w składzie: Krystyna Okoń – sekretarz „U Nas”, Anna Ługowska – instruktor WDK Gorzyce oraz Anna Glenc – stażystka w WDK Gorzyce, oceniała prace oryginalne, wykonane samodzielnie, poprawne od strony technicznej.

Laureatami konkursu zostali:

Kategoria – uczniowie szkół podstawowych:

I miejsce – Bartosz Szymiczek – SP Rogów, tytuł: *Fantazyjny kwiat* – akwarela, opiekun – Ilona Błędowska;

II miejsce – Zuzanna Turchoń – świetlica w Chałupkach, tytuł: *Gadurośl* – pastele olejne, opiekun – Małgorzata Tomas;

III miejsce – Agata Pawelek – świetlica w Chałupkach, tytuł: *Wampiroaktus* – pastele olejne, opiekun – Małgorzata Tomas.

Wyróżnienia

– Emilia Wyleżo – SP Czyżowice, tytuł: *Kwiat z krainy fantazji*, opiekun – Mirosława Nogły;

– Kristine Klima – SP Olza, tytuł: *Kopia mojego kwiatka* – grafika, odbitka, opiekun – Renata Wala.

Kategoria – gimnazja:

I miejsce – Zuzanna Pająk – Zespół Szkół Ogólnokształcących w Skrzyszowie, grafika, opiekun – Ruta Walica;

II miejsce – Zuzanna Walesiewicz – Zespół Szkół Ogólnokształcących w Chałupkach, tytuł: *Strażnik diamentów*, opiekun – Joanna Nieszporek;

III miejsce – Magdalena Warzeszka – Uchylsko, tytuł: *Książniczka Leila*, opiekun – Magdalena Chorańczewska.

Kategoria – dorośli:

I miejsce – Tomasz Stawarski – Czyżowice, tytuł: *Marzenie*, opiekun – Ela Magdalińska-Bugla;

II miejsce – Andrzej Pazdik – ZOL Gorzyce, tytuł: *Kwitnie fantazja*, opiekun – Mariola Sasuła;

III miejsce – Mirosław Kubiesa – Czyżowice, opiekun – Marek Grzybek.

Wyróżnienie:

– Adam Danak – Bełsnica, tytuł: *Moja fantazja* – akryl, opiekun – Ela Magdalińska-Bugla.

Spśród prac wykonanych w grupie wyróżnienie uzyskał collage zatytułowany *Kosmiczny Kwiat* wykonany w Warsztatach Terapii Zajęciowej w Gorzycach pod kierunkiem Wioletty Obuchowskiej.

Komisja konkursowa przyznała także wyróżnienie specjalne dla najmłodszego uczestnika. Otrzymała je 4-letnia Karolina Drobny ze Świeclicy w Rudyszwałdzie za pracę zatytułowaną *Kwiat z krainy fantazji*, opiekun – Małgorzata Bieli.

Wśród prac nadesłanych na konkurs znalazły się także prace przestrzenne. Najlepsze spośród nich przedstawił: W kategorii – szkoły podstawowe:

I miejsce – Julia Krzyżok – Bełsnica (SP Rogów), tytuł: *Wodny kwiat*, opiekun – Ilona Błędowska;

II miejsce – Milena Kocała – SP Rogów, tytuł: *Kwiat Lotosu*, opiekun – Ilona Lenczyk;

– Izabela Tomaszewska – SP Czyżowice, opiekun – Mirosława Nogły

W kategorii – gimnazja:

wyróżnienie – Klaudia Wija – Zespół Szkół Ogólnokształcących w Skrzyszowie, opiekun – Ruta Walica;

W kategorii – dorośli:

I miejsce – Tomasz Czarkowski – ZOL Gorzyce, opiekun – Mariola Sasuła.

Otwarcie wystawy pokonkursowej oraz uroczyste wręczenie nagród laureatom odbędzie się w siedzibie Wiejskiego Domu Kultury w Gorzycach 2 czerwca br. podczas trwania imprezy z okazji dnia dziecka.

Zgodnie z regulaminem nadesłane prace po zakończeniu konkursu i zamknięciu wystawy staną się własnością organizatora łącznie z prawem do ich ekspozycji i publikowania. Wyniki konkursu można również znaleźć na stronie [www.wdk-gorzyce.pl](http://www.wdk-gorzyce.pl).

K. Okoń

## DZIEŃ ZIEMI W SP NR 1 W GORZYCACH

30 kwietnia w SP nr 1 w Gorzycach obchodzony był Dzień Ziemi. W związku z obchodami tego święta młodzież naszej szkoły wzięła udział w akcji ekologicznej „Listy do Ziemi”, przygotowanej przez fundację ekologiczną „Arka”. Uczniowie pisali listy skierowane do dorosłych, których tematyką była gospodarka odpadowa i recykling.

Klasy starsze uczestniczyły w questingach, których celem było poznawanie przyrody i kultury na terenie naszej gminy. Oprócz funkcji poznawczych celem questingów była dobra zabawa. Odkrywaliśmy piękno krajobrazów legendarnej Czaczy w Czyżowicach, tajemnice bełsnickiej Buczyny, wędrowaliśmy śladami hrabiego Arco. Wszyscy uczestnicy czuli się jak poszukiwacze skarbów. Na początku dostaliśmy mapki i opisy, czyli zapisane wierszem zadania do zrealizowania. Wędrując zgodnie z instrukcjami, rozwiązując zagadki i łamigłówki, docieraliśmy do ciekawych miejsc, legend i zjawisk przyrodniczych. Przeżyliśmy niezapomnianą, fascynującą przygodę.

Dyrekcja SP nr 1 w Gorzycach wraz z nauczycielami dziękuje pracownikom Lokalnej Grupy działania „Morawskie Wrota” za życzliwą pomoc i zaangażowanie w organizację questingów.

Cz. Kolarska



## „SPORT W POEZJI”

### Gminny konkurs recytatorski klas I-III.

16 marca 2013 r. w Szkole Podstawowej w Turzy Śląskiej odbył się Gminny Konkurs Recytatorski dla uczniów klas I-III. Tematem tekstów wybieranych do prezentacji przez młodych recytatorów był sport – dziedzina bliska dzieciom, naturalnie związana z ich skłonnością do aktywności ruchowej i współdziałania w grupie rówieśników.

W konkursie wystąpiły dzieci z sześciu szkół podstawowych gminy Gorzyce: z Turzy Śląskiej, Rogowa, Gorzyc (SP nr 1 i 2), Gorzyczek i Czyżowic. Imprezę przygotowała i sprawnie prowadziła nauczycielka Joanna Michna. Dyrektorka szkoły Irena Sula przywitała ciepło młodych recytatorów i ich opiekunów. Wszyscy uczestnicy zmagani konkursowych otrzymali nagrody – kolorowe piłki oraz dyplomy. Organizatorzy konkursu zadbał o stosowny wystrój sali, przygotowali piękny i pouczający program artystyczny dla uczestników imprezy. Barwna grupa dzieci klas IV-V z zespołu teatralnego „Kurtyńka” przedstawiła w formie pantomimy autorski program Bernadety Budnik i Katarzyny Kuczy (artystycznych opiekunek zespołu) o potrzebie przyjaźni, wspólnej zabawy i radości. Naturalnym środowiskiem dzieci jest świat zabawek, które w spektaklu bronią małą bohaterkę i odganiają od niej zły sen. Główną rolę świetnie zagrała Małgosia Kucza z klasy IV. Muzyka wprowadziła odpowiedni nastrój i zbudowała baśniowy klimat przedstawienia.

Komisja konkursowa w składzie: Alina Adamczyk, Klaudia Tatarczyk i Władysława Bańczyk – przewodnicząca jury, wytypowała do prezentowania gminy Gorzyce w konkursie rejonowym recytatorów, którzy zajęli I miejsca w swojej kategorii wiekowej.

A oto zwycięzcy gminnego konkursu: **Martyna Smusz** – kl. III (W. Faber: „Skakanka”), **Antonina Swoboda** – kl. II (J. Rymkiewicz: „O czym rozmawiając z zającem”), **Joanna Linow** – kl. I (H. Łochocka: „Biała jazda”).

Ponadto jury przyznało następujące miejsca i wyróżnienia: **klasy III: Wiktoria Wierzoń – II miejsce, Matylda Kołek – III miejsce, Agnieszka Łatka – wyróżnienie; klasy II: Weronika Czerwińska – II miejsce, Kinga Szewczuk – III miejsce, klasy I: Natalia Szarata – II miejsce.** Gratulacje dla zwycięzców i ich opiekunów.

Poetyckie słowo na odpowiednim literackim poziomie ma wartość szczególną w dobie wszechwładzy wirtualnych kontaktów, które nie sprzyjają rozwojowi kultury słowa i porozumiewania się między rówieśnikami. Redukują nieoceniony żywy kontakt między dziećmi do szablonowych zachowań, ograniczają wyobraźnię i słownictwo, narzucają schematy i nie sprzyjają rozwojowi samodzielnego myślenia.

*Z rzeczy świata tego pozostaną tylko dwie, dwie tylko: poezja i dobroć* (C. K. Norwid)

W. Bańczyk



Zwyciężczynie konkursu.

# Z OLZY PO DYPLOM ROKU

Z Anną Jabłońską rozmawia  
Daniel Jakubczyk.



**Daniel Jakubczyk:** Anna Jabłońska: Dyplom Roku w konkursie na najlepszy dyplom na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej. Robi wrażenie!!! W imieniu swoim i Czytelników „U Nas” gratuluje. W jaki sposób zdobywa się takie wyróżnienie? Kto zgłasza kandydatów?

**Anna Jabłońska:** Dziękuję bardzo. Aby zdobyć wyróżnienie, przede wszystkim trzeba zrobić projekt, który zwróci na siebie uwagę, będzie ciekawy, oryginalny i obroni się przed jury. Kandydaci są wybierani spośród wszystkich dyplomantów danego roku na naszym wydziale. Następnie komisja złożona z członków SARP i profesorów Wydziału Architektury wybiera, kto przechodzi do kolejnych etapów, a ostatecznie zdobywa główną nagrodę.

**D. J.:** Twój projekt ma szansę na kolejne wyróżnienia.

**A. J.:** Tak. Już nawet kolejne zdobyłam. 20 kwietnia w Warszawie odbył się finał konkursu na najlepszy dyplom magistra inżyniera architekta na polskich uczelniach architektonicznych – Dyplom Roku 2013. Z całej Polski wpłynęło 36 najlepszych prac dyplomowych. Moja praca została nagrodzona wyróżnieniem honorowym.

**D. J.:** Pochodzisz z Olzy. Powiedz coś więcej o sobie, rodzinie.

**A. J.:** Tak, pochodzę z Olzy i jestem bardzo związana z tutejszymi terenami. Uczęszczałam do olzańskiej szkoły podstawowej, a następnie do gimnazjum w Turzy Śl. Zawsze chętnie spędzam tutaj wolne chwile z rodziną bądź kilkoma znajomymi, których wciąż tutaj mam.

**Falklandy są jednym z ładniejszych miejsc w gminie. Mają wielki potencjał i są niezwykle urokliwe, niestety bardzo zaniedbane, nad czym niezmiernie ubolewam. Sama, jeszcze w czasach podstawówki często lubiłam tam spędzać wolny czas z koleżankami, bo było tam ustronnie i ładnie, pomimo tego, że lata świetności miały już za sobą. Wydaje mi się, że nawet niewielkimi kosztami można by je nieco odświeżyć i oddać do użytku lokalnej społeczności.**

**D. J.:** Komisja konkursowa nagrodziła Cię najużyźszą nagrodą za ciekawą i odważną odpowiedź projektową na problem zagospodarowania hałdy jako rewitalizacji terenów poprzemysłowych. Stworzyłaś projekt prawie futurystyczny – nie przysłaniaś czarnej skały, spoglądając do Internetu na Twoją pracę odniosłam wrażenie, że zwałowisku nadajesz bardziej geometryczne kształty. Skąd tak odważny pomysł?

**A. J.:** Zaczniemy od tego, że ja nie nadałam zwałowisku żadnych kształtów. Głównym założeniem projektu był brak ingerencji w zastaną formę hałdy. Nie chciałam konkurować z zastanym kontekstem, gdyż uznałam to za błędne podejście. Hałdy stanowią świadectwo działalności przemysłowej na Śląsku i są dziedzictwem dla kolejnych pokoleń. Należy je więc chronić i nie niwelować ich pierwotnego charakteru. Wręcz przeciwnie – trzeba podkreślać ich odrębność, zagospodarowywać i udostępniać mieszkańcom. Tak jak to dzieje się w Zagłębiu Ruhry w Niemczech.

**D. J.:** Jesteś u progu wielkiej kariery. Czym się aktualnie zajmujesz, w jakim kierunku pójdzie Twoja ścieżka rozwoju zawodowego? Architektura krajobrazu, duże zespoły i założenia urbanistyczne, rewaloryzacja zdegradowanych przestrzeni, czy też mniejsze realizacje, np. wille mieszkalne, obiekty użyteczności publicznej?

**A. J.:** Nie przesadzałabym z tą wielką karierą! Czas pokaże, co się wydarzy i czym się będę zajmować. Ciężko to teraz przewidzieć. Mogę jedynie powiedzieć, czym chciałabym się zajmować, chociaż to też bardzo szybko ewoluuje. Obecnie pracuję w biurze projektowym w Zabrzu. Nie wykluczam jednak wyjazdu za granicę. Marzę o założeniu w przyszłości własnej pracowni architektonicznej. Najbliższe mi są chyba obiekty użyteczności publicznej i wspianale byłoby móc kiedyś wznieść swój własny tego typu obiekt. Architektura krajobrazu nigdy mnie specjalnie nie pociągała. Co do reszty, to wszystko wydaje mi się bardzo prawdopodobne.

**D. J.:** Delikatna Pani Architekt i potężna hołda... Mówi się u nas, że dałaś jej rady... Spoglądając na Twój projekt – odnoszę wrażenie, że nie wystarczy być rzemieślnikiem (inżynierem), trzeba być jeszcze artystą. Mieć to coś, czego nie nauczą na Politechnice. Przysłowiowy dar Boży...

**A. J.:** Mówi się, że architektura to najbardziej humanistyczna spośród dziedzin ścisłych. Ja również zgadzam się z tym twierdzeniem i uważam, że architektura to sztuka. Trzeba mieć wrażliwość, którą rozwija się podczas tych kilku lat studiów, a później podczas pracy zawodowej.

**D. J.:** Hałda, hołda kojarzy się nieodmiennie ze stożkiem. Ot, zwałowisko. Jeśli postindustrialny Śląsk – to może familok, wieża szybowa, jakiś zakład z czerwonej cegły. Czy hałda może być atrakcją samą w sobie?

**A. J.:** Oczywiście, że odpowiednio zagospodarowana hałda jest wystarczającą atrakcją dla turystów. Jednak nie same hałdy składają się na wizerunek Śląska. Są one nierozdzielalnym jego elementem, lecz gdyby nie cała infrastruktura dodatkowa i tutejsza działalność górnicza, nigdy by nie powstały. Dlatego musimy dbać także o wiele innych cennych zabytków, które składają się na cały postindustrialny krajobraz.

**D. J.:** Hołdy (nieliczne ocalałe) to dziś zabytki. A te podlegają ochronie prawnej. Czy możliwa jest ich rewitalizacja, ponowne określenie, zdefiniowanie funkcji (jakie mogłyby pełnić) przy zachowaniu wartości zabytkowej.

**A. J.:** Z całą pewnością. Liczne przykłady niemieckie, a ostatnio także i polskie, pokazują, że jest to możliwe. Co więcej – jest nawet wskazane, by rekultywować hałdy, gdyż pozostawione same sobie mogą stanowić zagrożenie dla środowiska i ludzi. Problem tkwi w tym, że w Polsce pod słowem rekultywacja najczęściej kryją się słowa: zalesianie lub całkowita rozbiórka. Ja w swojej pracy chciałam pokazać, że są także inne sposoby – mniej radykalne.

**D. J.:** Trochę mi żal czornych, miejscami mieniących się zielenią hołd. Śląska czarno-zielonego, z czerwonymi familokami, frankami i kolorowymi kwiatkami w oknach...

**A. J.:** Myślę, że nie tylko Tobie. Wymieniłeś jedne z najbardziej charakterystycznych i rozpoznawalnych elementów Śląska. Jest to nasz skarb kulturowy, któremu należy się dbałość i promocja. W dobie globalizacji tożsamość miejsca i identyfikowanie się z nim stały się bardzo ważne. Obecnie miasta, które

zyskują rozpoznawalność, bardzo często tracą swoją lokalną tożsamość. Jest to wielka strata. Dlatego wszelkich zmian powinniśmy dokonywać z dbałością i szacunkiem wobec dziedzictwa, jakie nam pozostawiono.

**W dobie globalizacji tożsamość miejsca i identyfikowanie się z nim stały się bardzo ważne. Obecnie miasta, które zyskują rozpoznawalność, bardzo często tracą swoją lokalną tożsamość. Jest to wielka strata. Dlatego wszelkich zmian powinniśmy dokonywać z dbałością i szacunkiem wobec dziedzictwa, jakie nam pozostawiono.**

**D. J.:** Co jest ważne w planowaniu, w gospodarowaniu przestrzenią, krajobrazem. Gdybyś miała podać trzy pierwsze przykazania architekta.

**A. J.:** Tak jak już powiedziałam, przede wszystkim poszanowanie dla zastanego krajobrazu, kontekstu. Bardzo ważne są także potrzeby mieszkańców, gdyż to oni będą użytkownikami i to oni tworzą tę przestrzeń. Bez nich nie miałyby ona racji bytu. Wszystko musi się odbywać zgodnie z założeniami ładu przestrzennego, czyli musi tworzyć jedną całość. Często o tym zapominamy, jeżeli chodzi o mniejszą skalę. Tworząc coś tylko w naszym ogródku, żyjemy w przeświadczeniu, że to dotyczy tylko nas samych. Nic bardziej mylnego – mamy wpływ na całe otoczenie i jego walory kompozycyjno-estetyczne, z czego statystyczny Polak nie zdaje sobie sprawy lub po prostu nie chce. W efekcie bardzo często w naszej przestrzeni rządzi chaos.

**D. J.:** Budynek, zespół urbanistyczny winien korespondować z krajobrazem kulturowym, historią miejsca zapisaną w przestrzeni – krajobrazie. Tworząc nowy projekt, poznajesz historię miejsc, które kształtujesz?

**A. J.:** Oczywiście. Nie wyobrażam sobie innej drogi. Jest to podstawowa część projektowania. Każdy architekt, zanim podejmie się jakiegoś projektu, zaznajamia się dokładnie z historią miejsca, kontekstem kulturowym, urbanistycznym.

**D. J.:** Pochyliłaś się wcześniej nad zespołem pałacowo-parkowym w Gorzycach. Piękna przestrzeń. Kształtowana przez najlepszych architektów I połowy XX wieku: pałacyk myśliwski, reprezentacyjna leśniczówka, park z alejkami, staw... W sąsiedztwie duża sala widowiskowa domu pomocy społecznej, basen, boisko, plac zabaw i siłownia. Masz jakiś swój pomysł na tę przestrzeń? W niedalekiej odległości ośrodki w Olzie i przelotowa trasa, którą przejeżdżają tabuny turystów. Co moglibyśmy zrobić z tą przestrzenią?

**A. J.:** Niestety nie zajmowałam się całym zespołem, lecz tylko pałacem górnym. Było to jeszcze w trakcie studiów, w ramach przedmiotu konserwacja zabytków. Przy okazji znalazłam oczywiście mnóstwo informacji dotyczących całego założenia, które jest naprawdę imponujące i zasługuje na uwagę. Moja wizja rzeczywistości dotyczyła w dużej mierze turystyki. Koncepcja zakładała stworzenie w pałacu hotelu wraz z restauracją i winiarnią. Byłby to w pewnym sensie powrót do pierwotnej funkcji obiektu, w którym na parterze ulokowany był salon wraz z pałacową jadalnią oraz pokojem bilardowym. Na piętrze z kolei znajdowały się pokoje przeznaczone dla gości. Adaptacja budynku na potrzeby ośrodka odwykowego nieco zakłóciła ten naturalny porządek, lecz centralny układ wnętrza pałacu pozostał niezmieniony, co daje szansę na stworzenie w nim na powrót bardzo pięknej przestrzeni reprezentacyjnej, dostępnej dla okolicznych mieszkańców i turystów. Tym bardziej, że lokalizacja pałacu rzeczywiście temu sprzyja.

**D. J.:** A może gorzycki dom kultury mógłby trafić do leśniczówki na planie podkowy? Duża sala kilkadziesiąt metrów dalej, zamknięty półkoliście plac i rozbudowana przestrzeń rekreacyjna. Gdyby to wszystko połączyć

w jedno... Powstałaby nowa, znakomita przestrzeń publiczna, takie Nowe Gorzycy.

**A. J.:** Rzeczywiście jest to dobra lokalizacja, dużo bardziej reprezentatywna i idealna na stworzenie tam jakiegoś obiektu o funkcji publicznej. Tym bardziej, że wokół znajdują się tego typu budynki. Wszystko mogłoby tworzyć jedną spójną całość, zarówno kompozycyjnie, jak i funkcjonalnie. Z tego jednak co wiem, obiekt nie należy do władz gminy i tego typu plany są raczej nierealne na dzień dzisiejszy.

**D. J.:** „Stary” gorzycki dom kultury można by sprzedać. Tym bardziej, że czeka na generalny remont. Działka znajduje się w atrakcyjnym miejscu, mógłby tu znaleźć siedzibę np. bank (miejscowy bank szykuje się do zmiany siedziby) – moment idealny.

**A. J.:** Ciężko mi się jest wypowiedzieć. Nie znam dokładnych planów gminy czy Gorzycy.

**D. J.:** Zaniedbany zabytek można w pewnych sytuacjach wywłaszczyć. Można też pomyśleć o partnerstwie na linii administracja – nauka – biznes. Mamy w okolicy założenia pałacowo-parkowego podmioty działające w sferze kultury, sportu i rekreacji (posiadają nowoczesne obiekty), jest informacja turystyczna, są miejsca noclegowe, duża sala widowiskowa. Jest zieleni i woda. Aż się prosi o park linowy... Zabytkowa leśniczówka mogłaby (bez zmian własnościowych) pełnić kilka funkcji: być hotelem i restauracją, mieścić biura i pracownie domu kultury. Czy studenci w ramach prac dyplomowych mogliby wziąć cały zespół na warsztat?

**A. J.:** Temat dyplomu każdy wybiera sobie sam i jest to kwestia bardzo indywidualna. Z kolei w ramach jakiegoś przedmiotu, tak jak to wcześniej opisałam, studenci jak najbardziej mogliby się zająć takim terenem. Wydaje mi się, że ma on potencjał i gdyby przygotować odpowiedni program i regulamin konkursu, taka inicjatywa miałaby szansę zaistnieć.

**D. J.:** Nie boję się przeszkód prawnych, własnościowych. Boję się barier mentalnych. Po co w Gorzycach, skoro mają już basen, a w 11 innych sołectwach tylko domy kultury, świetlice. 12 sołectw, 12 różnych interesów i punktów spojrzenia. Brak jednego centrum, jak choćby w przypadku Markłowic. Markłowice i tyle. U nas Czyżowice, Gorzycy, Rogów, Turza, nie licząc mniejszych, równie aktywnych) – które liderem? Słowem pełna polaryzacja...

**A. J.:** Oczywiście jest, że każde sołectwo dba o swoje własne interesy i trudno się temu dziwić. Zgadzam się jednak, że powinniśmy myśleć jednocześnie na wielu płaszczyznach i rozumieć interes wspólny, gminny jako interes własny. Gdyby powstało jedno spójne centrum, wszyscy moglibyśmy z niego korzystać. Wszystko byłoby skumulowane, więc dostęp byłby ułatwiony. Odpowiednio zagospodarowany teren mógłby być atrakcją dla turystów, jak i dla mieszkańców gminy czy regionu. Mogłaby tutaj rozwijać się zarówno turystyka popołudniowa, jak i długoterminowa, weekendowa.

**Oczywistym jest, że każde sołectwo dba o swoje własne interesy i trudno się temu dziwić. Zgadzam się jednak, że powinniśmy myśleć jednocześnie na**

## wielu płaszczyznach i rozumieć interes wspólny, gminny jako interes własny.

**D. J.:** Myślę, że atutem miejsca byłaby obecność drogi krajowej. Jakże nie zjechać, nie zatrzymać się – gdy widzę tłumy ludzi na Dniach Gminy Gorzycy, festynie czy koncercie. Ich organizatorzy mogliby mieć dodatkowe wpływy choćby z reklam. Turysta na pewno zostawi pieniądze na stoiskach z grillem, w knajpie czy restauracji.

**A. J.:** Oczywiście. Sama robiłam kiedyś w ramach przedmiotu planowanie regionalne, projekt zagospodarowania przestrzennego powiatu wodzisławskiego i wszystko opierało się o drogę krajową oraz autostradę, przebiegające przez naszą gminę. Jest to bez wątpienia atut, który należałoby wykorzystać.

**D. J.:** A co z olzańskimi Falklandami. Masz pomysł na Falklandy?

**A. J.:** Moim zdaniem Falklandy są jednym z ładniejszych miejsc w gminie. Mają wielki potencjał i są niezwykle urokliwe, niestety bardzo zaniedbane, nad czym niezmiernie ubolewam. Sama, jeszcze w czasach podstawówki, często lubiłam tam spędzać wolny czas z kolegami, bo było tam ustronnie i ładnie, pomimo tego, że lata świetności miały już za sobą. Wydaje mi się, że nawet niewielkimi kosztami można by je nieco odświeżyć i oddać do użytku lokalnej społeczności. Na początek byłoby to dobre rozwiązanie. Później, w miarę wzrostu zainteresowania (a jestem przekonana, że owo by nastąpiło), można by pomyśleć o dodatkowej infrastrukturze. Być może znalazłby się jakiś inwestor. Przykładem może być zagospodarowany i odbudowany dawny ośrodek wypoczynkowy kopalni 1 Maja, który obecnie świetnie prosperuje, czym udowadnia, że takie miejsca są potrzebne.

## Tworząc coś tylko w naszym ogródku, żyjemy w przeświadczeniu, że to dotyczy tylko nas samych. Nic bardziej mylnego – mamy wpływ na całe otoczenie i jego walory kompozycyjno-estetyczne (...)

**D. J.:** Mamy problem z ponownym definiowaniem funkcji naszych przestrzeni z całym towarzyszącym im dziedzictwem. Zabytkowa infrastruktura kolejowa, KWK 1 Maja, pszowska Anna, za kilkadziesiąt lat część świątyni (patrząc na proces laicyzacji)... I tak się jakoś dzieje, że zawsze jest kilkanaście lat za późno na ratowanie najcenniejszych obiektów... Czy potężnych centrów handlowych nie można było włożyć w poprzemysłowe kompleksy? Te zyskałyby nowe życie, a my moglibyśmy robić zakupy w znakomitych przestrzeniach, formowanych przez europejską awangardę II połowy XIX i I połowy XX w.

Widzisz światło w tym tunelu? Czego nam brakuje? Pomysłów, kapitału, partnerstwa, dobrej woli? A może świadomości, że na zabytkach też można zarabiać?

**A. J.:** Myślę, że świadomość już jest. Pomysłów też jest już coraz więcej. Obecnie nastała pewnego rodzaju „moda” na rewitalizację, powstaje dużo tego typu projektów, niestety bardzo niewiele dochodzi do skutku. Z pew-

nością problemem jest kapitał i dobra wola. Wydaje mi się, że potencjalny inwestor myśli głównie o kosztach i czasie, i o tym, by je maksymalnie ograniczyć. Zajęcie się jakimś zabytkowym obiektem jest niewątpliwie dużo bardziej czasochłonne i wiąże się z ryzykiem. Można jednak odpowiednimi sposobami przyciągać inwestorów do takich terenów i zachęcać, by w nie inwestowali.

Ja widzę światło w tunelu, bo mimo wielu trudności takie obiekty powstają, również na naszym rodzimym Śląsku można znaleźć kilka dobrych przykładów: gliwickie Lofty, w których znajdują się apartamenty oraz winiarnia, zabrzańska kopalnia Guido, w której odbywa się masa imprez kulturalnych, katowicka galeria Szyb Wilson. Obecnie trwają prace nad Nowym Muzeum Śląskim w Katowicach, które będzie znajdować się w centrum miasta na poprzemysłowym terenie dawnej kopalni KWK „Katowice”.

Jeden z lepszych przykładów możemy także podziwiać w sąsiedzkiej Ostrawie. Czesi przekształcili kopalnię Vitkovice w przestrzeń muzealną oraz teren, na którym odbywają się największe imprezy komercyjne. Udostępniona zwiedzającym jest od wtorku do niedzieli.

Takich przykładów jest coraz więcej, wystarczy tylko się rozejrzeć. Myślę, że idziemy w dobrym kierunku.

**D. J.:** W jaki sposób jednostki samorządu terytorialnego mogą wykorzystać potencjał ośrodków naukowych? Czy można ogłaszać np. konkursy na zagospodarowanie przestrzeni publicznych, skierowane do przyszłych inżynierów przygotowujących prace dyplomowe pod okiem znakomitych fachowców?

**A. J.:** Jak najbardziej. Tak się nawet często dzieje. W trakcie studiów wielokrotnie podejmowaliśmy tego typu tematy i bardzo często były to konkursy, które rozstrzygało specjalne jury. Były to projekty, które normalnie konsultowaliśmy na zajęciach i były elementem zaliczenia, a jednocześnie brały udział w konkursie. W takich przypadkach odpowiednio władze uzgadniają szczegóły z wydziałem i dochodzi do takiej współpracy.

Takie inicjatywy wydają mi się jak najbardziej właściwe, gdyż studenci mają kontakt z realną potrzebą i problemem, któremu muszą sprostać. A konkretne instytucje dostają masę gotowych koncepcji projektowych.

**D. J.:** Brak doświadczenia może zrównoważyć świeżość spojrzenia. Rutynę zastąpi niejednokrotnie i z powodzeniem nieszałonowy pomysł?

**A. J.:** Często tak jest, że młodzi architekci mają najoryginalniejsze pomysły, gdyż nie są jeszcze przytłoczeni tym багаżem doświadczeń, który noszą z sobą architekci seniorzy. Taka wiedza często ogranicza w sposobie myślenia, co w fazie koncepcji nie jest zbyt dobre. Jednak na dalszych etapach pracy, świeżość spojrzenia może już nie wystarczyć, dlatego najlepiej byłoby zdobywać wiedzę przy jednoczesnym zachowaniu młodości i świeżości umysłu.)

**D. J.:** Dziękując za rozmowę, życzę kolejnych sukcesów i znakomitych realizacji. W Gorzycach urodził się pionier radiofonii, mam nadzieję, że Ty zapiszesz się w historii architektury jako Gaudi w spódnicy – czego Ci serdecznie życzę.

**A. J.:** Dziękuję również.

WĘGIEL - SKŁAD OPAŁU

# CarboMaxBud

najlepsza jakość, atrakcyjne ceny, szeroki asortyment

do marca do czerwca - sezonowa obniżka cen

47-460 Chałupki  
ul. Boczna 12  
(RSP Zabełków)

Tel: 668 452 268

**PEDRO**

- \*wykonywanie usług meblowych
- \*szafy z drzwiami przesuwymi
- \*garderoby
- \*kuchnie na wymiar
- \*biurka

możliwość płatności w ratach!

Adam Lankocz  
44-350 Uchylsko, ul. Wiejska 29a  
tel. 607 523 260

e-mail: pedro.szafy.kuchnie@wp.pl

# „KAŻDY CHCE MIESZKAĆ W ATRAKCYJNYM MIEJSCU, ALE WKRÓTCE TAKICH MIEJSC W NASZYM REGIONIE MOŻE ZABRAKNAĆ”

Z dr. hab. Andrzejem Urbiszem rozmawia Daniel Jakubczyk.

**Daniel Jakubczyk:** *Panie Doktorze, w Gorzycach zmieniają plan zagospodarowania przestrzennego. Tracimy coraz więcej otwartych przestrzeni. Zabudowa wchodzi na tereny dotychczas niezabudowane. Także pod ściany lasów, na podlesne czy śródlasne polany. Ściany lasów tracą kontakt z otwartymi przestrzeniami pól. Czy taki proces zagraża naszej florze i faunie?*



**Andrzej Urbisz:** Dla mnie jest to pytanie retoryczne, na które odpowiedź jest z pewnością twierdząca. Wątpię jednak, czy dla zwykłych ludzi stanowi to w obecnych czasach tak istotny problem, jak dla przyrodników. Świadomość, że stan naszego środowiska ulega stopniowemu pogorszeniu, jest jeszcze ciągle niewielka. Nie mam tu na myśli wy-

łącznie negatywnego oddziaływania zanieczyszczeń, a głównie zmniejszanie się powierzchni terenów o charakterze naturalnym i związane z tym procesem zanikanie wielu gatunków. Ze względu na dużą gęstość zaludnienia na terenie naszego województwa zjawisko to jest szczególnie intensywne.

**D. J.:** Mam tu na myśli przede wszystkim najbardziej wartościowe pod względem przyrodniczym okolice lasów w trójkącie Bełżnica – Czyżówce – Rogów. Czy Pana zdaniem może my tu wchodzić z zabudową na przyszłe lub śródlasne polany?

**A. U.:** Kolejne pytanie, na które jako biologowi łatwo mi odpowiedzieć – możemy, ale nie powinniśmy. Każdy chce mieszkać w atrakcyjnym miejscu, ale wkrótce takich miejsc w naszym regionie może zabraknąć. Trudno jest

przekonać kogoś, że zachowanie resztek naturalnych lasów ma duże znaczenie. Każdy z osobna myśli, że jeden dom nic nie zmienia – dopiero gdy pojawia się ich kilkadziesiąt lub więcej – pierwotnie atrakcyjna okolica zaczyna tracić swój unikalny charakter, stając się kolejnym „terenem zabudowanym”.

**D. J.:** Prywatni inwestorzy, właściciele atrakcyjnie położonych działek mogą domagać się zmian w planie, zgłaszać swoje uwagi. Trudno dziwić się ich oczekiwaniom. „Święte” prawo własności, a poza tym każdy chce mieszkać w ładnej okolicy, najlepiej nad wodą czy pod lasem – w naszych warunkach na czyżowskiej Szwajcarii czy na stoku bełżskich wzgórz (widok stąd przepiękny). Tymczasem w interesie całej społeczności – wspólnoty samorządowej, może leżeć zachowanie tych przestrzeni w dotychczasowej formie, bez ograniczania dostępu do śródlasnych łąk czy lasów. Czym powinny kierować się samorządy, dokonując zmian w planach zagospodarowania przestrzennego?

**Każdy z osobna myśli, że jeden dom nic nie zmieni – dopiero gdy pojawia się ich kilkadziesiąt lub więcej – pierwotnie atrakcyjna okolica zaczyna tracić swój unikalny charakter, stając się kolejnym „terenem zabudowanym”.**

**A. U.:** Moim zdaniem, każda gmina, na której terenie znajdują się obszary cenne pod względem przyrodniczym, powinna starać się, aby zachowały się one jak najdłużej. W swojej pracy doktorskiej, poświęconej roślinom Płaskowyżu Rybnickiego proponowałem powiększenie obecnie istniejącego Parku Krajobrazowego „Cysterskie Kompozycje Krajobrazowe Rud Wielkich” w kierunku południo-

wym wzdłuż doliny Odry, tak aby jego granice obejmowały kompleksy leśne w okolicach Obory, Brzezia nad Odram, Syryni i Bełżnicy. Byłoby to dobre rozwiązanie, ale niestety nie spotkało się ono z szerszym odzewem.

**D. J.:** Czy i w jaki sposób próbowałby Pan przekonać do odstąpienia od inwestycji osobę, która chciałaby się budować pod ścianą lasu lub na podlesnej polanie?

**A. U.:** Jeśli nie przemawiałaby do tej Osoby konieczność ochrony bioróżnorodności w regionie, który jest przecież jej „Małą Ojczyzną”, to może należałoby zwrócić jej uwagę, że w lesie roi się od kleszczy przenoszących często bardzo poważne choroby... Jednakże moim zdaniem nie powinna to być kwestia przekonywania kogoś, tylko odpowiednich przepisów, które tego rodzaju problemy regulują.

**D. J.:** Dziękuję za rozmowę.

**Dr hab. Andrzej Urbisz** – pracownik naukowy Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, adiunkt w Zakładzie Botaniki Systematycznej. Koncentruje się m.in. na florze naczyniowej Wyżyny Śląskiej, wpływie działalności człowieka na szatę roślinną oraz przemianach flor. Autor kilkudziesięciu publikacji na temat flory, m.in. atlasu-klucza „Rośliny zielne i krzewinki Polski – pospolite i częste...”, monografii „Flora naczyniowa Płaskowyżu Rybnickiego na tle antropogenicznych przemian tego obszaru”, „Różnorodność i rozmieszczenie roślin naczyniowych jako podstawa regionalizacji geobotanicznej Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej”. Prowadził badania m.in. na Wyżynie Śląskiej oraz Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej. Zgłasza postulaty ochrony bełżnickiej buczyny.

## LISTY DO REDAKCJI

Celem mojego listu do Państwa jest unaocznienie palącego problemu, dotyczącego naszej społeczności lokalnej. Jest nim budowa stacji bazowej telefonii komórkowej przy ul. Rybnickiej\Prusa w Gorzycach.

Pomimo naszych nieustających protestów, praktycznie za płotem powstaje nam kilkudziesięciometrowy maszt, który nie tylko będzie psuł krajobraz, szpecił otoczenie i ścigał błyskawice. Istnieje uzasadnione podejrzenie, że jego obecność będzie miała negatywny wpływ na zdrowie nasze i naszych dzieci. Wciąż mówi się nam, że nie ma dowodów na szkodliwość promieniowania emitowanego przez stacje bazowe. Takie stwierdzenie jest wynikiem nieustającej działalności lobbystycznej potężnych korporacji finansowych, będących właścicielami firm zajmujących się telefonią komórkową. Istnieją bowiem badania, które potwierdzają fakt, iż w sąsiedztwie masztów telefonii komórkowej, wzrasta zachorowalność na białaczkę i to, bagatela, 400-krotnie. Zadziwiające jest to, że tak niewiele mówi się o sygnalizowanych przez nieszczęśliwych, którzy mieszkają w pobliżu masztów

bólach głowy, problemach ze snem. Każdy człowiek. inwestując obecnie niemałe pieniądze w swój dom, marzy o cichej oazie spokoju, tymczasem w tej sytuacji zamiast tego mamy bombę zegarową, na której wszyscy siedzimy. Na pierwszy plan wysuwa się interes właściciela działki, który mieszka daleko, więc na żadne zagrożenie siebie samego nie skazuje – on będzie jedynie czerpał wymierne profity podczas, gdy wszelkie negatywne skutki odczują mieszkańcy okolicy.

Zauważyć należy również, że budowa masztu godzi nie tylko w nasze zdrowie, lecz również w nasz interes jako właścicieli działek. Nie oszukujmy się, niewiele osób chce dobrowolnie mieszkać w sąsiedztwie kilkudziesięciometrowej wieży – zatem nastąpi realny spadek wartości naszych nieruchomości, na które zapracowaliśmy sobie ciężką i uczciwą pracą, płacąc podatki i nie licząc na niczyją pomoc.

Jednakże w dzisiejszej Polsce szary człowiek, który chce uczciwie i spokojnie żyć jest obywatel drugiego kategorii, a w tej sytuacji nie ma szans w walce z dysponującą ogromnymi finansami i rzeszą prawników telefonią

komórkową. Ponieważ darzymy Was zaufaniem – piszę w imieniu przedstawicieli zbiorowości, której interesu chce bronić – POTRZEBUJEMY POMOCY. Nie rozumiem, dlaczego obywatele Gorzyc mają być obywatelami drugiej kategorii, skoro w tak wielu rejonach Polski budowę masztów zatrzymano lub przeniesiono w miejsca, w których nie będą tak szkodliwe dla ludzi. Podobno wszyscy jesteśmy równi wobec prawa, gwarantuje nam to konstytucja. Niestety realia wyglądają tak, że są równi i równiejsi, a jeśli nie dysponujesz ogromnymi pieniędzmi i wpływami, niewiele możesz zdziałać. Byliśmy już w wielu miejscach, niestety wszędzie nas zbywano i serwowano ogólniki, wrzuszano ramionami, twierdząc, że za wiele nie da się zrobić.

MY JEDNAK NIE MOŻEMY BYĆ BIERNI, GDY NA SZALI POŁOŻONE JEST ŻYCIE I ZDROWIE NASZE I NASZYCH DZIECI. ZWRACAMY SIĘ ZATEM O POMOC W TEJ PODBRAMKOWEJ DLA NAS SYTUACJI.

Radna Urszula Wachtarczyk

## JEST ZIELONE ŚWIATŁO

dla remontu linii kolejowej Rybnik – Chałupki.

Jak poinformowała rzeczniczka prasowa Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Katowicach, Małgorzata Zielonka, szef RDOŚ podpisał postanowienie, iż rewitalizacja linii kolejowej z Rybnika do Chałupki nie wymaga przeprowadzenia procedury oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. Oznacza to, że nie ma już formalnie przeszkód, aby tak wyczekiwana przez mieszkańców powiatu inwestycja ruszyła.

Przypomnijmy, że po wielu latach starań ze strony władz powiatu, m.in. starosty Tadeusza Skatuły, a także parlamentarzystów, plan remontu torowiska z Rybnika do Cha-

łupki został uwzględniony na liście podstawowej projektów indywidualnych Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007-2013. Na jego realizację zabezpieczono 140,4 mln zł, czyli mniej więcej tyle, co roczny budżet powiatu wodzisławskiego lub miasta Wodzisław Śl. Z tej kwoty 98 mln zł mają stanowić środki z budżetu Unii Europejskiej.

Projekt rewitalizacji przewiduje zwiększenie prędkości pociągów na całej linii do 80 km/h (obecnie jeżdżą z prędkością 30 km/h). W jej ramach mają zostać wyremontowane lub wymienione tory i podtorze, sieć trakcyjna, perony, rowy i odwodnienie, sygnalizacja, obiekty inżynieryjne, sieć trakcyjna i infrastruktura zabezpieczająca na całym jej przebiegu. Dodatkowo w Wodzisławiu Śl. planowane jest zbu-

dowanie nowego przystanku „Wodzisław Śląski – Centrum”.

Roboty budowlane mają rozpocząć się w 2014 r. W ich czasie ruch na odcinku od Wodzisławia Śl. do Rybnika będzie prowadzony po jednym torze. Zakończenie modernizacji przewidziano na I kwartał 2015 r. Remont linii oznacza, że jest szansa, aby na trasę z Wodzisławia Śl. do Chałupki powróciły pociągi osobowe. – Nie wyobrażam sobie, aby po wyremontowaniu tej linii mogło być inaczej. Powiedziałem to marszałkowi Mirosławowi Sekule także podczas ostatniego spotkania w Mszanie – mówi starosta Tadeusz Skatuła.

W. Raczkowski, Rzecznik Prasowy  
Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim

## KONCERT WIOSENNY W OSINACH

21 kwietnia w Osinach o godz. 16.15 rozpoczął się Wiosenny Koncert. Pogoda nam dopisała, tym chętniej w radosnym nastroju spotkaliśmy się, aby wspólnie posłuchać muzyki i rozkoszować się wreszcie wiosną. Nie zawiedli mieszkańcy Osin, którzy skorzystali z zaproszeń i chętnie odwiedzili swoją świetlicę. Przybyli też przedstawiciele władz gminy Gorzycy, mieszkańcy Gorzyc i okolic. Frekwencja dopisała. Sala była wypełniona po brzegi. Dało się odczuć miłą i ciepłą atmosferę, a na twarzach słuchaczy było widać zadowolenie.

Spotkanie miało formę koncertu życzeń, który poprowadziła Izabela Szostek – kierownik Świetlicy w Osinach. Utwory dedykowane były sołtysowi, proboszczowi, wszystkim organizacjom i stowarzyszeniom działającym w Osinach, a przede wszystkim mieszkańcom Osin. Program koncertu i oprawę muzyczną przygotowały Urszula Wacharczyk i Małgorzata Blutko – WDK Gorzycy. Wokalne popisy rozpoczęły bardzo wesoło i tanecznie Małolaty. Następnie wystąpił chór Melodia z „Wiązanką Pieśni Ludowych” w opracowaniu Norberta Krocza z akompaniamentem fortepianu. Kolejnym zespołem był Kameleon, ze swoim młodzieżowym repertuarem. Laureat II miejsca w konkursie recytatorskim w Szkole Podstawowej w Gorzycach – Olek Gądek – wyrecytował wiersz „Wiosenna Piłka”. Później wystąpił zespół Vocalsi w swoim rozrywkowym repertuarze. Następnie zaśpiewała Karolina Bugla – laureatka V edycji Powiatowego Konkursu Piosenki „Niezapominajka” w Rydułtowskim Centrum Kultury Feniks. Nie zabrakło też duetu instrumentalnego w składzie Nadia Blutko – skrzypce, Natalia Musioł – flet. Ostatnim punktem programu był występ chóru Melodia w wersji rozrywkowej, bardzo wesoło i kolorowo. Warto wspomnieć o pięknej wiosennej dekoracji w tle sali, którą wykonały własnoręcznie dzieci uczestniczące w zajęciach świetlicowych.

Mam nadzieję, że wszyscy, którzy wybrali właśnie tę formę spędzenia wolnego czasu, byli zadowoleni i kiedy tylko nadarzy się taka okazja, skorzystają i odwiedzą nas znowu. Zapraszamy serdecznie.

*Kierownik Świetlicy w Osinach, I. Szostek*

## WIOSNA ACH TO TY...

Pod takim tytułem odbył się 1 maja koncert wiosenny organizowany przez Wiejski Dom Kultury w Gorzycach w ramach projektu: „Gorzkie Spotkania z Kulturą – cykl koncertów tematycznych wiosna, lato, jesień, zima poprzedzone warsztatami wokально-instrumentalnymi, w ramach działania 413 Wdrażanie Lokalnych Strategii rozwoju objętego PROW na lata 2007-2013 w zakresie małych projektów”.

Był to już drugi z kolei koncert organizowany w ramach tego projektu; przed nami jeszcze trzy. Zespoły działające przy WDK Gorzycy przygotowują się do tych koncertów w ramach warsztatów wokально-instrumentalnych. Do udziału w koncercie zaprosiliśmy zaprzyjaźnioną z nami Gminną Orkiestrę Dętą z Gołkowic oraz chór Cantate Domini z Krzyżanowic. Koncert rozpoczęli Vocalsi piosenką „Wiosna”, wystąpiły również Gorzyczanki, Kameleon, urokliwe Małolaty, chór Melodia z Osin oraz zespół rodzinny pod kierunkiem Dariusza Wiergonia. W swoim repertuarze zespoły zaprezentowały piosenki o wiosnie i inne wesołe przeboje. Pomimo nie najlepszej pogody w namiocie panowała ciepła atmosfera, można było napić się kawki, zjeść pysznego kołaczka, którego sponsorem był Pan Jan Worek. Na zewnątrz czekały na nas dania z grilla.

Dziękujemy za udział naszym sympatykom i wytrwałym oraz zapraszamy do udziału w kolejnych koncertach.

*I. Granieczny*

## „ZŁOTY KŁOS”

Jubileuszowy XX Przegląd Zespołów Regionalnych „Złoty Kłos” 2013, tym razem w deszczu.

Pogoda zawiodła mimo majowego święta. Amfiteatr – Zamek w Zebrzydowicach co roku gości wielu artystów, ludowych śpiewaków, kapele, zespoły itd. Konkurs-przegląd trwa trzy dni. Uczestnicy dopisali, dlatego jury miało sporo pracy podczas przesłuchań około 115 zespołów i solistów. Nasza grupa śpiewacza Gorzyczanki również brała udział w przesłuchaniach konkursowych. „Śląska ziemia” oraz „Listeczek dębowy” to repertuar Gorzyczanek zaprezentowany na konkursie. Jak co roku podczas występów można było podziwiać piękne stroje ludowe z różnych regionów, a także tradycje ludowe prezentowane w scenkach rodzajowych np.: „Majowe nabożeństwo” albo „Staro dziwa”. Można było posłuchać gwary ludowej cieszyńskiej czy pszczyńskiej. Obyczaj ludowy również można było prezentować w konkursie.

*U. Wacharczyk*



Gorzyczanki na scenie zamku w Zebrzydowicach.

## AUTOPORTRETY SZALEŃCA

Taki nosi tytuł kolejna wystawa – tym razem fotografia autorstwa Łukasza Grycicha – członka Rybnickiego Klubu Fotograficznego Format.

Krótki opis wystawy: autor jest zarówno fotografikiem jak i modelem. Jednak jego obecność na zdjęciach jest mało istotna. Najważniejsza jest treść tych prac, którą wyrażają gesty modela, użyte przez niego rekwizyty. Zastosowany w niektórych fotografiach fotomontaż pomaga w przedstawieniu pewnych wizji autora. Materiał na wystawę powstawał przez kilka miesięcy. W tym czasie odbyło się kilka sesji zdjęciowych w domowym studio oraz obrabianie i montowanie zdjęć. Nowe pomysły przychodziły w najmniej spodziewanych momentach – tyle autor mówi o sobie.

A co ja mogę powiedzieć o autorze i jego ciekawych pracach? Łukasz kiedyś wystawiał swoje prace u nas w Galerii „Na Sali”. Poprzednia wystawa „Architektura Rybnika” w całkiem innym nastroju, klimacie. Obecna – szok! Nie wiem sam, jak ją scharakteryzować. Taka mroczna, warsztatowo doskonała. Aktor tajemniczy, mało mówny ale zdjęcia robi doskonale.

*Galeria z Galerii „Na Sali” p. Janusz*



## COŚ O WARSZTATACH TIFFANY'EGO W WIEJSKIM DOMU KULTURY W OLZIE

W WDQ w Olzie zaczęła się cała zabawa w kolorowe szkiełka łączone taśmą miedzianą i lutowane cyną. Tiffany wymyślił ten sposób łączenia szkła (nie mylić z witrażem, gdzie kolorowe i malowane szkło łączy się ołowianą taśmą w kształcie litery H – w przekroju). W Domu Kultury w Olzie zorganizowano pierwsze warsztaty. W technologiczne tajniki wprowadzał nas mój kolega Krzysztof Gajda z Radlina. Najpilniejszą uczestniczką spotkań była i jest do dzisiaj Dorota Welcel z Godowa (sama już teraz prowadzi takie warsztaty). Dużą pomoc w zorganizowaniu kolejnych warsztatów zawiązujemy LGD Morawski Wrota.

Cieszy mnie bardzo, że powstają takie ośrodki na terenie ościennych gmin, w których prowadzi się różnego rodzaju warsztaty (tiffany, decoupage, filcowanie, zabawa z drutami itp.). Ludzie – uczestnicy odnajdują w sobie nowe talenty, nowe pasje; przykładowo na naszych pierwszych warsztatach w WDK Olza uczestniczyło osiemnaśtu twórców (a raczej „tworzciele” ze szkła). Do końca kolejnych zajęć wytrzymało i zaraziło się tą metodą czworo uczestników. A dlaczego? Przeważnie w zajęciach uczestniczą panie, a w zabawie ze szkłem trzeba mieć trochę krzepy i poznać nowe technologie (cięcie szkła – chyba najtrudniejszy etap, potem szlifowanie i lutowanie). Jest to dosyć żmudna i ciężka praca, ale efekt wspaniały). Dwa końce przysłowiowego kija. Po pierwsze – większość warsztatów finansowanych jest z kasy unijnej lub innej. Ta forma nie obciąża ośrodków kultury lub innych instytucji. Uczestnicy warsztatów poznają nowe techniki, wykonują prace, a po warsztatach pozostają materiały i narzędzia (bardzo drogie zresztą) – to jest lepsza strona warsztatów. Gorsza strona to fakt, że uczestnicy tylko „lizną” temat

i wydaje im się, że już mogą pracować w tej dziedzinie. Swoje wyroby sprzedają za bezcen, a prawdziwi Twórcy, którzy płacą podatki i ZUS-y, mają trudności ze sprzedażą swoich wartościowych prac.

Miałem krótko opisać kolejne warsztaty w technice Tiffany'ego, które odbyły się 22 kwietnia. Parę dni wcześniej dostałem telefon od Magdaleny Siary ze Stowarzyszenia Lokalnej Grupy Działania – Partnerstwo dla Rozwoju (w ramach funkcjonowania Stowarzyszenie musi organizować działania aktywizacyjne dla mieszkańców gminy Pietrowice Wielkie i gminy Rudnik). Pytała, czy możemy dla nich przeprowadzić takie warsztaty. Przyjechało kilka par (w sam raz jak na jednego prowadzącego). Przygotowałem stanowiska (cięcie, szlifowanie, owijanie i na koniec lutowanie). Szkoda, że było mało czasu, ale panie się sprężyły i każda wykonała jedną pracę ze szkła, a najbardziej pilne zdążyły wykonać aż dwie sztuki! Wszyscy byli zadowoleni. Do zobaczenia na następnych warsztatach!

*Pan Janusz z WDQ-Olza*



## POCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W OLZIE

### Zakończenia tygodnia Strażackiego.

11 maja 2013 r. przy kaplicy w Olzie rozpoczęły się obchody kończące tydzień strażacki. Przemarsz pododdziałów za krzyżem nastąpił o godz. 15:45. Strażacy udali się w stronę kościoła pw. NMP Królowej Pokoju, gdzie odbyła się uroczysta msza św. w ich intencji oraz ich rodzin. Mszę celebrował ksiądz Kazimierz Nowicki. Po Eucharystii barwnym pochodem nastąpił przemarsz do domu kultury w Olzie, gdzie odbyło się uroczyste przywitanie gości i poczęstunek. W spotkaniu okolicznościowym udział wzięli strażacy oraz zaproszeni goście. W tym m.in.: Wójt Gminy Gorzyce Piotr Oślizło, Starosta Powiatu Wodzisławskiego Tadeusz Skatuła, Przewodniczący Rady Gminy Gorzyce Krzysztof Małek, radne Lucyna Gajda i Teresa Władarz, oraz Stefania Kwapińska i wiele innych osób, które od lat wspierają straż pożarną.

Uroczystość była okazją do wręczenia medali oraz odznaczeń przyznanych strażakom, a także mianowania na wyższe stopnie awansu zawodowego. Dla nich to potwierdzenie ich zaangażowania w pracę i duży honor. Stąd też

przyznawanie odznaczeń odbywało się zgodnie ze starym strażackim zwyczajem w oparciu o utwierdzoną tradycją ceremoniał. Starosta powiatu w imieniu całej społeczności powiatu podziękował strażakom za ich codzienną, niełatwą służbę oraz życzył satysfakcji z działalności społecznej, dużo zdrowia oraz pomyślności w dalszej pracy OSP. Życzenia złożył także wójt gminy Gorzyce.

Na co dzień ratują nas z opresji. Gaszą pożary, które sami wywołujemy, ratują nasz dobytek z powodów, są zazwyczaj pierwsi na miejscach wypadków na drodze. Jesteśmy im wdzięczni, bo strażaków z OSP w gminie Gorzyce mamy naprawdę na medal. Ciekawostka: w Polsce od 2003 r. Dzień Strażaka obchodzony jest, jako święto zawodowe ustanowione przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

fol. M. Hojka



M. Hojka  
WDK Olza

## MAJÓWKA JUŻ ZA NAMI...

Choć za oknem ponuro i deszczowo, to popołudnie 2 maja w Domu Kultury w Olzie było naprawdę udane. Radości i zabawy nie brakowało... Dzieci ozdobiły wnętrze pięknymi wiosennymi kwiatami, które same przygotowały. Odbyły się gry, zabawy, rozgrywki sportowe. Panu Dawidowi Waclawczykowi za pomoc i zainteresowanie bardzo serdecznie dziękuję. Nie zabrakło również konkursów, które były alternatywą dla najmłodszych, które nie chciały spędzić całego dnia przed telewizorem czy komputerem. Konkurs rysunkowy "Wiosenne kwiaty" cieszył się wielkim zainteresowaniem wśród dzieci. Dzieci rysowały pastelami, kredkami, farbami a nawet na szkle, co ostatnimi czasy uwielbiają. Piękne prace doczekały się wspaniałych nagród.

Na naszej majowej scenie podziwialiśmy występ kolorowych jak kwiaty dziewczyn. Dziewczyny dynamicznym tańcem, z wdziękiem i gracją wprowadziły radosny klimat. Zaprezentowały również swoją teatralną twórczość. Wszyscy z niecierpliwością czekali, czym jeszcze uraczą nas nasze gwiazdy sceny.

Choć nie udało się zrobić grilla w Parku Strażackim w Olzie poczęstunku nie zabrakło. Na zakończenie naszej majówki przygotowaliśmy dyskotekę. Każdy uczestnik wrócił do domu z nagrodą zadowolony.

M. Hojka, WDK Olza

## BABA-ZUCH

Aureli Ochojskiej z Rogowa w 50. rocznicę urodzin

*Czy na rowerku mknie opłotkami,  
Czy w swoim „cadilaku” siedzi,  
Czy jest ochroną przed kłobami,  
Czy też w kolejce do spowiedzi.*

*Czy bieży z nową wiadomością,  
Od której jeszcze gorąc bucha,  
Czy współczująco i z ufnością,  
Zwierzeniom bliźnich nadstawia ucha.*

*Czy firmę AVON reklamuje,  
Czy dopinguje wojów „Przyszłości”,  
Czy jak domowa kurka – „hekluje”,  
Czy porządkuje swoje włosy.*

*W życiu kieruje nią zasada,  
Mimo fortuny toczoną kołem –  
– Bliźnich swym żalem truć nie wypada.  
Idzie przez życie z pogodnym czołem!*

*Nie znajdziesz zmarszczki na Jej licach,  
Ni celulitu na pośladkach,  
Twarz jak nieletnia anielica!  
(Choć tak już posunięta w latkach!)*

*Jak ważną rolę pełni dama,  
Wciąż swym urokiem kusząc niewieścim,  
Cóż kiedy za nią cień Mariana!  
Na oko – (żywej!) sto czterdzieści!!*

*Żyj nam Sto lat! Kochana Ręko,  
Stabym na duchu dodawaj ducha,  
Imponuj linią śląskim frełkom,  
Boś jest przykładem baby-zucha!*

*Nich Cię Opatrzność wiedzie przez życie,  
Którego ścieżki strome i kręte.  
Spełniaj marzenia wysnzione skrycie,  
Bo plany boskie nieodgadnione.*

W imieniu przyjaciół:

Stasia Toczka, Eugenii i Ryśka Nielaba  
Tadeusz Brachman 5 V 2013 r.

## NA ODPUSCIE ZA OLZĄ

Dziesiątki widokówek z okolic Bogumina i Dolnej Lutyni, stare mapy Zaolzia, archiwalne fotografie strażaków i wiekowe hełmy można było zobaczyć na wystawie w Wierzniowicach, zorganizowanej po raz kolejny w domu Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego przez miłośników historii i miejscowych kolekcjonerów. Uwagę przykuwały m.in.: dokument dotyczący uwłaszczenia mieszkańców wioski z I połowy XIX w. (spisany w języku polskim), plany budowy domu koło kaplicy z 1862 r., butelki z browaru rodzinny Larisch-Moennich oraz stare urządzenia będące na wyposażeniu miejscowych gospodarstw przed kilkudziesięciu laty. Również miłośnicy militariów mogli znaleźć coś dla siebie. Jestem zachwycony postawą tamtejszych pasjonatów związanych z kołem PZKO. Dzieli się swoimi zbiorami z publicznością, mieszkańcami i gośćmi. Nie narzekają na warunki lokalowe czy brak domu kultury – po prostu działają. Okazją do prezentacji zbiorów był oczywiście wierzniowicki odpust. Jak co roku nie zabrakło karuzeli, strzelnicy i straganów z piernikami.

D. Jakubczyk



fol. arch. WDK Olza

## KLUB PODRÓŻNIKA W ZIEMI ŚWIĘTEJ

Tematem spotkania Klubu Podróżnika w kwietniu była Ziemia Święta, Petra i Jordania. Uczestnicy spotkania mieli okazję zobaczyć najpiękniejsze miejsca tej części świata za sprawą pana Gerarda Lenczyka z Gorzyckich i jego żony Stanisławy, których opanował „bakcył podróżowania”. Już kilkakrotnie pan Gerard opowiadał o swoich egzotycznych podróżach, pokazywał ciekawe zdjęcia i pamiątki. Tym razem wspomniął podróż z 2005 r., która nie bez powodu okazała się „podróżą życia”. Zobaczyć miejsca związane z Chrystusem, Matką Boską to ogromne przeżycie. Uczestnicy spotkania ogromnym zaciekawieniem oglądali obrazy na ekranie i wsłuchiwali się w słowa przewodnika, które zostały zarejestrowane za pośrednictwem kamery.

Po obejrzeniu przygotowanych przez pana Gerarda filmików uczestnicy Klubu Podróżnika zadawali liczne pytania, na które oczywiście otrzymali odpowiedzi. W dyskusji wzięły udział również osoby, którym też udało się odwiedzić miejsca związane z życiem Jezusa. Należy podkreślić fakt, że panu Gerardowi udało się zgromadzić wokół siebie „zapaleńców podróżowania”, którzy pragną wspólnie udać się w ciekawe miejsca świata. My zaś zapraszamy do „medialnych podróży” z Klubem Podróżnika.

Kolejne spotkanie Klubu Podróżnika odbędzie się 31 maja 2013 r. o godz. 18.00. Przypominamy, że tematem spotkania będzie Argentyna, o której opowie ks. Ireneusz Kliche. Zaś w czerwcu spotkanie poprowadzi Wiesława Orczykowska, która opowie o szlaku „Buen Camino”.

W. Parma

## WESOŁE CZYŻOWICE

Stowarzyszenie Aktywności Lokalnej „Perspektywa” oraz WDK w Czyżowicach zapraszają 9 czerwca 2013 r. na VI Festyn Rodzinny.

W programie:

- 15.15 – zbiórka uczestników korowodu przebiegającego (parking przy kościele w Czyżowicach)
- 15.30 – przemarsz korowodu przebiegającego oraz „dziwnych pojazdów” ul. Wiejską i Strażacką do WDK Czyżowice

Plener przy WDK Czyżowice: prezentacja korowodu, „zjazd na byle czym”, I czyżowicki rodzinny bieg przełajowy, pokazy pszczelarzy gminy Gorzyce, pokaz miodobrania, pokaz odlewu świec woskowych, degustacja miodu, prezentacja produktów pszczelich, ekspozycja roślin miododajnych

Program artystyczny w wykonaniu zespołów działających przy WDK Czyżowice. Zapewniamy gastroonomię, napoje chłodzące, lody i wiele innych atrakcji.



# CIP

## Centrum Informacji i Promocji

Wiejski Dom Kultury w Gorzycach

telefon 4514481

Wiejski Dom Kultury w Gorzycach

Punkt Informacji Turystycznej

ul. Kopernika 8, 44-350 Gorzyce

GOTSIR Nautica

tel. 32 45 14 481

pon.-czw.

12<sup>00</sup>-20<sup>00</sup>

pon., wt.

14<sup>00</sup>-19<sup>00</sup>

pią.

8<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>

czw., pią.

9<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>

### WDK CZYŻOWICE

Maj:

|               |                  |                                                                                                              |
|---------------|------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 25.05.2013 r. | 15 <sup>00</sup> | Jubileusz 20-lecia WDK w Czyżowicach                                                                         |
| 31.05.2013 r. | 18 <sup>00</sup> | Czyżowickie Piątki Artystyczne, wystawa Renaty Rossa<br>pt.: „Złudzenia optyczne, koncert zespołu „Unplugged |
| 31.05.2013 r. | 18 <sup>00</sup> | Klub Podróżnika. Argentyna ks. misj. Ireneusza Klichego                                                      |

Czerwiec:

|               |                  |                                                                            |
|---------------|------------------|----------------------------------------------------------------------------|
| 01.06.2013 r. | 10 <sup>00</sup> | Dzień Dziecka z iluzjonistą Marcinem Klękiem. Koszt 5zł                    |
| 09.06.2013 r. |                  | VI rodzinny festyn „Wesołe Czyżowice”                                      |
| 12.06.2013 r. | 18 <sup>00</sup> | Spotkanie Klubu Miłośników Gier Planszowych                                |
| 20.06.2013 r. | 10 <sup>00</sup> | Gala „Najlepsi z najlepszych”<br>– wyróżnienie uczniów szkół gminy Gorzyce |
| 22.06.2013 r. | 18 <sup>00</sup> | „Noc Świętojańska na terenie Ośrodka<br>Wypoczynkowego „LAS – POL” w Olzie |

|                     |                                                                                                                                                                                           |                                                                                                                                                                                 |
|---------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>poniedziałek</b> | 16 <sup>00</sup> -19 <sup>00</sup><br>17 <sup>00</sup> -19 <sup>00</sup>                                                                                                                  | Kurs prawa jazdy<br>Próba grupy śpiewaczej Czyżowianki                                                                                                                          |
| <b>wtorek</b>       | 14 <sup>00</sup> -20 <sup>00</sup><br>18 <sup>00</sup> -20 <sup>00</sup><br>19 <sup>00</sup> -20 <sup>00</sup>                                                                            | Szkoła muzyki rozrywkowej „Glissando” -<br>lekcje nauki gry na gitarze<br>Próba zespołu wokalnego<br>Aerobik                                                                    |
| <b>środa</b>        | 13 <sup>00</sup> -16 <sup>00</sup><br>16 <sup>00</sup> -19 <sup>00</sup><br>18 <sup>00</sup> -19 <sup>30</sup><br>18 <sup>00</sup> -20 <sup>00</sup>                                      | Lekcje gry na pianinie<br>Kurs prawa jazdy<br>Kurs języka niemieckiego<br>Klub Gier Planszowych – 15.05.2013                                                                    |
| <b>czwartek</b>     | 18 <sup>00</sup> -20 <sup>00</sup><br>18 <sup>00</sup> -20 <sup>00</sup><br>19 <sup>00</sup> -21 <sup>00</sup><br>19 <sup>00</sup> -20 <sup>00</sup>                                      | Kurs języka niemieckiego<br>Klub Podróżnika - ostatni czwartek miesiąca<br>Próba chóru Moniuszko<br>Aerobik                                                                     |
| <b>piątek</b>       | 13 <sup>00</sup> -17 <sup>00</sup><br>17 <sup>00</sup> -19 <sup>00</sup><br>18 <sup>00</sup> -21 <sup>00</sup><br>19 <sup>00</sup> -21 <sup>00</sup>                                      | Lekcje nauki gry na pianinie<br>Pracownia Plastyczna „MOZAIKA”<br>Last Friday – Czyżowickie Piątki Artystyczne<br>(31.05.2013 r., godz. 18.00)<br>Próba Orkiestry Gminy Gorzyce |
| <b>sobota</b>       | 9 <sup>00</sup> -13 <sup>00</sup><br>10 <sup>00</sup> -12 <sup>00</sup><br>11 <sup>00</sup> -13 <sup>00</sup><br>11 <sup>00</sup> -13 <sup>00</sup><br>10 <sup>00</sup> -12 <sup>00</sup> | Klub Alternatywnego Szkraba<br>Próba zespołu Dolce Canto<br>Zbiórka 16 DH im. Żwirki i Wigury<br>Zbiórka 17 Gromady Zuchowej „Czyżyki”<br>Próba Orkiestry Gminy Gorzyce         |

### WDK OLZA

Maj:

|            |                  |                                                                         |
|------------|------------------|-------------------------------------------------------------------------|
| 24.05.2013 | 18 <sup>00</sup> | Warsztaty dla cierpliwych – ozdabiamy<br>techniką decoupage. Koszt 5 zł |
| 31.05.2013 | 16 <sup>00</sup> | Zajęcia z techniką Tiffany'ego. Koszt 15 zł                             |

Czerwiec:

|            |                  |                                                                                                        |
|------------|------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 06.06.2013 | 18 <sup>00</sup> | Wernisaż – Wystawa Fotografii Moniki Pieczki „AKTY”                                                    |
| 07.06.2013 | 15 <sup>00</sup> | Dzień Dziecka na wesoło                                                                                |
| 12.06.2013 | 16 <sup>00</sup> | Otwarte zajęcia dla dzieci (Tiffany, decoupage,<br>malowanie na szkle, „Papierowe fantazje” – origami) |
| 21.06.2013 | 18 <sup>00</sup> | Zajęcia z techniką Tiffany'ego. Koszt 15 zł                                                            |
| 23.06.2013 |                  | XI Zlot Chórów nad Olzą                                                                                |
| 28.06.2013 |                  | Rock & Reggae Summer Party 2013                                                                        |

Od połowy maja oferujemy aerobik z profesjonalnym instruktorem.

Zajęcia w czwartki lub piątki (godzina do ustalenia), koszt przy 15 os. grupie – 7 zł.

Zapisy w WDK Olza oraz pod numerem tel. 32 45 11 112

|                     |                                                          |                                                                                                                                                                   |
|---------------------|----------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>poniedziałek</b> | 15 <sup>00</sup><br>15 <sup>00</sup><br>16 <sup>00</sup> | Zajęcia muzyczno - ruchowe - M. Hojka<br>Prywatne lekcje gry na instrumentach<br>klawiszowych, saksofonie, klarnecie - R. Drobczyk<br>Próba chóru Słowik nad Olzą |
| <b>wtorek</b>       | 12 <sup>00</sup><br>15 <sup>00</sup><br>18 <sup>00</sup> | Próba zespołu Olzanki<br>Zajęcia plastyczne dla dzieci od 7 lat - J. Węgrzyk<br>Wtorkowe kino niezależne – projekcje filmów<br>niezależnych – KFN Rybnik          |

|                 |                                                          |                                                                                                                                                                                     |
|-----------------|----------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>środa</b>    | 15 <sup>00</sup><br>15 <sup>00</sup><br>18 <sup>00</sup> | Prywatne lekcje gry na perkusji – M. Kisiel<br>Zajęcia muzyczno-ruchowe dla maluszków -<br>M. Hojka<br>Nauka tańca i szkoła rodzenia                                                |
| <b>czwartek</b> | 16 <sup>00</sup><br>17 <sup>00</sup>                     | Lekcje gry na gitarze - R. Wija<br>Klub tenisa stołowego i piłkarzyków                                                                                                              |
| <b>piątek</b>   | 15 <sup>00</sup><br>16 <sup>00</sup><br>17 <sup>00</sup> | Zajęcia manualne (origami, decoupage) dla<br>dzieci 7-15 lat<br>Próba grupy taneczno-teatralnej Number<br>Seven - M. Hojka<br>Tiffany na koniec tygodnia (pow. 15 lat) – J. Węgrzyk |

### WDK GORZYCE

Maj:

|            |                                    |                                                        |
|------------|------------------------------------|--------------------------------------------------------|
| 26.05.2013 |                                    | XIII Dni Gminy Gorzyce, impreza w plenerze WDK Gorzyce |
| 29.05.2013 | 17 <sup>00</sup> -20 <sup>00</sup> | Pokaz firmy WOOLKAM                                    |

Czerwiec:

|            |                                   |                                                                                                                   |
|------------|-----------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 02.06.2013 | 16 <sup>00</sup>                  | Dzieci Dzieciom - impreza w plenerze z okazji Dnia Dziecka                                                        |
| 04.06.2013 | 9 <sup>00</sup> -17 <sup>00</sup> | Mammobus przy WDK Gorzyce                                                                                         |
| 10.06.2013 |                                   | Gala „Nagrody Gminy Gorzyce w dziedzinie kultury i sportu”<br>„Dom Sportu, Kultury i Rekreacji” w Turzy Śląskiej. |
| 15.06.2013 | 19 <sup>00</sup>                  | Zabawa charytatywna „Dla Agnieszki”                                                                               |
| 15.06.2013 | 13 <sup>00</sup>                  | Wyjazd - Częstochowa, Leśniewo, Gidel Anna; Koszt 70 zł                                                           |

|                 |                                                                                                                                    |                                                                                                                                                                                   |
|-----------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>wtorek</b>   | 16 <sup>00</sup><br>17 <sup>00</sup> -20 <sup>00</sup><br>18 <sup>00</sup> -20 <sup>00</sup><br>18 <sup>00</sup> -20 <sup>00</sup> | Tymsong - próba zespołu wokalnego<br>Szkoła gitary - zajęcia indywidualne, płatne<br>Kapsander - próba zespołu<br>wokalnoinstrumentalnego<br>Gorzyczanki - próba grupy śpiewaczej |
| <b>środa</b>    | 16 <sup>00</sup><br>16 <sup>00</sup> -17 <sup>00</sup><br>18 <sup>30</sup> -20 <sup>00</sup>                                       | Tymsong - próba zespołu wokalnego<br>Małolaty - próba zespołu wokalnego<br>Vocalsi - próba grupy wokalnoinstrumentalnej                                                           |
| <b>czwartek</b> | 13 <sup>30</sup>                                                                                                                   | Małolaty (Gorzyczki) - próba zespołu wokalnego                                                                                                                                    |
| <b>piątek</b>   | 14 <sup>00</sup><br>18 <sup>30</sup> -20 <sup>00</sup>                                                                             | Małolaty (Gorzyce) - próba zespołu wokalnego<br>Śpiewająca Rodzinka - próba zespołu<br>wokalnoinstrumentalnego                                                                    |

### Harmonogram imprez i działań w świetlicach wiejskich

#### Odra

|                                                 |                                     |
|-------------------------------------------------|-------------------------------------|
| Świetlica Wiejska w Odrze zaprasza              |                                     |
| poniedziałek                                    | 14 <sup>00</sup> - 20 <sup>00</sup> |
| środy                                           | 14 <sup>00</sup> - 20 <sup>00</sup> |
| piątki                                          | 14 <sup>00</sup> - 20 <sup>00</sup> |
| 24.05.2013 - 18 <sup>00</sup> - projekcja filmu |                                     |
| "Bajzel po polsku" E. Klucznika                 |                                     |
| 31.05.2013 - 15 <sup>00</sup> - projekcja filmu |                                     |
| "Byzuch 2" E. Klucznika                         |                                     |
| 07.06.2013 - 18 <sup>00</sup> - projekcja filmu |                                     |
| "Powołanie" E. Klucznika                        |                                     |
| 14.06.2013 - 18 <sup>00</sup> - projekcja filmu |                                     |
| "Tu jest fajnie" E. Klucznika                   |                                     |
| 21.05.2013 - 18 <sup>00</sup> - projekcja       |                                     |
| filmu "Msza" E. Klucznika                       |                                     |

#### Bętsznica

|                                             |                                     |
|---------------------------------------------|-------------------------------------|
| Świetlica Wiejska w Bętsznicy zaprasza      |                                     |
| wtorki                                      | 14 <sup>00</sup> - 20 <sup>00</sup> |
| czwartki                                    | 14 <sup>00</sup> - 20 <sup>00</sup> |
| soboty                                      | 10 <sup>00</sup> - 15 <sup>00</sup> |
| 25.05.2013 – zapraszamy dzieci na jubileusz |                                     |
| 20-lecia istnienia WDK Czyżowice;           |                                     |
| 31.05.2013 – wyjazd na rowerach dla         |                                     |
| młodzieży gimn. na Klub Podróżnika          |                                     |
| do WDK Czyżowice;                           |                                     |
| 01.06.2013 – Dzień Dziecka w WDK            |                                     |
| Czyżowice (wyjazd na rowerach).             |                                     |

#### Rogów

|                                      |                                     |
|--------------------------------------|-------------------------------------|
| Świetlica Wiejska w Rogowie zaprasza |                                     |
| wtorki                               | 15 <sup>00</sup> - 20 <sup>00</sup> |
| środy                                | 15 <sup>00</sup> - 20 <sup>00</sup> |
| piątki                               | 14 <sup>00</sup> - 19 <sup>00</sup> |
| wtorki                               | 17 <sup>00</sup>                    |
| czwartki                             | 18 <sup>30</sup>                    |
| piątki                               | 9 <sup>00</sup>                     |
| soboty                               | 10 <sup>00</sup>                    |
| Rogowianki                           |                                     |
| Bętszniczanki                        |                                     |
| kółko gitarowe                       |                                     |
| zbiórka harcerska                    |                                     |
| Dzieci Maryi                         |                                     |

#### Turza Śląska

|                                        |                                     |
|----------------------------------------|-------------------------------------|
| Świetlica Wiejska w Turzy Śl. zaprasza |                                     |
| środy                                  | 13 <sup>00</sup> - 19 <sup>00</sup> |
| czwartki                               | 13 <sup>00</sup> - 19 <sup>00</sup> |
| piątki                                 | 13 <sup>00</sup> - 19 <sup>00</sup> |

#### Uchylsko

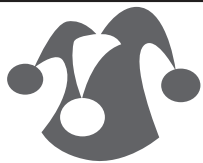
|                                               |                                     |
|-----------------------------------------------|-------------------------------------|
| Świetlica Wiejska w Uchylsku zaprasza         |                                     |
| wtorki                                        | 14 <sup>30</sup> - 20 <sup>30</sup> |
| czwartki                                      | 14 <sup>30</sup> - 20 <sup>30</sup> |
| piątki                                        | 14 <sup>30</sup> - 20 <sup>30</sup> |
| wtorki                                        | kółko plastyczne                    |
| czwartki                                      | gry i zabawy                        |
| piątki                                        | kółko teatralne                     |
| 28.05.2013 - 16 <sup>00</sup> - Dzień Dziecka |                                     |
| 13.06.2013 - 16 <sup>00</sup> - ognisko       |                                     |

#### Gorzyczki

|                                          |                                     |
|------------------------------------------|-------------------------------------|
| Świetlica Wiejska w Gorzyczkach zaprasza |                                     |
| wtorki                                   | 12 <sup>00</sup> - 18 <sup>00</sup> |
| czwartki                                 | 14 <sup>30</sup> - 19 <sup>30</sup> |
| piątki                                   | 11 <sup>50</sup> - 18 <sup>30</sup> |
| wtorki                                   | gry i zabawy świetlicowe,           |
|                                          | zajęcia plastyczne                  |
| czwartki-piątki                          | zajęcia sportowe                    |

#### Osiny

|                                      |                                     |
|--------------------------------------|-------------------------------------|
| Świetlica Wiejska w Osinach zaprasza |                                     |
| środy                                | 13 <sup>00</sup> - 19 <sup>00</sup> |
| czwartki                             | 12 <sup>00</sup> - 19 <sup>00</sup> |
| piątki                               | 12 <sup>00</sup> - 19 <sup>00</sup> |
| czwartki                             | 18 <sup>00</sup>                    |
| aerobik, koszt 3 zł,                 |                                     |
| dzieci gratis, zabieramy,            |                                     |
| karimatę i sportowe obuwie           |                                     |



rubryka satyryka  
Czesław Czaika

## MAJOWY BEZ Skojarzeniówki

|                                               |                                                  |
|-----------------------------------------------|--------------------------------------------------|
| Bezwonny – lilak pachnący /!!!/               | Bezpośredni – środkowy lilak                     |
| Bezsprzeczny – lilak kłótlivy                 | Bezkrwawy – skałeczony lilak albo bezwzględny    |
| Bezrobotny – lilak pracowity                  | Bezuch – lilak w odwiedzinach /mający gości/     |
| Bezogonowiec – lilak z kitą                   | Bezwołoczny – lilak pogrzebowy                   |
| Bezczaszkowiec – Tebski lilak                 | Bezimienny – Tac. Sambucus                       |
| Bezprawie – nierozkwitnięty lilak             | Bezkrzesny – lilak rosnący wszędzie na Wschodzie |
| Bezplodny – lilak zdolny do rozrodu           | Bezgraniczny – lilak rosnący na granicy          |
| Bezwinny – lilak skazany lub wygimnastykowany | Bezlitosny – miłośnicy lilak                     |
| Bezmała – dziewczynka z lilakiem              | Bezsilny – mocny lilak                           |
| Beza – ciastko                                | Bezżyteczny – lilak praktyczny                   |
| Bezduśzny – astmatyczny lilak                 |                                                  |
| Bezpodstawny – lilak bez pnia                 |                                                  |

Niech Wam los różę pod stopy ściele,  
A kolce precz odrzuca.  
Niech Wam Bóg dobry da szczęścia wiele  
I nigdy, nigdy nie zasmuca.  
W tym wielkim, uroczystym  
i jakże radosnym dniu  
50-lecia małżeństwa  
naszym Rodzicom

### Marii i Ludwikowi Gonsiorom

dużo szczęścia, wzajemnej życzliwości,  
zgody i zdrowia  
na dalsze lata wspólnego życia  
składają  
córki, zięciowie, wnuki i prawnuczki

Marii i Ludwikowi  
Gonsiorom  
z okazji Złotych Godów  
wiele zdrowia, pomyślności, spokoju  
i radości na dalsze wspólne lata  
życzą Beata i Paweł z synami

Na nowej drodze życia  
Sandrze Kolek oraz  
Tomaszowi Grzegorkowi  
miłości, pogody ducha  
oraz pomyślności w życiu życzą  
redakcja „U Nas”  
oraz dyrektor i pracownicy WDK Gorzyce

**Profesjonalne  
artykuły  
fryzjerskie**

F.H.U. ELMi  
Mszana, 1 Maja 89  
tel. 782 745 783  
www.elmihurt.pl

## KUPON ZGŁOSZENIOWY "ZŁOTE SERCA 2013"



Imię i nazwisko nominowanego .....

Adres, telefon osoby nominowanej .....

Adres, telefon instytucji/osoby fizycznej nominującej do tytułu .....

Zgłoszenia przyjmujemy do 31 sierpnia

## Życzenia urodzinowe

Z okazji urodzin pragniemy złożyć jak najserdeczniejsze gratulacje i życzenia zdrowia, spokoju, wszelkiej pomyślności na dalsze lata życia, a przede wszystkim szacunku, życzliwości i miłości ze strony bliskich osób.

Kierujemy je do kwietniowych jubilatów, kończących 90 lat i więcej ...  
**Helena Kozieł, Halina Wawrzyczny z Turzy Śląskiej, Zofia Szymura i Aniela Kolosko z Rogowa, Zofia Wieczorek z Czyżowic, Tadeusz Majewski, Zofia Mróz, Wanda Leśniak z Gorzyc, Helena Pytlík z Olzy.**

Przewodniczący  
Rady Gminy Gorzyce  
Krzysztof Małek



Wójt Gminy Gorzyce  
Piotr Osłizło

## DOSTOJNI JUBILACI

### Alojzja Olszar z Gorzyc obchodziła swoje 90 urodziny

Jubilatka jest rodowitą gorzyczanką, jej mąż, z którym poznała się w roku 1949, pochodził ze Skrzyszowa. Jubilatka jest wdową, razem z mężem wychowali dwójkę dzieci; ma dwoje wnuków i dwoje prawnucząt.

Pani Alojzja cieszy się dobrym zdrowiem, jej ulubionym zajęciem jest czytanie prasy detektywistycznej oraz książek kryminalnych, ma doskonałą pamięć. Jej przepisem na dobre zdrowie i samopoczucie są miód, czosnek, biovital i szwedzkie zioła.

Jubilatka mieszka z wnukiem i jego rodziną, a jej syn, dobrze znany czytelnikom naszej gazety – ksiądz dr Henryk Olszar, odwiedza matkę tak często, jak to tylko możliwe.

Szanownej Jubilatce życzenia dalszych lat w zdrowiu i pomyślności złożyli wicewójt Czesław Zychma, zastępca przewodniczącego RG Marian Jureczka, kierownik USC Jadwiga Siedlaczek oraz nasza redakcja.

### 90 urodziny Katarzyny Otawy z Osin

Jubilatka urodziła się i wychowała w Osinach. Pochodzi z licznej rodziny, miała ośmioro rodzeństwa. Pani Katarzyna od ośmiu lat jest wdową, razem z mężem wychowała dwójkę dzieci; ma sześcioro wnucząt i dwanaścioro prawnucząt. Jubilatka nigdy nie pracowała zawodowo, zajmowała się domem i rodziną. Mieszka z córką i jej rodziną, a ich dom jest zawsze pełny, ponieważ panią Katarzynę chętnie odwiedzają najbliżsi. Solenizantka cieszy się bardzo dobrym zdrowiem, czyta bez okularów, lubi oglądać seriale, a do kościoła uczęszcza pieszo, gdyż jak sama mówi – jeszcze czuje się na siłach. Nie ma przepisu na długowieczność, dobrego samopoczucia nie zawdzięcza żadnej diecie.

Z najlepszymi życzeniami u Jubilatki byli wicewójt Czesław Zychma, zastępca przewodniczącego RG Marian Jureczka, kierownik USC Jadwiga Siedlaczek oraz nasza redakcja.

### Gertruda Beda, mieszkanka Odry, obchodziła swoje 90 urodziny

Bardzo hucznie, w towarzystwie przyjaciół, znajomych i sąsiadów Gertruda Beda obchodziła jubileusz. Jubilatka od 30 lat jest wdową. Jak mówi – choć przeżyła wojny, powódzie to dalej mieszka tu, gdzie jej miejsce – na ojcowiznie. Pani Gertruda ciężko fizycznie pracowała całe życie, zajmując się wielką gospodarką (dwa hektary pola, konie) oraz pracując na żwirowni w Odrze. Jest pełna poczucia humoru, wigoru i otwartości, o przeszłości opowiada w żartobliwy sposób, a zarazem tak ciekawie, że słuchaczy jej nie brakuje. Ma sporo przyjaciół, którzy z przyjemnością ją odwiedzają, pomagają i spędzają z nią czas. Jej ulubionymi zajęciami są praca w ogródku, słuchanie radia, oglądanie telewizji, ale przede wszystkim spotkanie się ze znajomymi. Jest pełna życia, optymistycznie patrzy na otoczenie, cieszy się rewelacyjnym zdrowiem i zaraża wprost wesołością.

Życzenia nieustającej pogody ducha i dalszych, długich lat w zdrowiu szanownej Jubilatce złożyli Czesław Zychma, Krzysztof Małek, Jadwiga Siedlaczek oraz redakcja „U Nas”.

### Elfryda Musioł z Rogowa obchodziła swoje 90 urodziny

Jubilatka mieszka z synem i jego rodziną. Wcześniej mieszkała w Bluszczowie, niestety powódź spowodowała, że jej dom nie nadaje się do zamieszkania. Wspomina ze smutkiem, że do syna w tym ciężkim okresie, przyszła w kłapkach i z torebką, i tak już została. Jubilatka od 42 lat jest wdową, ma dwóch synów, sześcioro wnucząt i dwoje prawnucząt.

Z zawodu jest krawcową, bardzo lubiła to zajęcie, wykonywała je z ogromną przyjemnością, ostatnią sukienkę uszyła 10 lat temu.

Pani Elfryda bardzo dużo czyta, synowa dba o to, żeby zawsze miała kilka książek do wyboru. Od 50 lat prenumeruje też czasopismo „Przyjaciółka”, słucha dużo muzyki i ogląda wszystkie możliwe teleturnieje.

Wizytę szanownej Jubilatce złożyli Czesław Zychma, Krzysztof Małek, Jadwiga Siedlaczek oraz redakcja „U Nas”, życząc jej przede wszystkim zdrowia.

B. Futerska

*"Z TEKIJ OJCA WODECKIEGO"***Za dobrych rodziców  
dzięki Ci Panie!**

*Mieć dobrych Rodziców – to łaska szczególna,  
mieć tak szlachetnego – jak ja – Ojca, Mamę,  
gdzie z nimi, wśród braci, sióstr – więź Boża, wspólna  
dla duszy rozwoju stwarza panoramę,*

*fundament tak pewny i tę atmosferę,  
co serca uwzniaśnia, co ducha uskrzydla,  
gdzie wiara, pobożność jest żaglem i sterem;  
gdy burza się zrywa, gdzieś szlak się rozwidla,*

*gdy znajdziesz się nieraz na dróg swych rozstaju  
i wichry przeciwnie w twarz chłodno ci wioną...  
– przy sercu swej MATKI odetchniesz jak w raj  
i wiesz to na pewno: ONA jest bronią!!!*

*Jej dłoń spracowana, lecz czuła – matczyrna  
spoczęła – choć krótko – na „synka Jej” głowie...  
– I gdzieś nagle prysła troska, smutków przyczyna  
i gdzieś się rozwiało trudności chimur mrowie! ...*

*I słów kilka OJCA roztropnych, rozważnych  
– a czułem w nich zawsze tę miłość ogromną –  
pomogło tak często do decyzji odważnych,  
natchnęło mnie wylekroć siłą niezłomną! ...*

*Ich rady Obojga tak mądre, tak cenne  
uczyli, krzepili, wciąż była ostoja,  
pomogły znieść wiele, chwil w troskę brzemienne  
i ciągle iść naprzód wbrew trudom i znojom!*

*A przykład Ich, wzór i codzienne ich modły –  
to źródło ogromne łask, na tchnień, sił, mocy! ...  
– To ona nas – dzieci przez życie wciąż wiodły  
i były pochodnią wśród zwątpień i nocy! ...*

*Ich blask nam rozświetlał najgęstsze ciemnice...*

*On zgłębiać pozwalał i Nieb/a/ tajemnice...*

*– Więc – DZIĘKI ZA WSZYSTKO,*

*NAJDROŻSI RODZICE!!!*

*– ZA DOBRYCH RODZICÓW*

*– DZIĘKUJĘ CI, BOŻE,*

*I będę dziękował po ostatnie tchnienie! ...*

*– O Niebo Cię proszę dla Nici wciąż w pokorze!*

...

*Daj Im, mnie, nam – dzieciom – Twe wieczne  
ZBAWIENIE!*

(Łaziska 12 V 1970 r., po pogrzebie najdroższego Ojca)

Wyrazy współczucia  
oraz  
żalu rodzinie

**śp. Bolesława Brzozowskiego**



składają  
sołtys wraz z radą sołecką  
z Gorzyczek

**strefa kibica  
Bogusław Jordan****Czarni jeszcze bez wygranej  
na wiosnę**

Drużyna z Gorzyc z wielkimi oczekiwaniami przystąpiła do rundy rewanżowej w lidze okręgowej, gdyż wyniki sparingów mogły dawać takie nadzieje.

Jednak mecze ligowe zweryfikowały formę drużyny. Dwie porażki (0-1) z Granicą Ruptawa i Kuźnią Raciborską doprowadziły do zmiany trenera. Po rezygnacji Piotra Zmarzęgo funkcję pierwszego trenera objął Krzysztof Turek. Kolejne dwa mecze zakończyły się bezbramkowymi remisami z LKS Nędza i LKS Krzyżanowice. Wyjazd do Raciborza na mecz XX kolejki nie wróżył nic dobrego i tak też się stało. Czarni dostali lanie na Rafako i przegrali wysoko to spotkanie (1-6), a jedyną bramkę dla drużyny strzelił Marcin Paleń.

Dwa punkty w tych meczach to za mało, by myśleć o utrzymaniu się w okręgówce, ale miejmy nadzieję, że gorzycanie zrobią wszystko i powalczą o pozostanie w swojej lidze.

B. Jordan

bogus1973@o2.pl, tel. 607431485

**Inauguracyjny turniej skata  
w Osińskiej świetlicy**

Mieszkańcy Osin od dwóch miesięcy cieszą się swoją nową świetlicą wiejską. W kwietniu rozegrano tam pierwsze zawody sportowe, czyli turniej skata sportowego o Puchar Sołtysa Osin. Turniej był imprezą otwartą, w zawodach uczestniczyło 16 graczy z całej gminy. Niestety, w turnieju zabrakło fundatora pucharu i głównego pomysłodawcy budowy tego obiektu, sołtysa Osin, Henryka Tomali, który w tym czasie przebywał w szpitalu i nie mógł się cieszyć pierwszą imprezą sportową w tej świetlicy.



fot. I. Granieczny

Zwycięzcą I Turnieju Skata o Puchar Sołtysa Osin został Zdzisław Domański. Kolejne miejsca zajęli Ryszard Michalski (II) i Paweł Helczyk (III).

Nagrodą główną był okazały puchar, zaś dla uczestników przygotowano dyplomy. Nagrodę pod nieobecność sołtysa wręczyli członkowie Rady Sołeckiej Osin.

Zawody prowadził znany w środowisku skatowym gminy Jerzy Mozes. Uczestnicy tego turnieju wyrazili podziw i uznanie za wygląd i funkcjonalność osińskiej świetlicy. Prowadząca świetlicę Iza Szostek zapewniła, że ten turniej był początkiem kolejnych imprez kulturalno-sportowych w obiekcie.

A. Nowak

**Aligator na fali**

26 kwietnia 2013 r. dwunastu zawodników UKS Aligator Gorzyc reprezentowało klub a także i gminę Gorzyc na Mistrzostwach Śląska 11-latków. Jak zwykle młodzi pływacy spisali się rewelacyjnie. W zawodach zorganizowanych w Ty-chach udział brało 350 zawodników z 34 śląskich klubów.

Lista zawodników Aligatora przedstawia się następująco: Emilia Pluta, Agata Maroszek – uczennice SP nr 16 w Wodzisławiu Śl.; Karol Górecki – uczeń SP nr 1 w Pszowie; Szymon Nachlik, Michał Niejadlik, Robert Rolnik, Szymon Bałamucki, Michał Ryba – uczniowie SP nr 1 w Gorzycach; Julia Bura, Miłosz Mencil, Jakub Cnota, Mateusz Zajac – uczniowie SP w Czyżowicach. Młodzi sportowcy przywieźli z zawodów 12 medali – 5 złotych, 4 srebrne i 3 brązowe. Najważniejsze jednak dla każdego pływaka Aligatora jest to, że poprawił swój czas o kilka sekund.

Wśród medalistów znaleźli się:

– sztafeta chłopców (R. Rolnik, M. Ryba, M. Mencil, M. Zajac) 4x50 m dowolny – **I miejsce**,

– sztafeta chłopców (Sz. Nachlik, M. Niejadlik, M. Mencil, M. Zajac) 4x50 m zmienny – **III miejsce**

Konkurencje indywidualne:

**Mateusz Zajac** został Mistrzem Śląska w konkurencjach 50 i 100 m stylem grzbietowym, 100 m stylem dowolnym, a także srebrnym medalistą w biegu na 50 m stylem motylkowym. Warto dodać, że Mateusz otrzymał także statuetkę dla najlepszego zawodnika.

**Miłosz Mencil** został Mistrzem Śląska na 100 m stylem motylkowym oraz zdobywcą brązowego medalu w konkurencji 200 m stylem dowolnym.

**Julia Bura** została dwukrotną wicemistrzynią Śląska w biegu na 50 m i 100 m stylem klasycznym.

**Robert Rolnik** wywalczył wicemistrzostwo Śląska w konkurencji 200 m stylem dowolnym.

**Szymon Nachlik** zdobył brązowy medal w biegu na 100 m stylem grzbietowym.

*Najwierniejsi kibice UKS Aligator Gorzyc*

Zapraszamy serdecznie wszystkich klientów do skorzystania z atrakcji pływalni „NAUTICA” w promocyjnych cenach!

Bilety w cenie: 7 zł normalny; 5 zł ulgowy.

Promocja obowiązuje do odwołania, od poniedziałku do piątku, w godz. 12.00 – 15.00 za pierwszą godzinę, dopłaty bez zmian.

**Udany debiut Elizy  
w reprezentacji Polski**

W dniach 4-5 maja br. w Koszycach na Słowacji rozegrano międzypaństwowy trójmecz pływacki Czechy-Polska-Słowacja dziewcząt z roczników 1999-2000 i chłopców z roczników 1997-1999. W tych zawodach w reprezentacji Polski zadebiutowała zawodniczka Aligatora Gorzyc Eliza Kowalska. Pomimo, że w pierwszym starcie w reprezentacji kraju przyszło jej zmagać się nie tylko z problemami, jakie zawodniczce trenującej na co dzień na krótkim basenie stwarza basen 50-metrowy, ale także z rówieśniczkami z Czech i Słowacji pływającymi już w „skórkach” (polskie przepisy dopuszczają takie kostiumy startowe dopiero od czternastego roku życia) – debiut wypadł pomyślnie. W biegu na 200 m stylem klasycznym Eliza wygrała z rywalkami ze swego rocznika, uzyskując najlepszy czas w Polsce na tym dystansie, a na 100 m klasycznym, w swoim roczniku, uległa tylko koleżance z reprezentacji – z drugim czasem w Polsce.

Polska zdecydowanie wygrała zawody, zdobywając 314 punktów, przed Czechami z 263 punktami i Słowacją ze 187 punktami. Wygraliśmy również klasyfikację medalową z dorobkiem 42 medali (19 złotych, 18 srebrnych i 5 brązowych) przed Czechami z 33 medalami (10 złotych, 12 srebrnych i 11 brązowych) oraz Słowacją z 21 medalami (3 złote, 2 srebrne i 16 brązowych).

A. Kowalski

## Początek maja szczęśliwy dla Unii Turza Śląska

Unia Turza Śląska nie miała szczęścia w pierwszych meczach rundy rewanżowej A Klasy podokręgu Racibórz. Przegrane mecze poskutkowały zmianą trenera; funkcję tę objął Janusz Adamczyk. Na efekty nie trzeba było długo czekać – dwa pierwsze mecze drużyny z Turzy, które odbyły się w maju, zakończyły się zwycięstwami nad zespołami z Górnik i Ocic.

01.05.2013

LKS GÓRKI – LKS UNIA TURZA 1:3 (1:1)

1 – 0 Mateusz Talik, 6 min;

1 – 1 Paweł Kulczyk, 14 min. asysta Pawlusiński;

1 – 2 Mirosław Pawlusiński, 81 min. asysta Zganiacz;

1 – 3 Paweł Kulczyk, 85 min;

Sędziowali: Grzegorz Wojda (główny), Dariusz Podlasek, Arkadiusz Targowski (asystenci), widzów: 80.

05.05.2013

LKS UNIA TURZA – LKS OCICE 3:1 (0:0)

1 – 0 Dominik Zganiacz, 72 min;

1 – 1 Michał Zieliński, 75 min. (rzut karny);

2 – 1 Przemysław Pawliczek, 78 min. (rzut karny);

3 – 1 Paweł Kulczyk, 85 min.

Sędziowali: Paweł Guział (główny), Zdzisław Małys, Błażej Wiczorek (asystenci). Widzów: 110. Żółte kartki: Dawid Skrzyszowski – Michał Binek, Patryk Jasny

## Olszynka Olza z meczu na mecz gra coraz lepiej

14 kwietnia w Olzie na inaugurację sezonu C-Klasowa Olszynka podejmowała KS Przyszłość Rogów II. Mecz zakończył się niestety porażką, 5:2 (1:1). Bramki dla Olszynki strzelili Wojciech Ligus i Przemysław Szuścik.

Skład: Fober – Wodecki D., Wojtczak, Waclawczyk – Futerski, Kluczka, Szuścik, Migdoł – Nielaba, Ligus, Parma (C).

Rezerwa: Kwiaton, Długi, Kupka, Muzeja, Ryszka.

W drugim spotkaniu przeciwnikiem olzan była drużyna LKS Odra Nieboczowy. Spotkanie zakończyło się remisem 0:0.

W ostatni weekend kwietnia Olszynka zagrała na wyjeździe z LKS Rozwój Belsznica. Olzanie wygrali to spotkanie 2:1. Było to pierwsze zwycięstwo w rundzie rewanżowej. Bramki strzelili Przemysław Szuścik i Radadosław Parma.

W niedzielne popołudnie 5 maja 2013 u siebie olzanie zdeklasowali rywali z LKS Ruch Bolesław 5:2 (4:1). Bramki zdobyli Radek Parma (2), Wojtek Ligus (1), Adam Nielaba (1) i Dawid Kwiaton (1). Ten weekend w Olzie można zaliczyć do bardzo udanych. Oprócz wygranej seniorów z Bolesławem była najpierw niespodziewana, wysoka wygrana juniorów z Krzyżkowicami 5:0.

źródło: <http://olszynka-olza.futbolowo.pl/index.php>

B. Jordan



## Spadające głązy tragedii trafiły w Klub Sportowy Przyszłość Rogów

Są wiadomości dobre, złe i tragiczne. O poranku 13 kwietnia dotarła do nas wiadomość, że w nocy z 12 na 13 kwietnia zmarł nagle prezes klubu Przyszłość Rogów Ryszard Skatula. Kiedy odchodzi człowiek spełniony w rodzinie i w pracy zawodowej – mówimy o zdarzeniu smutnym. Kiedy odchodzi człowiek, przed którym stało jeszcze wiele wyzwań, praktycznie na każdym odcinku życiowej drogi – jest to tragedia. Cóż to jest 55 lat. Kiedy śp. Ryszard, poprzez pokonywanie meandrow życiowych, nabył pełnego życiowego doświadczenia i teraz mógłby je dopiero w całości wykorzystać – musiał odejść. Niestety, niebadane są wyroki Boskie. To, co wszyscy w Klubie przeżywamy, lepiej zobrazuje epitafium dla naszego kolegi, które wygłosił po mszy pogrzebowej w naszym kościele parafialnym w Rogowie, wiceprezes Klubu Stanisław Zbroja:

Żegnamy dzisiaj śp. Ryszarda – Prezesa Klubu, Kolegę i Przyjaciela.

Jego śmierć jest dla nas wszystkich bolesnym zaskoczeniem. Niełatwo jest żegnać się, szczególnie nam, ponieważ znaliśmy go dobrze i bardzo się szanowaliśmy.

Pamiętamy wiele chwil spędzonych razem. Zawsze starał się być osobą odpowiedzialną, energiczną, pomyślową. Był nieprzeciętną osobowością. Jego szczególnym darem był łatwy kontakt z ludźmi. Był osobą niezmiernie sympatyczną. Zawsze wesoły i uśmiechnięty, dla każdego miał dobre słowo.

Kierował zespołami ludzkimi spokojnie i skutecznie. Rozwiązywał wszystkie napotkane problemy, żadne nie były mu obojętne. Na sercu zawsze leżało mu dobro klubu Przyszłość Rogów.

Ryśku, będziemy zawsze o Tobie pamiętać, a teraz, gdy Twoja ziemską pielgrzymka dobiegła końca, mówimy: żegnaj nasz Przyjacielu.

## Nie uszanowali powagi chwili

Choćby serce człowieka rozpadło się na kawałki pod wpływem ciężkich wiadomości, życie toczy się dalej. W dniu śmierci Prezesa, Przyszłość Rogów musiała rozegrać mecz ligowy z Odrą Wodzisław. Regulamin ligi nie przewiduje takich sytuacji i nie można odwołać meczu. Opuuszczona do połowy masztu, ozdobiona kirem flaga Przyszłości, przywitała zaskoczonych kibiców. Niestety, młodzi kibice Odry Wodzisław, ale i Przyszłości Rogów (nie byli to mieszkańcy naszej parafii) nie potrafili uszanować tego, co dotknęło klub z Rogowa. Pierwsi przyjechali z zamiarem (ok. 200 osób) dokonania zadymy za wszelką cenę, drudzy niewybrednymi okrzykami prowokowali gości do tego, co i tak było ich zamiarem. Nie pomogli uspokajające słowa prezesa Odry Wodzisław, nie pomogli apele spikera zawodów, nie pomogła nawet modlitwa proboszcza naszej parafii. Kibice Odry nie mieli zamiaru płacić za wstęp, przełamali kordony ochrony (swoją drogą, co to była za firma ochraniarska, skoro do tego dopuściła), wyrwali siatkę z płotu z sąsiadującej ze stadionem parceli i wdarli się na stadion, by na minutę przed zakończeniem pierwszej połowy wkroczyć na płytę boiska, prowokując walkower. Na szczęście poza stadionem były przygotowane milicyjne oddziały prewencji i szybko utemperowały zapędy szaleńców z Wodzisławia. Mecz dograno do końca, a wygrała go po strzałach Szymona Ciubereka i Piotra Glenca Przyszłość 2:0 (1:0).

Skład Przyszłości w tym smutnym pojedynku: Paś – Lalko, Sander, Kolisz, Markiewicz (Cymański) – Glenc (Knopek), Ciuberek, Cichecki (Bażan), Benauer (Radosław Żbikowski) – Robert Żbikowski, Bober I.

Niewielkim pocieszeniem był fakt, że na meczu było około 600 widzów.

[www.przyszlosc.rogow.pl](http://www.przyszlosc.rogow.pl)

## GKS Pniówek Pawłowice – Przyszłość Rogów 1:0 (0:0)

Druga porażka Przyszłości w tym sezonie i utrata pozycji lidera

Skład PRZYSZŁOŚCI: Paś – Lalko, Sander, Kolisz, Markiewicz – Benauer (80. Bażan), Ciuberek, Cichecki (72. Pontus), Bober I (58. Rad. Żbikowski), Glenc – Robert Żbikowski.

Sędzia: Jarosław Przybył (Kluczbork) Żółte kartki: Bober I, Kolisz, Sander. Widzów: 500.

Bramka: 68 min. 1:0 – Zyzak.

Przyszłość w Pawłowicach tanio skóry nie sprzedawała i ambitnie walczyła o korzystny wynik. W pierwszej połowie miała swoje szanse do strzelenia goli, ale ich nie wykorzystwała. W 68. minucie Zyzak zdecydował się na strzał lewą nogą i zdobył dla gospodarzy gola – jak się okazało jedynego w tym meczu, który wystarczył do zwycięstwa i wysadzenia z fotela lidera naszej drużyny. Przyszłość liderowała III lidze opolsko-śląskiej od siódmej kolejki. Na pierwszym miejscu znalazł się teraz GKS i jest to moim zdaniem główny kandydat do awansu do II ligi.

## Przyszłość Rogów – LKS Czaniec 1:1 (1:1)

Forteca Rogów nadal nie zdobyta!



Skład PRZYSZŁOŚCI: Paś – Knopek, Kolisz, Lalko, Cymański – Benauer (86. Bażan), Cichecki, Ciuberek, Glenc (62. Hanzel) – Pontus, Robert Żbikowski (82. Radosław Żbikowski).

Sędzia: Piotr Skoczylas (Częstochowa)

Żółte Kartki: Knopek, Kolisz.

Widzów: 300.

Bramki: 17 min. 0:1 – Pindel, 21 min. 1:1 – Glenc.

Przyszłość od ponad roku jest niepokonana na własnym stadionie. Jest to niestety marne pocieszenie, bo wynik remisowy z drużyną walczącą o utrzymanie się w III lidze chwały nie przynosi. Goście w 17. minucie wykorzystali błędy w kryciu naszej defensywy i objęli prowadzenie. Cieszyli się nim raptem cztery minuty. W 21. minucie Robert Żbikowski zablokował czysto interweniującego bramkarza gości, zgrał na środek pola karnego do Piotra Glenca, a ten nie miał problemów z umieszczeniem piłki w siatce. Wynik remisowy utrzymał się do końca pojedynku. Mógł ulec zmianie na korzyść Przyszłości w 58 minucie, kiedy Marcin Pontus przełobował wybiegającego bramkarza Czańca, lecz trafił piłką w poprzeczkę.

[www.przyszlosc.rogow.pl](http://www.przyszlosc.rogow.pl)

## Wyniki meczów drużyny Naprzód Czyżowice liga okręgowa

17. kolejka: Naprzód Czyżowice – Płomień Połomia – 2:1

18. kolejka: LKS Krzyżanowice – Naprzód Czyżowice – 2:1

19. kolejka: Polonia Łaziska Rybnickie – Naprzód Czyżowice – 1:2

20. kolejka: Naprzód Czyżowice – Górnik Pszów – 2:0

## Michał Rymer w reprezentacji Śląska

Michał Rymer piłkarz z Naprzodu Czyżowice otrzymał powołanie do reprezentacji Śląska prowadzonej przez trenera Henryka Papieroka na mecz z Dolnośląskim ZPN w ramach Pucharu W. Kuchara rocznik 1999.

## JASTRZĘBIE-ZDRÓJ NA DAWNEJ RYCINIE PLANY I WEDUTY MIAST GÓRNEGO ŚLĄSKA (4)

### Najstarsze widoki uzdrowiska

Jastrzębie-Zdrój posiada zaledwie kilka XIX-wiecznych rycin. Powstały one w drugiej połowie stulecia, w odpowiedzi na rosnące zainteresowanie otwartym tu uzdrowiskiem jodobromowym.

Najstarsza znana nam rycina ukazała się w wydawanym w Lipsku czasopiśmie „Illustrierte Zeitung” nr 1042 z 20 lipca 1863 r., jako ilustracja do artykułu „Das Soolbad Königsdorff-Jastrzemb”. Rycina była powielana, m.in. w „Tygodniku Ilustrowanym” nr 299 z 1865 r. jako ilustracja do artykułu „Zdrojowisko w Jastrzębiu w Górnym Szląsku”. Jej wymiary to 21x8,5 cm.

Druga z rycin, autorstwa Kolba, ukazała się w wydawanym w Stuttgarcie czasopiśmie „Über Land und Meer” nr 45 z sierpnia 1868 r., jako ilustracja do artykułu „Bad Königsdorff-Jastrzemb”. Podobnie jak poprzednia rycina i ta doczekała się przedruku w prasie polskiej. Została powielona w „Wędrowcu” nr 336 z 1869 r., jako ilustracja do artykułu „Königsdorff-Jastrzemb”. Jej wymiary wynoszą 14x12 cm.

Na pierwszy rzut oka ujęcie obu widoków uzdrowiska jest dość frapujące. Orientację ułatwia widoczny na horyzoncie zarys Beskidów. Mamy zatem spojrzenie ze stoku Bożej Góry w stronę południa. Współcześnie nie sposób zobaczyć zabudowań uzdrowiskowych z tego samego miejsca, które na punkt obserwacji wybrał rytownik. Na przeszkodzie stoi bowiem gęsty drzewostan Parku Zdrojowego, porastający zbocze poniżej Domu Zdrojowego. W latach 60. XIX w. było jednak inaczej.

### Obraz kurortu na rycinach

Jastrzębskie uzdrowisko otworzył w czerwcu 1861 r. hrabia Felix von Koenigsdorff, niewykluczone jednak, że już rok wcześniej decyzję o jego budowie podjęły władze pruskie. Być może to właśnie rejencja opolska była inwestorem pierwszego budynku kąpielowego wzniesionego tuż obok odwiertu, z którego wypłynęła solanka jodobromowa (warto dodać, że celem poszukiwań był węgiel kamienny). Obiekt ten łatwo dostrzec na kolorowej rycinie – znajduje się po lewej stronie fontanny solankowej. Jest to pierwsza Szwajcarka zwana Starymi Łazienkami, której wyróżniającym elementem jest wysoka wieża. Dr Weissenberg podaje, że jest to dawna wieża wiertnicza, na szczycie której umieszczono zbiornik solanki. Stąd woda spływała do pijalni przylegającej do budynku. Jak wskazuje nazwa, Stare Łaźnie pełniły również funkcję kąpielową – w budynku znajdowały się cztery kabiny z wannami, zaś w 1863 r. uruchomiono salę inhalacyjną.

Stało się to jednak w czasie, gdy obok funkcjonowały już Nowe Łaźnie (od 1913 r. zwane Starymi). Budynek ten widoczny jest po prawej stronie fontanny. Powstał w 1862 r. w odpowiedzi na sukces pierwszego sezonu kuracyjnego. Frekwencja była tak duża, że zabrakło miejsc dla chętnych. Hrabia Felix zainwestował więc w nowoczesny murowany budynek, w którym urządzono 22 kabiny wyposażone w marmurowe wanny (jedyna ocalała znajduje się w zbiorach Galerii Historii Miasta), gabinet lekarski, kasyno oraz siedzibę Inspekcji Zdrojowej. Budynek ten jest obecnie najstarszym obiektem uzdrowiskowym w mieście, pozostaje jednak w ruinie.

Rok 1862 był czasem kilku innych inwestycji realizowanych na terenie Parku Zdrojowego.

Poszerzenie bazy sanatoryjnej musiało przecież iść w parze z budową miejsc noclegowych oraz rekreacyjnych. Tę pierwszą funkcję miały pełnić domy szwajcarskie wzniesione powyżej Łazienek (na rycinie po prawej stronie). Jeszcze do niedawna sądzono, że właśnie w nich znajdowały się Stare Łaźnie. Tymczasem był to zwykły pensjonat. Niestety, domy szwajcarskie podzieliły los pierwszych łaźni i nie przetrwały do naszych czasów.

Jesienią 1862 r. oddano do użytku Dom Zdrojowy (na rycinie powyżej Starych Łazienek), przeznaczony na cele kulturalno-rozrywkowe. Był to okazały obiekt w stylu szwajcarskim mieszczący restaurację, salę taneczną, pokój do gier i buduar dla pań. To właśnie tu, przy akompaniamencie doborowej orkiestry, skupiało się życie towarzyskie. Z atrakcji tych korzystali nie tylko kuracjusze, ale również lokalna elita. Warto zauważyć, że przedstawiony na rycinach Dom Zdrojowy był nieco mniejszy od współczesnego – dopiero w latach 20. został powiększony o wschodnie skrzydło z dużą salą taneczną.

Po lewej stronie Domu Zdrojowego widzimy kompleks budynków gospodarczych. Był to należący do właściciela uzdrowiska folwark, którego głównym zadaniem było zaopatrzenie kurortu w niezbędne produkty spożywcze. Trudno dziś orzec, czy folwark powstał równoległe z uzdrowiskiem. Niewykluczone, że powstał znacznie wcześniej. Prasa z początku lat 70. XIX w. donosi o kapitalnym remoncie zabudowań, ponieważ były w stanie ruiny. Można podejrzewać, że gdyby folwark budowano wraz z obiektami sanatoryjnymi, jego lokalizacja byłaby bardziej oddalona od kurortu. Tak bliskie sąsiedztwo obór i chlewów wielokrotnie wzbudzało różne, często nieprzychylnie, komentarze kuracjuszy. Na pocieszenie pozostawał fakt, że wiatry w Jastrzębiu wiały najczęściej z zachodu na wschód.

Opis widoku przedstawionego przez obie ryciny wypada zakończyć motywem Parku Zdrojowego, który otulał ten niewielki kompleks sanatoryjny. Park został założony przez hrabiego von Koenigsdorffa, który pragnął nadać mu odpowiedni splendor. W tym celu sprowadził z Anglii sadzonki, a wzdłuż alejek spacerowych ustawił kamienne figury. Park – tak jak i dziś – składał się z dwóch części: reprezentacyjno-

ogrodowej oraz leśnej. Ta pierwsza znajdowała się na wyniosłej płaszczynie od Domu Zdrojowego aż do głównej alei uzdrowiska – Paulastrasse (nazwanej tak od imienia żony hrabiego – Pauli von Dalwigk). Jak pokazują ryciny – górna część parku była dopiero w fazie aranżacji. Drugi fragment parku – również widoczny na ilustracjach – stanowił wysokopienny las o charakterze beskidzkim. Występowały tu liczne jary i strome podejścia, dające możliwość samotnych spacerów na łonie natury. W okresie późniejszym jedna z dolin otrzymała imię Mikołaja na cześć dr. Witczaka.

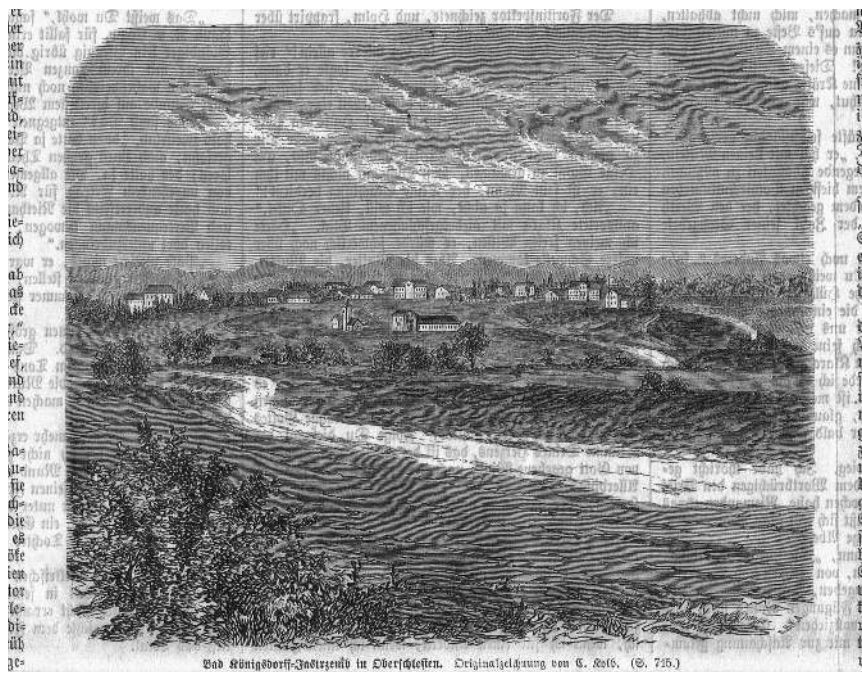
Niestety obie ryciny nie pokazują całego kurortu. Przede wszystkim brakuje Paulastrasse, wzdłuż której w latach 60. wybudowano kilka pensjonatów, dwa okazałe hotele: „Hohenzollern” i „Koenigsdorff” oraz aptekę i sklepy ze szklm, odzieżą, galanterią, winem i przyprawami. Co ciekawe większość tych obiektów przetrwała do dnia dzisiejszego.

Do 1868 r. frekwencja kształtowała się na poziomie kilkuset osób. Byli to głównie mieszkańcy Śląska, Wielkopolski i zaboru rosyjskiego. Stąd duże zainteresowanie Jastrzębiem w prasie polskojęzycznej. Niestety już po kilku latach hrabia von Koenigsdorff zaczął odczuwać skutki finansowania wielu przedsięwzięć. Zyski okazały się mniejsze niż przewidywał i w 1868 r. musiał odsprzedać zdrojowisko wrocławskiej Spółce Akcyjnej. Ta kontynuowała inwestycje, jednak nie była w stanie skutecznie konkurować z licznymi kurortami niemieckimi i czeskimi. Przełom nastąpił dopiero pod koniec XIX w., kiedy nowi właściciele Jastrzębia-Zdroju postanowili uczynić z kurortu lecznicę dla dzieci.

Obie ryciny sprawiają wrażenie odmiennych. Wnikliwa analiza pokazuje jednak, że ilustracje przedstawiają niemal to samo. Zasadniczą różnicą jest brak fontanny solankowej na rycinie Kolba. Z pewnością było to zwykłe przeoczenie, ponieważ fontanna funkcjonowała aż do początku XX w. U Kolba mniej jest drzewostanu, a cała perspektywa sprawia wrażenie spłaszczonej.

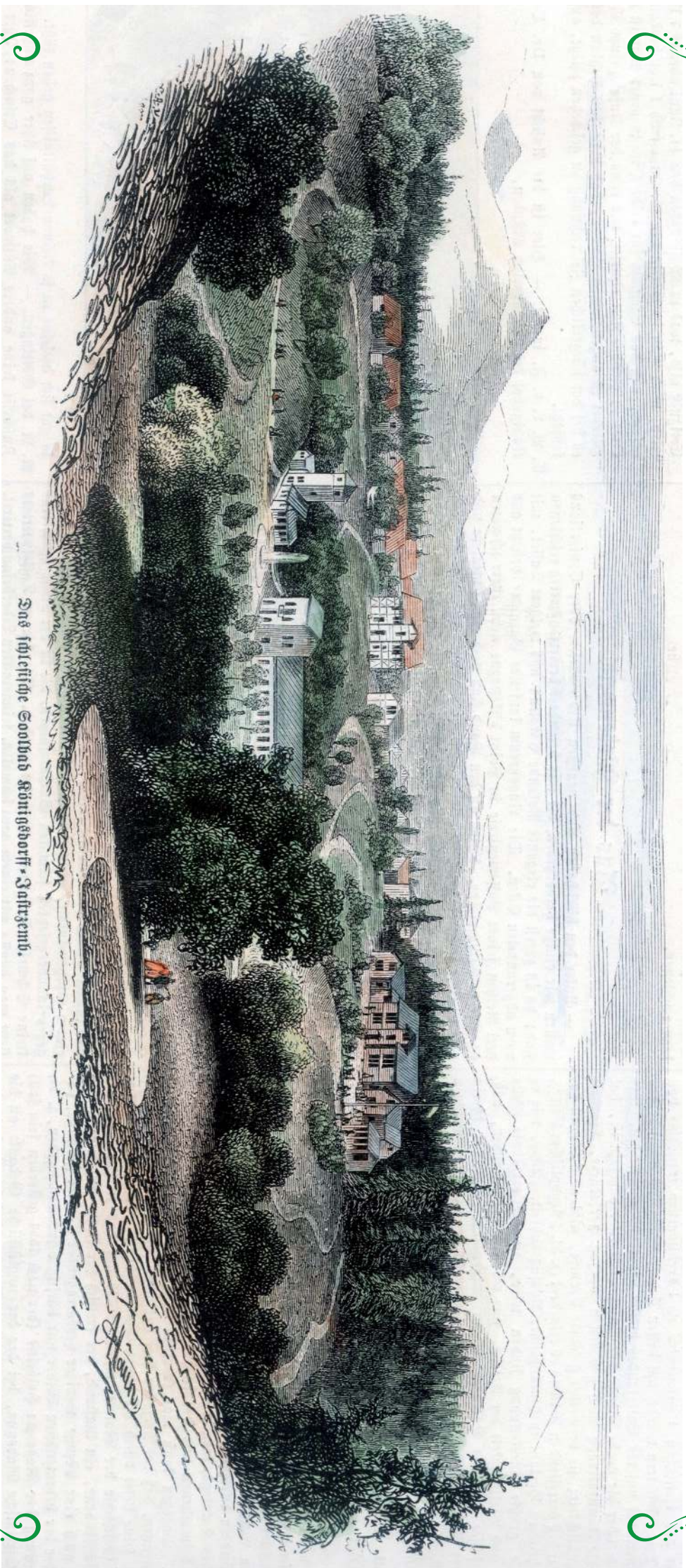
Marcin Boratyn

O autorze: **Marcin Boratyn**: kierownikiem Galerii Historii Miasta przy Miejskim Ośrodku Kultury w Jastrzębiu-Zdroju, historyk, muzeolog, redaktor „Biuletynu GHM” oraz portalu Jaspedia; autor wielu książek oraz artykułów z zakresu dziejów uzdrowiska, górnictwa oraz powojennej historii Jastrzębia-Zdroju.



**Jastrzębie-Zdrój według Kolba.**

„Über Land und Meer”, R. 1868, nr 45, ilustracja do artykułu „Bad Königsdorff-Jastrzemb”. Powielona w „Wędrowcu”, R. 1864, nr 336, jako ilustracja do artykułu „Königsdorff-Jastrzemb”. Wymiary 14x12 cm.



Das kühlfähige Soolbad Königsdorf - Jastrzebn.

#### Jastrzębie Zdrój

Lipsk - „Illustrirte Zeitung”, R. 1863, nr 1042; ilustracja do artykułu „Das Soolbad Königsdorf - Jastrzebn.”.

Rycina powielana, m.in. w „Tygodniku Ilustrowanym”, R. 1865, nr 299 jako ilustracja do artykułu „Zdrowisko w Jastrzębiu w Górnym Śląsku”.



## PRZYRODNICZY FLESZ (7)



Winna Kępa.

**Winna Kępa** – szczególne miejsce pomiędzy Rogowem, Bluszczowem i Odrą. Modelowy przykład tego, jak wiele funkcji może pełnić śródpolne zadrzewienie. Poza podniesieniem atrakcyjności krajobrazu, Kępa chroni skarpe przed erozją gleby, ma także funkcję wodo- i wiatrochronną, a dzięki stosunkowo dużemu obszarowi jest wspieraną enklawą w rolniczym krajobrazie dla wielu gatunków roślin, ptaków i innych zwierząt. Atrakcyjność krajobrazową tego miejsca doceniono przez przeprowadzenie w sąsiedztwie ścieżki rowerowej.

Grzegorz Chlebik

## GALERIA JEDNEGO ZABYTKU (5)

### Gorzyczki, ul. Wiejska

W sąsiedztwie grodziska znajdują się zabudowania folwarczne, które do I połowy XX w. wchodziły w skład dworu Gorzyczki. Majątek należał wtedy do rodziny Larisch-Moennich. Zarząd potężnych dóbr hrabiowskiej rodziny znajdował się w Karwinie. W Gorzyczkach swoją siedzibę miał jedynie zarządca dworu. Na zdjęciu jeden z obiektów dawnego folwarku, siedziba inspektora. Tradycyjną stolarkę drzwiową i okienną zastąpiła niestety nowa. Budynek zachował jednak dawną bryłę oraz ceglane sklepienia piwnic, w których znajduje się stylowy lokal. Wnętrza pomieszczeń zaadaptowano przed kilku laty na niewielki hotel. Budynek mógł powstać w XIX w.

Daniel Jakubczyk



Sieweczka rzeczna.

**Sieweczka rzeczna** (*Charadrius dubius*) zamieszkuje tereny o ubogiej roślinności, na ogół w pobliżu wody; często są to plaże żwirowate lub piaszczyste, wyspy, łachy rzeczne. W wyniku przystosowania zaczęła się również gnieździć w opuszczonych żwirowniach, na terenach budowy, nasypach kolejowych, w starych wykopach, spuszczonej stawach. Sieweczka żywi się owadami i innymi drobnymi bezkręgowcami chwytanymi przy powierzchni ziemi. Żerując, wypłasza swoje ofiary energicznym dreptaniem. Ten niewielki ptak (wielkości skowronka) potrafi poruszać się „pieszo” z taką szybkością, że nogi stają się niemalże niewidoczne. Jaja siewczek rzecznych są usiane ciemnymi plamkami, które dzięki temu wśród kamyków i żwiru są słabo widoczne. Powoli zaczyna się sezon kajakowy na pobliskich Granicznych Meandrach Odry, gdzie głównie sieweczki odbywają lęgi w naszym regionie. Pamiętajmy, aby nie zatrzymywać się niepotrzebnie i nie wchodzić na żwirowe wysepki i łachy utworzone przez rzekę. Bardzo łatwo jest przeoczyć gniazdo siewczek, które niechcący moglibyśmy zniszczyć, deptając je.

Adam Fichna

O autorze: **Adam Fichna**: pochodzi z Olzy; fotograf, pasjonat przyrody, autor zdjęć publikowanych w wielu czasopismach przyrodniczych, laureat konkursów fotograficznych. Jego zdjęcia ukazywały się między innymi na łamach takich czasopism jak *National Geographic*, *Foto-Kurier*, *Ptaki Polski* oraz *U Nas*.

## NA STAREJ FOTOGRAFII (5/2013)

Zdjęcie przedstawia: Wodzisław Śląski, ul. Kubsza, sekcja motorowa LKS Czarni Gorzyce w pochodzie 1 majowym; lata 50. XX w. Długoletnim przewodniczącym sekcji był Erwin Koczy z Gorzyc.





# PROBOSZCZOWIE PARAFII ŚWIĘTEGO ANIOŁA STRÓŻA W GORZYCACH ŚLĄSKICH

KS. DR HENRYK OLSZAR [UNIwersytet Śląski w Katowicach]

PRZYSZYNEK DO DZIEJÓW KOŚCIOŁA KATOWICKIEGO

## 5. Parochus loci

Nie udało się ustalić *curriculum vitae* ks. Adama Śmietany (Adamusa Śmietany), który piastował urząd proboszcza gorzyckiego w latach 1748-1757<sup>66</sup>, czyli w okresie wojen śląskich (1740-1763), prowadzonych między Austrią Habsburgów i Prusami Hohenzollernów<sup>67</sup>, jak również daty przybycia do Gorzyc kolejnego proboszcza, ks. Jana Zajęca (Zaica, Zajontza, Zaitza)<sup>68</sup>, być może brata ks. Antoniego Zajęca (Zaica) – proboszcza żorskiego (nie należy go kojarzyć z ks. Janem Zajęcym (1720-1802), wikariuszem, prebendarzem i komendantem parafii mysłowickiej oraz proboszczem parafii boguckiej, pochowanym w krypcie kościoła pw. NSP w Mysłowicach<sup>69</sup>). Według ustaleń Ludwika Musioła mogło to nastąpić w latach 1761-1763. Był on najpierw wikariuszem w Pszowie (1759-1760). Przeżył wraz z mieszkańcami gorzyckiej parafii groźny pożar, który w 1778 roku strawił większość domów, nie wyłączając drewnianej świątyni i budynku plebanii<sup>70</sup>. Z tego powodu był zmuszony wprowadzić nowe księgi metrykalne: chrztów i pogrzebów, przechowywane i udostępniane obecnie w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach<sup>71</sup>. Sporą uwagę przywiązywał do udzielania sakramentu chrztu świętego. Dziecko do tego sakramentu należało przynieść w dniu urodzenia. Proboszcz gorzycki, zgodnie z wymaganiami kościelnymi i państwowymi, wykształcił położną. Kazania głosił, korzystając z podęczników polskich, łacińskich i niemieckich. Poświęcone były głównym cnotom i występkom, a w katechizacji wzorował się na trzystopniowym katechizmie żagańskim pt. *Römisch-katholischer Katechismus für die erste, zweite und dritte Klasse*, autorstwa opata żagańskich kanoników regularnych Benedykta Straucha<sup>72</sup>, stosującym podstawową dydaktykę oświecenia: zasadę pogłębowości, przeżycia, spontaniczności, rytmu, pieśni i ilustracji. Coraz większą uwagę przywiązywał też do nabożeństw, takich jak nieszpory, Droga Krzyżowa i nabożeństwa maryjne<sup>73</sup>. W prowadzeniu szkoły parafialnej pomagał mu nauczyciele i organiści: Jan Chadek (1765-1789), Jan Mischke (1790), Józef Krause (1791-1792) i Antoni Socha (1792). Ks. Jan Zajęca piastował także urząd dziekana wodziławskiego. Zmarł w Gorzycach 26 grudnia 1792 roku, w wieku 64 lat, i pochowany został w czymś, co po pożarze nazywano „kościółem”. Wcześniej, bo 2 kwietnia tego samego roku, zmarł w wieku 55 lat przebywający tu drugi kapłan – o. Leopold Lechner OFM<sup>74</sup>.

66 Biblioteka Kapitulna we Wrocławiu (dalej skrót: BKW), *Catalogus almae dioecesis Silesiae* ..., Wratislavia 1748, s. 25; Tamże, *Catalogus cleri almae dioecesis wratislaviensis* ..., Wratislavia 1757, s. 58-59.

67 Zob. Z. Zieliński, *Niemcy. Zarys dziejów*, Katowice 1998, s. 104-108.

68 BKW, *Catalogus cleri almae dioecesis wratislaviensis* ..., Wratislavia 1766, s. 76.

69 Biblioteka Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, N. Ruman, *Duszpasterstwo parafialne w dekanacie bytomskim pod koniec XVIII wieku*, Katowice 2010 (pr. mgr., mps).

70 L. Musioł, *Gorzycy* ..., s. 117-118.

71 Zob. AAKat, *Liber Baptisatorum Ecclesiae Gorzicensis sub Patronio Sancti Angeli Custodi* ... AD 1775, sygn. KM 69 (rps); Tamże, *Liber Mortuorum Ecclesiae Mega Gorzicensis sub Patronio S. Angeli Custodi, Patronatu Inclita Camera Regio Prussiae* ... AD 1778 (rps), sygn. KM 623.

72 J. Mrukwa, *Wkład Jana Ignacego Felbigera w reformy szkolnictwa podstawowego w drugiej połowie XVIII w.*, ŚSH-T, T. 13: 1980, s. 332.

73 Por. J. Mysior, *Stosunki wyznaniowe*, [w:] *Historia Tarnowskich Gór*, red. J. Drabina, Tarnowskie Góry 2000, s. 267.

74 L. Musioł, *Gorzycy* ..., s. 70-71, 118-119.

## 6. Proboszczowie schorowani

W latach 1793-1845 proboszczowie w Gorzycach często chorowali. Tak było zarówno z ks. Pawłem Królikiem [Krolickiem] (1793-1810)<sup>75</sup> i ks. Józefem Thalherem [Thalerem] (1810-1845)<sup>76</sup>.

**6.1. Ks. Królik** przybył do Gorzyc w styczniu 1793 roku z Bujakowa, gdzie był wikariuszem. Spodziewano się po nim, że „będzie sprawował urząd proboszcza według najlepszej wiedzy i sumienia, Słowo Boże wykładał według zasad religii rzymsko-katolickiej, (...) że będzie tą gminę [kościelną] budował nauką i przykładem życia, (...) tak się zachowywał [w kościele i poza nim], jak chce odpowiadać przed swą zwierchnością, przed Bogiem, przed surowym sądem Chrystusa”. Otrzymywał on roczne wynagrodzenie w wysokości 114 talarów śląskich, 2 srebrnych groszy i 8  $\frac{3}{4}$  feniga<sup>77</sup>. Tymczasem już od 1794 roku był stale zastępowany przez franciszkanina, o. Laurentiusa Goldsteina, administratora kaplicy w Gołkowicach (w latach 1794-1810). Pomagali mu także sporadycznie inni zakonnicy – franciszkanie: o. Andrzej Haczek (1792), o. Ekspedyt (Wierzyn) Mischke i o. Agricola Schnetzel (1793), o. Ludwik Jochemczyk (1794), o. Cyryl Adamowski i o. Sebastian Stańczyk (1895), o. Stefan z Gliwic (1804), o. Gaudentius Nowak (1809). Dnia 20 grudnia 1793 roku ks. Królik ochrzcił w kościele gorzyckim Ernesta Ferdynanda Augusta Pawła Lengsfelda, syna Augusta Lengsfelda z Gliwic i dzierżawcy dóbr rycerskich w Gorzyczkach i Uchylsku oraz jego żony – Marianny Godula, siostry znanego śląskiego przemysłowca Karola Goduli.

Ks. Królik po raz ostatni wykonywał czynności liturgiczne w kościele gorzyckim w dniu 29 listopada 1810 roku, czyli krótko przed sekularyzacją śląskich klasztorów oraz kilka miesięcy przed wybuchem powstań chłopskich w rejonie wodziławsko-raciborskim. Z zachowanej korespondencji dowiadujemy się, że był suspendowany „z powodu ślubów”<sup>78</sup>. Zmarł on w Gorzycach 27 stycznia 1828 roku. Pozostały po nim: krowa, stary stół, łóżko, żelazny garnek, skrzynie na mąkę, szklanki do piwa, siekiera, piła, dwa skórzanе krzesła, ruszt do pieczenia, dwie brony, trzy obrazy<sup>79</sup>.

[CDN]

Artykuł ukazał się w „Śląskich Studiach Historyczno-Teologicznych”, T. 41: 2010, zeszyt 2, s. 408-445.

75 Parochus Paulus Kralick. Zob. BKW, *Catalogus cleri almae dioecesis wratislaviensis* ..., Wratislavia 1799, s. 81; Tamże, *Allgemeine Übersicht des Bisthum Breslau in seinen Geist-und Weltlichen Behörden*, Breslau 1802, s. 80.

76 Tamże, *Catalogus cleri almae dioecesis wratislaviensis* ..., Wratislavia 1828, s. 64-65; Tamże, *Catalogus cleri almae dioecesis wratislaviensis* ..., Wratislavia 1845, s. 65-66.

77 AAKat, PASG, T. 1: Obsadzenia [Besetzungs-Acta] (1793-1853), Powołanie dla dotychczasowego wikarego w Bujakowie Pawła Krolicka na zwolnione stanowisko proboszcza w Gorzycach powiatu pszczyńskiego z 3 I 1793 roku, s. 2 (rps), sygn. AL. 735.

78 Tamże, *Pismo Parafian z Gorzyc do Generalnego Wikariatu we Wrocławiu z 1 I 1816 roku*, s. 12-13 (rps); Tamże, *Pismo Generalnego Wikariatu we Wrocławiu do Nadprezydenta Prowincji Śląskiej w Opolu Friedricha Theodora von Merckela z 28 II 1817 roku*, s. 21 (rps), sygn. AL. 735.

79 S. Michalkiewicz, *Powstanie chłopskie na Górnym Śląsku w 1811 r.*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1967, s. 102 i nn.; L. Musioł, *Gorzycy* ..., s. 43, 126, 143.

## ŚLĄSK SŁOWEM MAŁOWANY

Poszerzyć przestrzeń ojczyzny – o patriotyzmie serca Jana Pawła II – cd.

Ewangelia nadała więc nowe znaczenie pojęciu ojczyzny. Ojczyzna w swoim pierwotnym sensie oznacza to, co odziedziczyliśmy po ziemskich ojcach i matkach. Ojcowizna, którą zawdzięczamy Chrystusowi, skierowuje to, co należy do dziedzictwa ludzkich ojczyzn i ludzkich kultur, w stronę wiecznej ojczyzny. Chrystus mówi: „Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca” (J 16,28). To odejście Chrystusa do Ojca oznacza zapoczątkowanie nowej ojczyzny w dziejach wszystkich ojczyzn i wszystkich ludzi. Mówi się czasem „ojczyzna niebieska”, „ojczyzna wieczna”. Są to wyrażenia, które wskazują właśnie na to, co dokonało się w dziejach człowieka i narodów za sprawą przyścia Chrystusa na świat i Jego odejścia z tego świata do Ojca. Odejście Chrystusa otworzyło pojęcie ojczyzny w kierunku eschatologii i wieczności, ale bynajmniej nie odebrało niczego jego treści doczesnej.<sup>6</sup>

Spojrzenie Karola Wojtyły na kwestię patriotyzmu zabarwione jest doświadczeniem polskości otwartej, tolerancyjnej, znającej wartość cierpienia i uczciwej pracy. Nie tylko Polska walcząca, ale i Polska pokoju, smagana i odzyskująca siły, zniewolona i odrodzona... Każde jej oblicze pozwala inaczej spojrzeć na problem tożsamości. Znajomość historii narodu sprawiła, że Wojtyła żywił nadzieję na pozabawioną ksenofobii i uprzedzeń miłość ojczyzny<sup>7</sup>. Niejednokrotnie przekonania te potwierdzał i cytował prof. Stefan Świeżawski. Patriotyzm Ojca Świętego został zbudowany na trzech fundamentach: pamięci, tożsamości i nadziei jutra. Postawa ta miała swe głębokie zakorzenienie w mądrości ojcowskiej, której Wojtyła pozostawał wierny. Wychowanie w tym duchu potwierdzał też ogromny pęd do wiedzy historycznej, która w sposób pewny i krytyczny buduje świadomość narodowej przynależności. Niemal każda z wypowiedzi papieża, która wprost lub pośrednio dotyka wątku ojczyzny, rodzi się z rozumnej i odpowiedzialnej miłości. Paweł Zuchniewicz w najnowszym zbiorze papieskiej myśli pt. „Wspólne dziedzictwo”.

[CDN]

dr Maria Kopsztejn

<sup>6</sup> Jan Paweł II, *Pamięć*...s. 27.

<sup>7</sup> Por. Tamże, s. 29: „Tożsamość kulturalna i historyczna społeczeństw jest zabezpieczana i ożywiana przez to, co mieści się w pojęciu narodu. Oczywiście, trzeba bezwzględnie unikać pewnego ryzyka: tego, ażeby ta niezbywalna funkcja narodu nie wyrodziła się w nacjonalizm.”

### Górnośląskie ABC

**Bezpłatny dodatek do miesięcznika U Nas.**  
Redaktor prowadzący: Daniel Jakubczyk (728 822 139, danieljakubczyk1@wp.pl), red. techniczna: Paweł Moszczyński, red. językowa i korekta: Małgorzata Musińska. Rada programowa: dr Maria Kopsztejn (regionalizm, literatura), mgr Sławomir Kułpa (archeologia), ks. dr Henryk Olszar (historia), ks. dr hab. Arkadiusz Wuwer (socjologia), Wydawca: WDK Gorzyce, (0 32 453 00 59, unasredakcja@gmail.com).